Dzisiejszy numer składa się z 28 stron.

„Kurjer Łódzki"--16 stron. „Łódź w ilustracji"--8 stron oraz specjalny dodatek literacko-naukowy--4 strony.

Nr. 313 Niedziela 14 listopada 1926 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok XXVI.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy gr. 30.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1—3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

CASINO

Dziś uroczysta premjera najnowszego hyper-filmu „Złotej Serji" polskiej produkcji „Sfinks" osnutego na tle słynnego romansu HELENY MNISZEK

TRĘDOWATA

Główną rolę Stefci Rudeckiej kreuje najwybitniejsza polska aktorka fimowa

Jadwiga Smosarska Partnerem jej jest słynny ze swej piękności i talentu **Bolesław Mierzejewski**

który inkarnuje pełną bolesnego tragizmu postać Waldemara ordynata Michorowskiego. Oprócz tych dwóch potężnych gwiazd filmiki polskiej biorą w „Trędowatej" między innymi udział następujące sławy stolicy:

Józef Węgrzyn
Paweł Owerło
H. Marcello-Palińska
Marja Gorczyńska

Józef Mikulski
Helena Sulima
Helena Zahorska
Janina Szymbortówna
Zofja Zajączkowska

Ludwik Fritsche
Władysław Grabowski
Józef Śliwicki
Felicja Pichor-Śliwicka
Marja Balcerkiewiczówna.

Rzecz dzieje się w majątkach klucza ordynacji Michorowskich, Głębowiczach, Słodkowcach, Ruczajewie, Krynicy i Warszawie.

Początek o godz. 2-ej po poł. **Passe-partout i bilety ulgowe nieważne do dn. 22 b. m.**

Specjalna ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. L. KANTORA.

UWAGA: Specjalne przedstawienie dla prasy, władz i zaproszonych gości — punktualnie o godz. 12-ej w południe.

Poważna fabryka, zatrudniająca kilka tysięcy robotników
poszukuje

Szefa Wydziału Administracyjnego

dobrze obeznanego z prawem robotniczem i mającego kilkoletnie doświadczenie w tego rodzaju pracy. Pierwszeństwo mają kandydaci w wieku lat 35 do 45, z wyższem wykształceniem i znający języki obce. Szczegółowe oferty pod „A. Z." wraz z ciriculum vitae, przesyłać do Biura Ogłoszeń, Teoifl Pietraszek Warszawa, Marszałkowska 115.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! Dziś!
Potężne arcydzieło filmowe
„Czterech Jeźdźców Apokalipsy"
Dramat w 12 aktach z prologiem. W rolach głównych: Przedwcześnie zmarły genjalniejszy artysta **„Rudolf Valentino" i Alice Terry.**

UWAGA! Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia i we wszystkie dni I m. 60 gr., II m. 30 gr., III m. 20 gr.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 5-ej, w sobotę i niedzielę o g. 2.30 Ostatni seans o godz. 9.15.

Kino RESURSA
Kilińskiego Nr. 123.

— DZIŚ —

Młyn w Sans-Souci
(Fryderyk Wielki)
Potężny dramat w 10 wielkich aktach. W rolach głównych **Otto Gebühr, Olga Czechowa, Hani Weisse i Lissi Lind.**

Uwaga: Ceny miejsc we wszystkie dni na wszystkie seanse balkon 60 gr. I m. 50 gr. II m. 30 gr., III m. 20 gr.

Pos. Moraczewski pozostaje w rządzie.

NASTĘPCA JEGO WYBRANY ZOSTANIE Z OKRĘGU STRYJSKIEGO.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Warszawa, 13 listopada.

Jak już donosiliśmy, Klub PPS za pośrednictwem swych delegatów zawiadomił wczoraj p. ministra robót publicznych, Moraczewskiego, że Klub PPS przeszedł do opozycji, wobec czego zachodzi potrzeba, aby p. poseł Moraczewski określił swój dalszy stosunek do partji.

W odpowiedzi na to p. Moraczewski nadesłał dzisiaj list na ręce prezesa Klubu, pos. Marka, w którym to liście oświadcza, że składa wszystkie mandaty, otrzymane z rąk partji i pozostaje nadal w rządzie.

W kołach PPS zapewniają, że wystąpienie p. Moraczewskiego z partji nie pociągnie za sobą rozłamu. Jeszcze nie jest rozstrzygnięta sprawa, kto na miejsce pos. Moraczewskiego wejdzie do sejmu z ramienia PPS.

Z powodu tego odbędzie się dzisiaj we Lwowie konferencja partyjna, na której zapadnie decyzja wyboru nowego posła na miejsce p. Moraczewskiego z okręgu stryjskiego.

Sprawa o nadużycia w marynarce wojennej.

Jak zawierano umowy z dostawcami?

Zeznania gen. Bobrowskiego.

Warszawa, 13 listopada.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Dziś wezwana była przed sąd w charakterze świadka Bronisława Czarniecka, teściowa Marszałka, mająca wyświetlić, od kogo pochodziły rozsyłane dla świadków instrukcje, jak mają w sprawie Bartoszewicza zeznawać.

Przewodniczący pouczył św. Czar-Czarniecką, że jako teściowa Marszałka, który w tej sprawie jest również oskarżonym, może, w myśl paragrafów procedury wojskowej, uchylić się od zeznań, które mogłyby przynieść szkodę moralną lub majątkową jej samej lub rodzinie.

Św. Czarniecka: Jestem matką i teściową, zeznawać w tej sprawie nie mogę.

Prok.: Ze względu na bardzo ważną sprawę i dobro państwa, może zechce pani złożyć zeznania przy drzwiach zamkniętych, przy zachowaniu jaknajściślejszej tajemnicy?

Św. Czarniecka drżącym głosem: Jestem matką, nie mogę.

Sąd zwalnia św. Czarniecka od składania zeznań.

Sąd dodatkowo przesłuchał św. Modzelewskiego, który oświadczył:

— Twierdzę kategorycznie, że instrukcje dla świadków przynosił do mieszkania Marszałka inż. Miklaszewski i pozostawił je dla niego. Marszałka wówczas w domu nie było. Byłem wtedy w jego mieszkaniu i przeczytałem pozostawione przez Miklaszewskiego dokumenty. Zawierały one instrukcje dla świadków. Było to w niedzielę dnia 4 lipca 1926 roku. Nazajutrz przyniosła je do biura teściowa Marszałka, p. Czarniecka w celu zrobienia z nich odpisów i przesłania odpowiednim władzom. Uroczyście stwierdzam, że p. Czarniecka i ja mieliśmy na celu spełnienie tylko obowiązków obywatelskich.

Rozumiem obecnie straszne położenie p. Czarnieckiej, która, mieszkając pod jednym dachem z Marszałkiem, ma w tej sprawie zeznawać.

Słyszałem na środowej rozprawie, że św. Miklaszewski zaprzeczył stanowczo, jakoby miał komukolwiek doręczać wspomniane instrukcje. Ja zaś mam najlepsze przekonanie, że przy pomocy innego świadka udowodnię, że Miklaszewski dokumenty te świadkom doręczał.

W dalszym ciągu zeznawał św. jen. Bobrowski.

Prok.: Czy pan jenerał przedłużył 10 umów dla firm i podpisał odpowiedni dokument, gdyż na jego „koszulce" jest podpis pana jenerała?

Św. jen. Bobrowski: Jeśli na „koszulce" jest mój podpis, nie mogę twierdzić, że go nie podpisałem i nie mogę rzucać na nikogo podejrzenia, że mój podpis podrobił. Pamiętam jednak, iż kom. Bartoszewicz sprawę przedłużenia umów referował mi i na przedłużenie to się zgodziłem.

Prok.: Na jakiej podstawie przedłużał pan jenerał umowy, skoro niema nigdzie śladu aby firmy o to prosiły?

Św. jen. Bobrowski: Przedłużałem je na mocy odpowiedniego paragrafu umowy który przewidywał przedłużenie wskutek siły wyższej. W tym wypadku siła wyższa była po stronie kierownictwa marynarki, wskutek nieobecności kom. Bartoszewicza i braku kredytów.

Prok.: Przecież wskutek przedłużania umów musiano firmom płacić o wiele większe sumy?

Św.: Według mego rozumowania państwo nie ponosiło straty, gdyż było wszystko jedno, czy wypłaca się firmie miljon, czy po miesiącu 10 miljonów zdeprecjowanych marek polskich, gdyż wartość nabywcza była jednakowa.

Prok.: A czy wiadomo p. jenerałowi, że wskutek przedłużania tego płacono firmom za niektóre objekty znacznie większe sumy po przeliczeniu na złote według rozporządzenia Prezydenta Rzplitej; np. w umowie na dostawę korpusów, określono początkowo cenę na 300 zł., potem podniesiono na 965 zł., a zapłacono 1200 zł.?

Św.: Rozporządzenia Prezydenta wówczas nie było i nie mogłem przewidzieć jaka będzie skala przerachowania marek.

Prok.: A jak odbywały się rozprawy ofertowe?

Św.: Co się tyczy broni podwodnej — prawie zawsze otwierał oferty kom. Bartoszewicz, a potem referował mi sprawę co do każdej oferty. Zdaje mi się, że w dwu wypadkach otworzyłem oferty sam i wybrałem firmy, którym należy dać dostawy.

Prokurator stwierdził na podstawie oryginałów tych umów, że tylko dwie umowy były zawarte z zachowaniem należytych przepisów i że w nich tylko były zastrzeżone wszystkie klauzule na wypadek niewykonania ich przez firmy

—x—

RADION
SAM PIERZE

DAWNIEJ dzień prania był dniem niewygody i zmęczenia dla gospodyni domu i całej rodziny.
DZIŚ troska ta już nie istnieje, a to dzięki idealnemu środkowi samopiorącemu RADION.

Wystarczy zamoczyć najpierw bieliznę, a potem wygotować ją w roczynie RADIONU, a stanie się ona czystą i śnieżnobiałą.

Używajcie „RADION".
Wolny od chlorku pod gwarancją.

Wyłączni producenci: „SATURNIA" Sp. Akc. Warszawa.

1. „Saturnia" Sp. Akc. Wydział „Radion" Warszawa Skrzynka pocztowa 149.

2. Proszę o nadesłanie bezpłatnej próbki „Radion". Nazwisko: Miejscowość: Bliższy adres: Kurjer Łódzki.

Kupon Nr. 2 należy wypełnić i nalepić na stronie tekstu karty pocztowej, zaś kupon Nr. 1 na stronie adresu.

Pokazy Prania Radionem odbędą się:
W poniedziałek, dnia 15 listopada u firmy Aleksander Müller i S-ka, Przejazd
We Wtorek, „ 16 „ „ „ J. Probołowski, Nowo-Zarzewska 2
W środę, „ 17 „ „ „ E. Abraham, Wólczańska 91
W czwartek, „ 18 „ „ „ E. Silberstein, Karola 20
W piątek, „ 19 „ „ „ A. Gust, Wólczańska 164
W sobotę, „ 20 „ „ „ W. Barański, Nawrot 56.

HEMORIN
CZOPKI HEMOROIDALNE
USUWAJĄ STAN ZAPALNY
ŁAGODZĄ BÓLE I SWĘDZENIE
ZMNIEJSZAJĄ KRWAWIENIE
ŻĄDAĆ WE WSZYSTKICH APTEKACH
MAGISTER KLAWE S.A. WARSZAWA

Grand-Hotel
Sale bilardowe
Dnia 15, 16, 17 listopada r. b. odbędzie się
konkurs gry bilardowej
z udziałem mistrza sławy wszechświatowej
pana Jean Bruno
Początek gry KONKURSOWEJ o godz. 7 wiecz.

Pracownia Sukien i Okryć
„PANI"
właśc.
E. HELLEROWA
6-go Sierpnia 28, Tel. 21-4
poleca Sz. Klijenteli
najnowsze kreacje
wykonane wykwintnie i o doskonałym kroju.
Ceny konkurencyjne,
Na warunkach dogodnych

Do kompletu Freblowskiego
D-rowej Marji Langierowej
Główna 9.
przyjmuje się dzieci płci obojga od lat 3—7.
Zapisy codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11—1 i od 4—6.
Komplety przed i po południu.
PROGRAM OBEJMUJE: Pogadanki, język francuski, gry i zabawy, roboty ręczne, gimnastykę rytmiczną, tańce i śpiewy.
W dni pogodne przechadzka i zabawy w parku.

P. S. ZAJBERT
przestał być akwizytorem
„KURJERA ŁÓDZKIEGO"
— i —
„Łódzkiego Echa Wieczornego"
Ostrzega się p. p. inserentów
przed dawaniem wyżej wymienionemu jakichkolwiek zleceń ogłoszeniowych do tych pism oraz płacenia r-ków, ponieważ dotychczasowe należności z ogłoszeń inkasować będzie przedstawiciel administracji „Kurjera Łódzkiego" wzgl „Łódzkiego Echa Wieczornego" bezpośrednio.

FILHARMONJA
DZIŚ o godz. 12-ej w południe
ŚPIEWA
Ignacy DYGAS
Dyryguje:
Bronisław SZULC
Szczegóły w programach
Bilety od 1 zł. do 4 zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

Kto nie pił jeszcze
„Kawolu"
z podkową
ten nie wie co to dobra
KAWA.

Longines
Precyzyjny zegarek światowej marki do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

NAJLEPSZE CZEKOLADY
F-A Goplana
POZNAŃ
WSZĘDZIE DO NABYCIA

W sali assemblowej na Zamku.

roczystość otwarcia sesji parlamentarnej.

Orędzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej do posłów i senatorów.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego".

Warszawa, 13 listopada.

roczystość otwarcia sesji na Zamku
się z wielką wystawnością woj-
. Przybywających na Zamek po-
senatorów witały warty prezento-
broni. Już w sali mirowskiej u-
ona była kompanja honorowa pie-
Przy wszystkich drzwiach, wio-
do dalszych apartamentów, usta-
były honorowe warty kawaleryi-
piechoty.

laściwa uroczystość odbyć się mia-
sali assemblowej, która do g. 2.15
, była dziś zamknięta. Przed roz-
iem ceremonjału dopuszczono tam
nielicznych przedstawicieli prasy
i zagranicznej. Posłowie i sena-
oczekiwali w sali rycerskiej.
dz. 2 m. 10 b. szef kancelarji cywil-
Car, wraz z swym zastępcą p. Świ-
weszli na salę i zaprosili człon-
b ustawodawczych do wejścia na
Pierwszy wszedł p. marszałek sej-
aj i wicemarszałek senatu Woźni-
a nimi posłowie i senatorowie z
: Związku Lud.-Nar., Ch. N., Ch.
sta, Stronnictwa Chłopskiego, Wy-
la, Koła Żydowskiego, Zjed. Niem.,
ni byli komuniści, mniejszości sło-
le, PPS i NPR.
cznych było zgórą 200 osób.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 13 listopada.

**13 b. m. na Zamku w sali assem-
odbyło się uroczyste otwarcie
ana Prezydenta Rzplitej zwycza-
Sejmu i Senatu.**

**o godz. 1.30 zaczęli nadciągać do
poszczególni posłowie i senatorzy
ząc się w sali rycerskiej. O godz. 1.45 przybył na Zamek pan premjer, marszałek Piłsudski, oraz wszyscy członkowie rządu, którzy zebrali się w gabinecie, przylegającym do sali assemblowej. Wkrótce przybył również marszałek sejmu Rataj i w zastępstwie marszałka senatu wicemarszałek Woźnicki.**

O godz. 2-ej otworzono podwoje, wiodące do sali assemblowej, gdzie zebrani posłowie i senatorzy stanęli półkolem, otaczając niewielkie podjum.

O godz. 2.15 z przyległego gabinetu wyszli na salę członkowie rządu z ministrem Bartlem na czele, a w kilka chwil później ukazał się pan Prezydent Rzplitej w towarzystwie p. premjera marszałka Piłsudskiego i b. szefa kancelarji cywilnej wiceministra Cara.

Pan Prezydent wszedłszy na podjum, odczytał następujące orędzie:

„Panowie posłowie i senatorzy! Na podstawie art. 25 i 37 Konstytucji zarządzeniami mojemi z dnia 31. X. 1926 r. zwołałem do m. stołecznego Warszawy sejm i senat na sesję zwyczajną, zaś zarządzeniem mojem z dnia 8 listopada 1926 r. wyznaczyłem datę otwarcia sesji zwyczajnej sejmu i senatu na dzień dzisiejszy.

Na sesję tę rząd wniósł dnia 29 października 1926 r. projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na okres od 1 kwietnia 1927 r. do 31 marca 1928 r. i będzie się domagał od ciał ustawodawczych jej załatwienia.

Oczekując od panów posłów i senatorów spełnienia ciążącego na nich obowiązku, ogłaszam sesję zwyczajną Sejmu i Senatu za otwartą.

Warszawa, dnia 13 listopada 1926 r.

**Prezydent Rzeczypospolitej:
(—) Ignacy Mościcki".**

Po odczytaniu orędzia pan Prezydent opuścił salę. W ten sposób dokonany został akt otwarcia zwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.

Nad czem obradował Sejm?

Kluby zgłosiły wspólny wniosek o uchylenie dekretu prasowego.

Marszałek Rataj żąda zmiany daty wniesienia budżetu.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 13 listopada.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek don sł izbie o zrzeczeniu się mandatu poselskiego przez posła Chełmońskiego (Z.L.N.), o mianowaniu prof. Wróblewskiego prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwa, o wycofaniu przez ministra skarbu noweli do ustawy o przyznaniu akcjom Tow. Kredyt. Przem. Polskiego gwarancji skarbowej oraz o wpłynięciu wniosków prokuratorskich o wydanie sądowi niektórych posłów.

Następnie marszałek, powołując się na zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu i otwarciu sesji, otworzył 306 posiedzenie sejmu.

Przed przystąpieniem do preliminarza budżetowego na rok 1927/28, marszałek zakomunikował izbie, że wysłał do ministra skarbu w dniu 10 b. m. pismo następującej treści:

„Przedłożenie rządowe preliminarza na rok 1927/28 przez pana ministra nadesłane, nosi datę 28 października. Data wniesienia budżetu do sejmu jest rzeczą nieobojętną, gdyż od niej liczy się okres 3 i pół miesięcy, pozostawiony sejmowi przez konstytucję dla rozpatrzenia preliminarza budżetowego.

Ponieważ sejm zostanie uruchomiony dopiero dnia 13 b. m., t. j. z chwilą otwarcia sesji przez p. Prezydenta Rzplitej i ponieważ od tego momentu wolno sejmowi rozpocząć swe prace, a m. in. i pracę nad preliminarzem budżetowym, pozostawienie na przedłożeniu rządowem daty 28 października staje się niemożliwe. Rzecz wydaje mi się tak jasna i bezsporna, że bez dalszych wywodów chcę prosić pana ministra o zmienienie daty wniesienia budżetu z dnia 28 października na 13 listopada".

W sprawie nagłej przemawiał następnie poseł Sochacki, który domagał się rozpatrzenia przed preliminarzem sprawy dekretu prasowego. Poseł Sochacki wniosku jednak żadnego nie zgłosił.

Następnie marszałek udzielił głosu p. ministrowi skarbu Czechowiczowi, który wygłosił przemówienie. (Tekst przemówienia podajemy na następnej stronicy).

Dyskusję nad expose p. ministra odłożono do następnego posiedzenia.

Następnie p. marszałek zakomunikował, że **szereg klubów zgłosiło wniosek o uchylenie dekretu prasowego.**

W tym samym przedmiocie zgłosił wniosek poseł Chrucki.

Oba te wnioski marszałek odesłał do komisji prawniczej, nadmieniając, że z poza sejmu wysunięto szereg wątpliwości formalnych w kwestji tych wniosków. Marszałek staje na stanowisku, że wątpliwości będą mogły być rozpatrzone na komisji prawniczej.

Dalej wpłynął wniosek o wybór komisji **w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego.**

Marszałek oznajmił, że otrzymał od rządu wiadomość, że śledztwo w sprawie tego napadu toczy się, odsyłając więc wniosek do komisji prawniczej, marszałek zwrócił uwagę na ten fakt przewodniczącego komisji i jej członków, albowiem ewentualne wybranie komisji śledczej w chwili, kiedy śledztwo się toczy, mogłoby doprowadzić do konfliktu prawnego.

Następne posiedzenie wyznaczono na wtorek, godz. 10.30 przed południem.

Na porządku dziennym jest dyskusja nad expose pana ministra skarbu, ewentualne sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie wniosku o uchylenie dekretu prasowego oraz wybór wicemarszałka na miejsce posła Plucińskiego, który tę godność złożył.

Będziesz
piękną używając
MELIDA
SAVON IDEAL
czyste i łagodne, wytwornie perfumowane.

Zaburzenia antywłoskie w Jugosławji.

POWODEM DEMONSTRACYJ BYŁO UWIĘZIENIE POSŁA WILFRANA.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 13 listopada.

Krótkotrwałe uwięzienie posła słoweńskiego, Wilfrana, w parlamencie włoskim wywołało w Jugosławji silne wzburzenie.

W Lublanie i całym szeregu innych miejscowości Jugosławji odbyły się olbrzymie demonstracje przeciwwłoskie, przyczem w Lublanie i Pałazzy tłumy dopuszczały się ekscesów przed konsulatami włoskiemi. Wobec podniecenia, jakie opanowało demonstrantów, policja zdołała dopiero na skutek wytężonych wysiłków opanować sytuację.

W Lublanie i Pałazzy manifestanci po rozproszeniu ich przed konsulatami włoskiemi, skupili się ponownie i pomaszerowali pod konsulaty francuskie przy dźwiękach „Marsyljanki".

Ekscesy antywłoskie w całej Jugosławji trwają w dalszym ciągu.

P. PREMJER U MARSZAŁKA RATAJA.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Warszawa, 13 listopada.

Podczas posiedzenia sejmu przybył do p. marszałka sejmu premjer Rady Ministrów i odbył z nim jednogodzinną konferencję na temat prac sejmowych.

ODWOŁANIE POSŁA KOZICKIEGO.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Warszawa, 13 listopada.

„Monitor" z dnia 15 b. m. ogłosił rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej postanawiające z dniem 4 b. m. odwołać p. Stanisława Kozickiego ze stanowiska posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy rządzie królewsko-włoskim, przenosząc go na podstawie art. 54 ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 21 marca 1924 roku w stan spoczynku.

Dookoła strajku górników angielskich.

TRADYCYJNA ANGIELSKA SOBOTA SPOWODOWAŁA ODŁOŻENIE ROKOWAŃ.

Agencja telegraficzna „Express".

Londyn 13 listopada.

Tradycyjna angielska sobota spowodowała odłożenie rokowań węglowych do przyszłego tygodnia. Komitet wykonawczy górników odbył dzisiaj tylko krótkie posiedzenie, na którem rozważał propozycje rządowe. Duży odłam niezdecydowanych delegatów górniczych, nie chcąc brać odpowiedzialności za przyjęcie projektu rządowego, zmierza do oddania go pod głosowanie związkom górników, co byłoby przedłużeniem zawarcia ostatecznej umowy najmniej o tydzień. Drugi, znacznie mniejszy odłam, zdecydowany jest do zawarcia okręgowych umów, pomijając centralne związki zawodowe. Dalsze losy rokowań rozstrzygną się na konferencji w poniedziałek.

Exposé ministra skarbu Czechowicza.

Stwierdza w niem wzrost wydatków na wojsko i roboty publicz[ne]

Neguje opinję Hiltona Younga.

Warszawa, 13 listopada.

Przedłożony wysokiej izbie budżet na rok 1927/28 stawia po stronie wydatków globalną cyfrę 1.898.679.975 złotych. Przychody są zaprojektowane w kwocie 1.899.252.571 zł.

Dla analizy tego budżetu przytoczyć muszę wyrównawcze dane lat ubiegłych: w r. 1924 preliminowano 1.707 miljonów zł., wydatkowano 1.580 miljonów zł. W roku 1925 preliminowano 1.932 miljony, wydatkowano zaś faktycznie 1.878 miljonów. W roku 1926 łączna kwota wszystkich zatwierdzonych przez sejm kwartalnych preliminarzy stanowi 1.819 miljonów i oczekiwane wydatki nie przekroczą tej granicy.

Powyższe cyfry przyjęto wdeług układu budżetu w r. 1926, t. j. z wyeliminowaniem poczty z przedsiębiorstw.

Wskaźnik kosztów utrzymania wynosił przeciętnie w r 1924 134, w r. 1925 — 153, za pierwsze trzy kwartały 1926 r. wskaźnik ten stanowił 177,4. Na 1 października wskaźnik kosztów utrzymania wzrósł do 188.

Porównując wzrost wskaźnika w chwili sporządzenia budżetu na rok 1927/28 z rokiem 1925, stanowiący 22 procent, dojść możemy do wniosku, że zaprojektowany budżet jest oszczędniejszy znacznie niż faktycznie wykonany budżet państwowy na rok 1925. Budżet na rok 1927/28 przewyższa kwartalne budżety 1926 roku o 4 procent. Ten wzrost rząd uważa za nieuniknjony wobec wzrostu cen.

Zamknięcie preliminarza cyfrą 1.898 miljonów wymagało znacznego ograniczenia wydatków. Etaty osobowe (urzędnicy i funkcjonarjusze niższi urzędów administracyjnych) zostały zredukowane z 62.890 według preliminarza na rok 1926 do 60.118 czyli o 4,5 procent, podległy dalszej redukcji etaty policji państwowej o 834 osoby (stan faktyczny na dzień 31 grudnia 1924 roku stanowił 42.040 osób, według preliminowanych wydatków na rok 1926 — 32.861 i według zmniejszonego preliminarza 32.027 osób). Ogólne zaś zmniejszenie etatów w dziale administracji, w porównaniu ze zrewidowanym preliminarzem na rok 1926 stanowi 5.608 stanowisk i to nie zważając na zwiększenie personelu nauczycielskiego o 585 osób.

Część opinji publicznej ustosunkowała się jednak krytycznie do wysokości preliminarza budżetowego, że Polskę nie stać na budżet przekraczający 1 i pół miljarda. Cyfra powyższa to jest 1 i pół miljarda, była zakreślona przez pewne grupy społeczne, jako prekluzyjna granica budżetu państwa polskiego na jesieni 1925 roku, niezwłocznie po ustąpieniu premjera Władysława Grabskiego.

W ciągu roku, który nas oddziela od tej chwili, zaszły atoli nader poważne zmiany, jak zniżka kursu złotego i wzrost cen, które to zmiany wpłynęły w sposób decydujący na rozmiar wydatków państwowych.

Przyjął się zwyczaj powoływania się bezkrytycznego na opinję Hiltona Younga, który w swojem sprawozdaniu określił wysokość budżetu na maksimum 900 miljonów złotych franków.

Należy zauważyć, że Young doradził przerzucenie na samorządy całego szeregu wydatków, jak policja, szkolnictwo, drogi etc., które należy szacować na kwotę 86 miljonów złotych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Young opierał swoje wnioski na tym stanie, jaki zastał w Polsce w r. 1923, kiedy przeciętna wysokość kosztów utrzymania stanowiła 68, to musimy dojść do wniosku, że powoływanie się na Younga jest conajmniej niewłaściwe.

Przy porównaniu budżetu poszczególnych ministerstw, konstatujemy wzrost wydatków na wojsko, tak w porównaniu ze zrewidowanym preliminarzem rządowym na rok 1926, jak i z przewidywanemi wydatkimi w roku 1926. Wzrost ten przewyższy przewidywane wydatki 1926 roku o 39 miljonów, co się objawia wzrostem cen i polepszeniem bytu oficerów.

Dalej widzimy znaczny wzrost wydatków na roboty publiczne, stanowiący w porównaniu z preliminarzem rządowym na rok 1926 — 28 miljonów. Natomiast zmniejszono znacznie preliminarz min. pracy i opieki społecznej w związku ze zmniejszeniem się bezrobocia oraz na tej podstawie, że wyasygnowanie znaczniejszych środków na roboty publiczne przyczyni się w znacznej mierze do złagodzenia bezrobocia.

Wzrosła pozycja długów państwowych o 24 miljony. Przy układaniu budżetu rząd wychodził z założenia, że deficyty budżetowe są niedopuszczalne i że budżet winien być za wszelką cenę zrównoważony.

Przy ustalonych stosunkach dochody państwowe winny być zasadniczo preliminowane na podstawie wyników lat poprzednich, np. przeciętnie za poprzednie trzylecie. Taki system jednak nie może mieć zastosowania w naszych warunkach, przedewszystkiem dlatego, że siła nabywcza złotego obniżyła się, a w związku z tem podstawa wymiaru podatków np. obrotowego i dochodowego zwiększyła się.

O ile chodzi o monopol, to z monopolu tytoniowego preliminowana jest w przybliżeniu kwota, odpowiadająca wpływom roku bieżącego. Natomiast zwiększono znacznie (o 43 miljony złotych) spodziewane wpływy z monopolu spirytusowego, co znajduje swe uzasadnienie tak w rozciągnięciu pełnego monopolu na cały obszar państwa, jak i w podniesieniu opłaty skarbowej o 1 złoty, która to podwyżka obowiązywała w roku bieżącym dopiero w drugiem półroczu.

Zwiększona została pozycja podatku majątkowego, a mianowicie preliminowało się 95 miljonów t. j. o 35 miljonów więcej niż na rok bieżący.

Zaległości z podatku majątkowego na 1-go stycznia 1927 roku będą wynosiły 700 miljonów i jest rzeczą słuszną, by tempo ściągania tego podatku zostało przyśpieszone.

Wysokiej izbie jest znane stanowisko ministerstwa skarbu, które uważa ściągnięcie całkowitego ustawowego kontyngentu tego podatku ze względu na wadliwą jego strukturę za zbyt uciążliwe dla życia gospodarczego.

Dochody wszystkich resortów (bez ministerstwa skarbu) są obliczone o 5 miljonów więcej, niż się osiągnie w r. 1926, z przedsiębiorstw zaś państwowych o 6 miljonów wyżej, przyczem oczekiwana jest zwyżka dochodów z kolei państwowych ponad dochód z r. 1926 w wysokości 7 miljonów. Możliwe są nadto pewne oszczędności z jednej strony, a taki automatyczny wzrost dochodów z drugiej, który da możność częściowego pokrycia pożyczki o charakterze inwestycyjnym oraz na poprawę bytu pracowników państwowych, które są objęte art. 4 projektu ustawy skarbowej (202 miljony). Wykonanie jednak całości planu nakreślonego w art. 4-ym wymaga znacznego wysiłku.

W tem miejscu pozwolę sobie powołać się na opinję misji Kemmerera: Niewątpliwie każdy rząd zmuszony jest do wynajdywania źródeł dochodowych. Chociaż zasadniczo wydatki państwowe uzależnione są od dochodów państwowych, t. j. od pewnej części dochodów społecznych, która może być pobrana w postaci podatków bez naruszania fundamentów życia ekonomicznego, to jednak na krótką metę w odróżnieniu od tej zasady o wysokości preliminowanych dochodów decyduje głównie wysokość wydatków budżetowych.

Cudzoziemiec niewiele może udzielić rad co do zmniejszenia lub zrewidowania większości pozycyj wydatkowanych w budżecie polskim. Ogólnikowe rady stosowania oszczędności i ograniczania wydatków niewiele pomogą ministrowi przy opracowywaniu szczegółowego budżetu. Można naodwrót, przewidywać zwiększenie w przyszłości wydatków państwowych w Polsce. Uposażenie urzędników państwowych jest niskie. Podwyżka dałaby się tylko w części zrównoważyć drogą redukcji personalnej, która może być przeprowadzona pod warunkiem polepszenia organizacji pracy i zwiększenia jej wydajności, co w znacznym stopniu może być osiągnięte przez stosowanie wyższych płac.

Celem zapewnienia równowagi budżetowej — misja Kemmerera proponuje podwyższenie stawek podatków pośrednich i przywrócenie podatku węglowego w wysokości 1 złotego od tonny.

Sejm zdawał sobie sprawę z konieczności postawienia administracji skarbowej na wysokim poziomie i dał temu wyraz w rezolucji swej z dnia 10 lipca 1924 roku, wzywając rząd, aby podniósł poziom wykształcenia ogólnego i fachowego funkcjonarjuszów skarbowych na kierowniczych i odpowiedzialnych stanowiskach i zrewidował kwestję ich wynagrodzenia. Przez przyznanie urzędnikom państwowym na kierowniczych stanowiskach dodatku funkcyjnego, dałoby się pozyskać inteligentne i na wysokości zadania stojące jednostki.

Ministerstwo skarbu powinno dysponować silniejszym aparatem inspekcyjnym, aby mieć możność dopilnowania wszystkich podległych urzędów prowincjonalnych. Udoskonalenie aparatu skarbowego leży nietylko w interesie skarbu, lecz powinno także obchodzić szersze warstwy społeczeństwa, bezpośrednio zainteresowane w sprawiedliwym wymiarze podatków i prawidłowem traktowaniu spraw skarbowych.

Dalej zatrzymać się muszę nad polepszeniem organizacji monopoli państwowych. Dotychczasowe rewizje wykazały znaczne niedomagania w działalności monopolu spirytusowego.

Misja amerykańska zwróciła uwagę na konieczność daleko idących zmian w dotychczasowej gospodarce monopolu tytuniowego. W obecnej chwili opracowane już zostały statuty tych monopoli, mające na celu normowanie stosunków do ministerstwa skarbu i ścisłe rozgraniczenie kompetencji. Będą utworzone w najbliższych dniach przy departamencie akcyz i monopli państwowych specjalne komisje rewizyjne, składające się z ludzi fachowych, które będą miały za zadanie systematyczną kontrolę nad monopolami.

Utrzymanie równowagi budżetowej rząd uważa za swoje najważniejsze zadanie. Zapewnienie równowgi budżetowej na dalszą metę pozostaje w ścisłym związku z kursem złotego, kurs zaś złotego uzależniony jest przedewszystkiem od bilansu płatniczego. Przy szczupłych rezerwach naszej instytucji emisyjnej powinniśmy utrzymać za wszelką cenę aktywność naszego bilansu handlowego. Nie jest jednak wyłączonem niebezpieczeństwo, że kurs pieniądza może ulegać wahaniom przy równowadze budżetowej i przy czynnym bilansie handlowym.

O zniżce złotego nie może być mowy, przeciwnie, można się zastanowić nad tem, czy nie należałoby ustabilizować kurs złotego na poziomie wyższym, niż obecnie.

W związku z lansowanemi przez pewien odłam prasy informacjami o grożącej rzekomo inflacji, zmuszony jestem oświadczyć, że rząd nietylko nie zamierza uciekać się do inflacji, lecz odwrotnie, uchwalił stopniowe wycofywanie biletów zdawkowych, na co przeznacza się 12.600 tys. zł. rocznie, przyczem przedłożony wysokiej izbie preliminarz budżetowy zawiera już odnośną pozycję rozchodową.

Aktualnem jest pytanie, kiedy nastąpi ustawowa stabilizacja złotego na określonym poziomie, połączona z wymianą na złoto lub obce waluty. Misja Kemmerera doradza szybkie rozstrzygnięcie tej kwestji pod warunkiem pokrycia Banku Polskiego przynajmniej do 60 proc. Jestem atoli zdania, że ustawową satbilizację złotego winien poprzedzić dłuższy okres równowagi budżetowej i faktyczna stabilizacja warunków gospodarczych i finansowych lub też uzyskanie znaczniejszych rezerw walutowych.

Głównem zadaniem władz państwowych jest osiągnięcie ogólnego dobrobytu. Nie powinniśmy spuszczać z oka, że w kraju o stosunkach nienormalnych sukcesy finansowe nie mogą być trwałe.

W tem miejscu zwrócić muszę uwagę na niebezpieczeństwo wzrastającej drożyzny i nienormalność poglądu, propagowanego przez niektóre czynniki, że władze państwowe nie powinny nikomu przeszkadzać w robieniu dobrych interesów, chociażby to kolidowało z interesami szerszego ogółu.

Kryzys finansowy na jesieni roku 1925 spowodował wzrastającą z dnia na dzień drożyznę. Stały wzrost cen doprowadził do tego, że Polska stała się najdroższem krajem na kontynencie europejskim. Wzrost cen spowodował rozdęcie budżetu, ogromne deficyty budżetowe i bierność bilansu płatniczego. W dalszej konsekwencji tych objawów załamanie się kusru złotego. Nie możemy dopuścić do powtórzenia się tego niebezpieczeństwa. Walka z drożyzną winna iść drogą przywrócenia swobodnej konkurencji. Należy usunąć przymus cen, ustalanych przez poszczególne organizacje i związki. Kontrola ze strony czynników rządowych jest niezbędna, nie powinna jednak być dokuczliwa i krępująca. Ingerencja władz ograniczać się winna do wypadków, gdy chęć osiągnięcia nadmiernych zysków zagraża interesom obywateli.

Do problemu cen przywiązuję specjalną wagę, gdyż nieuzasadniony ekonomicznie wzrost cen prowadzi do zmniejszenia siły nabywczej ludności, do pauperyzacji wsi i do kurczenia się rynku wewnętrznego, co w swem następstwie uniemożliwia normalny rozwój przemysłu.

Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o ankiecie gospodarczej. W skład komisji ankietowej wejdą przedstawiciele poszczególnych ugrupowań społecznych. Ankieta będzie miała za zadanie zbadanie warunków produkcji i wymiany i postawienia, że tak powiem, djagnozy choroby.

Stopa procentowa, która wynosiła nie tak dawno 24, została obniżona do 16 procent, jest to jednak jeszcze norma bardzo wysoka, powinniśmy dążyć do dalszego znacznego potanienia kredytu. Drożyzna kredytu stoi w pośrednim związku z nadmierną ilością banków, z których znaczna część jest niezdolna do życia i utrzymuje się na powierzchni w sposób sztuczny. W obecnej chwili mamy jeszcze 79 banków akcyjnych, nie licząc 30 banków, znajdujących się w stanie likwidacji, względnie upadłości.

Bilans łączny 72 banków akcyjnych na dzień 31 lipca 1926 r. wykazuje zaledwie 58 miljonów złotych kapitałów własnych, przyczem w 21 wypadkach kapitał własny nie dosięga 500 tysięcy złotych.

Przy małych obrotach banków koszty administracji są niewspółmiernie drogie i tem się objaśnia znaczna różnica między stopą procentową Banku Polskiego a banków prywatnych, stanowiących 6 proc., gdy w warunkach normalnych wynosiła ona 1 do 2 procent.

Najskuteczniejszym środkiem jest utworzenie przy ministerstwie skarbu rady finansowej, składającej się z wybitnych przedstawicieli teorji i praktyki finansowej.

Nadmieniam, że ta myśl nie jest nowa i ustawa z dnia 7/XII 1921 r. o środkach naprawy gospodarki skarbowej (art.7) zatwierdziła utworzenie rady finansowej, lecz posiedzenia rady [...] bywały w ciągu 4-ch przeszło lat.

Odnośne przepisy należy obecnie [...] wać i wyraźnie postawić kwestję, że po[d] rady finansowej, stanowiącej organ opinjo[dawczy] winny być poddawane projekty ustawo[we] [...] inne ważniejsze zamierzenia.

Powołanie rady finansowej o należyt[ym] rytecie przyczyni się w dużej mierze do [...] zaufania do poczynań finansowych rządu [...] kraju, jak zagranicą w szczególności, gdy [...] sjera zagraniczna przywiązuje z natury [...] decydujące znaczenie do stałości stosunk[ów].

Do tej ostatniej kwestji, t. j. do pozysk[ania] ufania zagranicy, przywiązywać należy [...] znaczenie.

Nie powinniśmy zaciągać pożyczek [...] ką cenę i na wszelkich podyktowanych [...] runkch.

Pożyczki zbyt drogie, zaciągnięte na [...] kach krępujących, a tem bardziej uwłacz[ające] godności państwa, są raczej szkodliwe [...] teczne, niedopuszczalne są również poży[czki na] cele budżetowe.

W ciągu ostatnich miesięcy jesteśmy [...] mi pewnej poprawy gospodarczej:

O tej poprawie świadczą następujące [...]

1) W przemyśle daje się zauważyć [...] żywienie i ilość bezrobotnych spadła z 3[...] cy w styczniu bież roku do 197 tysięcy [...] pada,

2) Jak już zaznaczyłem poprzednio, bil[ans] handlowy wykazuje w ciągu 9 miesięcy [...] zwyżkę w kwocie 344 miljonów złotych [...]

3) Obieg pieniężny banknotów Banku [...] go wzrósł na 30 października do 585 [...] złotych (na 1 stycznia 362 miljonów zł[...] złota i dewiz w tymże okresie zwiększ[...] 131 miljonów do 225,8 milj. zł.

4) Budżet państwowy, poczynając od [...] jest zrównoważony.

Nie powinniśmy jednak przeceniać [...] powyższych cyfr. Cyfry te świadczą tyl[ko] że przy odpowiednich wysiłkach i [...] konjunkturze możemy wybrnąć z do[...] wych trudności. Nie ulega jednak wątpl[iwości] nasz rozwój gospodarczy i kulturalny [...] dzo powolny i że nie dotrzymalibyśmy [...] nym państwom,

Jeżeli już przed wojną terytorja, [...] państwo polskie, nie mogły się obejść [...] wu kapitałów obcych, o tyle te kapitały [...] dziej są potrzebne dzisiaj, kiedy kraj [...] skutki zniszczeń wojennych i kulturaln[...] Starania o większą pożyczkę zagraniczn[ą] gospodarcze powinno poprzedzać opraco[wanie] kładnego planu tych inwestycyj państw[owych] komunalnych, które są najbardziej potrz[ebne] naszego rozwoju gospodarczego, a więc [...] dróg, elewatorów, zakładania przeds[iębiorstw] miejskich, meljoracyj rolnych itp.

W Polsce, będącej krajem przeważ[nie rolni]czym, należy specjalną opieką otoczyć [...] rolną. Rolnik dotychczas znajdował się [...] w wyjątkowo niekorzystnych warunka[ch] był narażony na wyzysk i ponosił kons[ekwencje] nienormalnych objawów, o których mów[iłem wy]żej.

Z jednej strony rolnik nie mógł prze[...] siągnąć za swe produkty odpowiedniej c[eny, z] drugiej strony przepłacał za artykuły [przemy]słowe.

Rozpięcie cen artykułów przemysło[wych we] wrześniu r. b. stanowiło w hurcie 165, a [...] 247, t. j. równe 50 procent.

Nie potrzebuję dowodzić, że tak koszt[...] średnictwo jest zabójcze dla rolnictwa.

Drugą tamę dla rozwoju rolnictwa sta[nowi do]paczliwy brak kredytów.

Rolnikowi potrzebny jest kredyt dług[otermino]wy, a ten prawie nie istnieje obecnie w [...] Długoterminowy kredyt rolniczy przy [...] stanie krajowego rynku pieniężnego jest [...] wy, dopóty, dopóki nie potrafimy pozys[kać ...] ków zagranicznych dla uplasowania listó[w] [...]

W tym celu należy stworzyć jednolit[...] stów zastawnych dla wszystkich istnieją[cych to]warzystw kredytu długoterminowego.

Tak na terenie sejmowym, jak i w p[...] ruszana była niejednokrotnie sprawa ref[ormy po]datkowej. Nasz system podatkowy op[...] był bez jasno wytkniętego planu pod wpł[ywem] strojów inflacyjnych i pod presją tych [...] względów politycznych.

Reforma podatkowa, mojem zdaniem [...] iść drogą odpowiedniej rewizji podatku [...] wego i zwiększenia jego wydajności.

Kończąc niniejsze przemówienie, pod[kreślam] sze, że czeka nas wytężona i żmudna pr[aca ...] praca winna być wykonana planowo [...] wentnie i że jedynie zgodny wysiłek rz[ądu i społe]czeństwa, wysiłek natchniony troską o [...] gólne może nas doprowadzić do upr[agnionego] celu a celem tym upragnionym jest — [...] zajęła poczesne miejsce w gronie pań[stw euro]pejskich.

Odwieczna walka o prawo.

Łódź, dnia 13 listopada.

wielkiej, bezprzykładnej wojnie owej — ma się ku końcowi najwięz bezkrwawych wojen cywilnych. ngielski strajk węglowy. Ta kolowojna domowa trwa już 7 miesięcy, bezpośrednio 1.500.000 górników dzinami 7.500.000 osób), pośrednio atamowała całe prawie życie prze-we Anglii z jej przeszło 50-miljonoudnością.

ojnę ową winno się nazwać „długoa bitwą ekonomiczną", w którą strostąpiły po wieloletniem sposobieniu niej. Zmagania odbywały się w raprawa, które nietylko nie zostało zone lub zachwiane, lecz odwrotnie, lo wzmocnione, zwycięskie, tryumAnglja poniosła straty materjalne. ma Anglja odniosła olbrzymie zwyo moralne.

czyzna parlamentaryzmu, czyli praudności, podporządkowała się praytrzymała szalony nacisk sił burzy ch, miotania się nędzy i rozpaczy i edynie uratowało od zagłady.

wieków szczepione, starannie pierane wychowanie ludności w panoprawa — nietylko dało znakomite aty, ale uratowało kraj od zagłady. den kraj i naród w podobnych okościach załamałby się.

* * *

dor Wolf, jedyny wykwintny puia niemiecki, na łamach „Bebliner blattu", charakteryzując nieustępliostać Poincaré'go, wyraził się, że aré „nazbyt związał się paragrafawa" i że Briand nie jest przy nim me libre" (człowiek wolny) lecz me enchainé" (człowiek w okoNiemiecki publicysta wolałby, żeincaré z mniejszym pietyzmem trak artykuły prawa, szczególnie pranarodowego, czem jest Traktersalski. Poincaré udowodnił, jaką nią w życiu narodów jest broń praydźwignięcie franka z upadku zoprzeprowadzone na mocy zaaplikoa najwyższych gwarancyj prawnych staci uchwał. Zgromadzenia Naro-go w przedmiocie kasy amortyzaez parlamentu nie bylibyśmy mogli go dokonać" — powiedział premier uski w wywiadzie ,udzielonym Jourri. Prawda, Poincaré zażądał od mentu dobrowolnego poddania się plinie, którą większość stronnictw eptowała i w której dotąd trwa. ier fr. w zaczętej 12 b. m. sesji parntu zażądał rozpoznawania interpedopiero po załatwieniu budżetu, wydając się przeciwko „inflacji oratori został poparty przez tenże dyscyrany parlament.

* * *

goda: ukrócenie sejmokractwa i zenie działalności Sejmu i posłów w we ramy kompetencji wymagało zenia pewnego stanu faktycznego i reślenia znaczenia władzy wykonaw Przecież jednak społeczeństwo naniepokojem śledzi mnożące się przykłady naruszenia prawa. Dobra jest walka z nadużywaniem wolności, lecz dlatego nie należy podkopywać w społeczeństwie samej idei wolności. Niewolnicy pierzchają z pola walki na odgłos bata.

Miłujący wolność wywalczyli niepodległość. Samodzielny byt polityczny mo żliwy jest jedynie w kraju wolnych. W państwach udzielnych wolność obywatelską wywalczono w zmaganiu się z samowolą administracyjną. Owrotnie, jeśli teraz wyzwolimy od wszelkich hamulców prawnych samowolę administracyjną — pochłonie ona wolność i gwarancje konstytucyjne niepozbywalnych praw osobistych.

* * *

Rosja sowiecka dąży do utworzenia azjatyckiej Ligi Narodów pod hegemonją Moskwy. Armja bolszewicka zwycięża w Chinach. Cziczerin urządza zjazd z tureckim min. spr. zagr. Ruszdi - Beyem w Odesie.

Daily Telegraph jest zdania, że rokowania w Odesie w ostatecznym swoim celu obejmują Moskwę, Angorę, Afganistan, Teheran, Pekin, a może nawet Kanton. Większość tych krajów jest z sobą związanych traktatami, wzmocnienie tych układów jednak i związanie tych państw nowemi węzłami posiada ogromne znaczenie. Chodzi Moskwie o powstrzymanie Turcji od wstąpienia do Ligi Narodów i wiązanie jej z swojemi losami.

Moskwa mobilizuje Azję (bez Japonji). Zbliża się żółte niebezpieczeństwo. Polska jest sąsiadem Moskwy. Polska, daleko na Wschód wysunięta placówka kultury zachodniej, narażona jest na pierwsze uderzenie.

Wschód grozi opartemu na wolności układowi europejskiemu. Sowiety zniosły gwarancje swobód i stały się podobne Azji. Cała moc Europy, jej przez wieki nagromadzony kapitał zdolności bojowej i umiejętności zwyciężania tkwi w wolności. Z nią związana jest inicjatywa przedsiębiorczości. Nie osłabiajmy idei wolności, my, którzy zmuszeni będziemy o nią walczyć w pierwszym szeregu!

S.

ŚWITY POLITYCZNE.

Horoskopy współpracy Ameryki z Europą.

Konsekwencje wyborów w Stanach Zjednoczonych.

Nie licząc naturalnie obywateli amerykańskich, największe bodaj zainteresowanie wyborami w Stanach Zjednoczonych okazywała Francja, której finansowo - gospodarcze plany na najbliższą przyszłość bezpośrednio i pośrednio w pewnej mierze uzależnione są od tamtejszych nastrojów politycznych.

Wynik walki o mandaty stanowić miał o dalszych losach „Volstead-Act'u", zamykającego dziś burgundowi i szampanowi, tak poważnym artykułom eksportowym, pierwszorzędny rynek zbytu. Łudzono się również nadzieją, że kampanja wyborcza zmiękczy serce bankierów Wall-Street, twardo obstających przy układzie Mellon Berenger. Bacznie śledziła wybory i Moskwa, napróżno, jak dotychczas, zabiegająca o wymianę kart wizytowych z Waszyngtonem. Nie pozostali obojętnymi liczni dłużnicy europejscy, których bilans państwowy znakomicie poprawiłoby ewentualne moratorjum bezterminowe, przyznane im przez amerykańskiego wierzyciela.

W rzeczywistości wszystkie te sprawy przedstawiają się znacznie mniej różowo.

Aczkolwiek porażka, zadana republikanom - amerykańskim konserwatystom, zdaje się dowodzić, że Stany Zjednoczone nie chcą, nawet oficjalnie trwać dłużej w cnotliwej abstynencji alkoholowej, jednak zniesienie prawa prohibicyjnego połączone jest z bardzo poważnemi komplikacjami natury ustawodawczej. Zakaz spożywania napojów wyskokowych stanowi wszak integralną już część Konstytucji, wszelkie przeto modyfikacje, podlegając zawiłej procedurze jurydycznej, — wymagają dłuższego czasu. Zresztą zwycięstwo odniesione ostatnio przez demokratów, nie daje im wcale niezbędnej większości w obu izbach. Nowy skład senatu obejmować będzie teraz 47-iu republikanów, 46 demokratów oraz jednego socjalistę, w parlamencie zaś tamtejszym, liczącym ogółem 431 członków, zachowało stronnictwo rządowe w dalszym ciągu, uszczuplona wprawdzie, ale dostateczną przewagę głosów.

W kwestji długów wojennych nie istnieją pomiędzy przeciwnemi obozami żadne absolutnie rozbieżności poglądów — obie partje domagają się kategorycznie ich zapłacenia przez europejskie państwa. Demokraci nie cofnęli się przed publicznem zdezawuowaniem jednego z najwybitniejszych swoich leaderów, byłego ministra Newtona Baker'a, który wypowiedział się za przekreśleniem rachunkowości powojennej. O żadnych zasadniczych ustępstwach w tej dziedzinie tembardziej mowy być nie może, że na czele 10-u senatorów, tworzących t. zw. „niezależną grupę La Follette'a" i stanowiących języczek u wagi decyzji, stoi p. Borah, przewodniczący Komisji Spr. Zagranicznych, znany ze swoich wystąpień antialjanckich — mąż zaufania finansjery amerykańskiej.

Wyniki wyborów nie wpłyną również na stosunek Stanów Zjednoczonych do Rosji Sowieckiej, ponieważ olbrzymia większość demokratów solidaryzuje się bezwzględnie z postępowaniem prezydenta Coolidge'a, republikanina konsekwentnie i systematycznie odmawiającego uznania przewrotu bolszewickiego.

O ile więc najbliższe jutro stanowczo nie przyniesie ważnych zmian w teraźniejszej polityce Waszyngtonu, o tyle nie jest wykluczonem, że dalsza przyszłość kształtować się będzie pod hasłem wyraźniejszego aktywizmu w podstawowych zagadnieniach międzynarodowych.

Dzisiejsze starcie, zakreślone na małą skalę 7-iu stanów traktować należy jako znamienną próbę generalną właściwej walki. Rozstrzygającemi w tej mierze okaże się dopiero wybory, które przeprowadzone będą w marcu 1929-go r., wówczas bowiem, oprócz jednej trzeciej senatu zmieni się całkowity skład izby deputowanych. Jeśli przeto uważać ostatnie rezultaty za miarodajną próbę sił partyjnych i wyciągać stąd logiczne wnioski horoskopowe, to wolno jest z dużem prawdopodobieństwem twierdzić, że w tym terminie ster rządów przejdzie do rąk stronnictwa demokratycznego. Jeśli przypomnieć, że do tego obozu należał prezydent Wilson, wtedy nie bezpodstawną wydaje się nadzieja na wstąpienie Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów. Wielkiej doniosłości takiego kroku tłumaczyć chyba nie potrzeba.

Będzie pani tryumfować

używając do rąk i dekoltu

Delouty de Dixor Paris

Zamienia Krem i Puder nie plamiąc.

Sprzedaż i demonstracje w pierwszorzędnych magazynach.

Wyłączni Przedstawiciele na Polskę i Gdańsk

M. Czapnik i S. Izbicki

Warszawa, Długa 55, tel. 27-69.

UWAGA: Na żądanie wysyłamy pudełko z 3 próbnemi tubkami. Prosimy załączyć w liście znaczki pocztowe za 80 gr.

Zażywajcie Biomalz

Jeśli chcecie zachować zdrowie a wraz z niem kwitnący wygląd. Jeśli chcecie w stanie podołać bez wysiłku zwiększonym wymogom pracy zawodowej, gdyż Biomalz wzmacnia i odświeża organizm w sposób wprost zdumiewający.

Na twarzy zakwitają rumieńce, cera staje się czystszą

U osób chudych i niedożywionych wzbudza Biomalz apetyt i podnosi wagę ciała, wskutek czego kształty wypełniają się bez osadzania się tłuszczu niepożądanego tłuszczu.

Biomalz jest godny polecenia **wszystkim osłabionym i wyczerpanym osobom.**

Znane autorytety naukowe wyrażają się z najwyższem uznaniem o wartości Biomalzu jako środka dyjetetyczno-odżywczego. Do nabycia w aptekach i drogerjach. **Żądajcie** tylko oryginalny Biomalz, **nie przyjmujcie** innych rzekomo „równie dobrych" preparatów. Bracia Patermann, Teltow-Berlin. Wyłączna sprzedaż na Polskę: „Zabłocie" Zakłady Chemiczne S. A. Żywiec 2b. Na żądanie wysyłamy prospekty bezpłatnie.

Co dzień niesie?

Listopad
14
Niedziela

DZIŚ: Józefata B. W.
JUTRO: Gertrudy P

Wschód słońca 6.52.
Zachód słońca 3.48.
Wschód księż. 2.36 pp.
Zachód księż. 12.03 pp.
Długość dnia 10.19.
Ubyło dnia 7.37.

ODWOŁANA WIZYTA WICEPREMJERA BARTLA.

Zapowiedziany przed kilku dniami przyjazd do Łodzi wicepremjera prof. Bartla z powodu sytuacji sejmowej został w ostatniej chwili odwołany. Wszelkie zatem zapowiedzi o mającem nastąpić odczycie prof. Bartla oraz uroczystości związane z przyjazdem wicepremjera na skutek tego zostały odroczone. Dzień przyjazdu p. Bartla nie został ustalony lecz istnieje prawdopodobieństwo, że przyjazd może nastąpić w środę dnia 17 b. m.

AKADEMJA KU CZCI ŚW. ST. KOSTKI.

W niedzielę, dnia 14 listopada o godz. 4 po południu w Filharmonji, staraniem Diecezjalnego Komitetu Uroczystości Św. Stanisława Kostki, odbędzie się pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa Tymienieckiego uroczysta reprezentacyjna Akademja w dwóchsetną rocznicę kanonizacji Św. Stanisława Kostki. Program wykonają chóry katedralne i Tow. „Echo". Odczyt wygłosi Dr. H. Jakubanis, profesor uniwersytetu Lubelskiego. Pozostałe bilety nabywać można przy kasie Filharmonji od g. 3-ej. O godz. 6 odbędzie się podobna Akademja w sali XX. Salezjanów przy ul. Wodnej 34.

OSOBISTE.

Łodzianin p. Leon Fuks ukończył wydział prawny uniwersytetu warszawskiego ze stopniem magistra praw.

ODZNACZENIE.

Laboratorjum Chemiczne „Dentol" lekarza-dentysty R. Ritta w Łodzi zostało odznaczone na wystawie Gospodarsko-Higjenicznej za preparaty lekarsko-dentystyczne medalem złotym.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w sali polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89 pan dr. Polakow wygłosi odczyt n. t. „o tyfusie brzusznym".

Wejście na odczyt bezpłatne.

O poprawę bytu pracowników państwowych.

Wywiad z sekretarzem Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków wodowych Pracowników Państwowych.

Uważając sprawę poprawy bytu pracowników państwowych za załatwioną w sposób niedostateczny przez ostatnie rozporządzenie Rady Ministrów, przyznające pracownikom państwowym 10 proc. podwyżki ich poborów, zwróciliśmy się do p. M. Kisielnickiego, sekretarza Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, gdzie koncentruje się akcja praconików z szeregiem pytań w tej nadal aktualnej sprawie:

— Czy nastąpiło niejakie uspokojenie wśród pracowników państwowych po uchwale Rady Ministrów?

— Uspokojenie nastąpiło tylko w prasie — wyjaśnia p. Kisielnicki — która szukając sensacji, nie znajdzie jej w obecnem stawianiu przez nas sprawy poprawy bytu. Choć nie stawiamy tej sprawy na ostrzu noża, jest ona nadal zagadnieniem poważnem. Poruszane jest ono przez nas stale i możemy się tylko uskarżać na to, że prasa nie zamieszcza rozsyłanych przez nas komunikatów, a przedewszystkiem na to, iż zagadnieniem poprawy bytu pracowników nie zajmuje się głębiej, szerzej ujmując je od strony gospodarczej.

Dowodem, jak akitualne ciągle jest to zagadnienie, jest ostatni wiec pracowników państwowych w Warszawie i szereg wieców na prowincji, jak również gwałtowne ścieranie się prądów wśród pracowników. Zgrupowane w Centralnej Komisji Porozumiewawczej związki ograniczyły swe żądania do minimum, — niektóre zaś grupy wysuwają dalej idące żądania, co czynia właściwie nie w zamiarze ich bezwzględnej realizacji, a raczej przez demagogję, dla celów partyjnych.

— Czy panowie uważają, że realizacja ich żądań nie wpłynie zupełnie na stan naszego życia gospodarczego?

— Państwo, szczególnie rząd, same stwarzają warunki gospodarcze. Obecna sytuacja ekonomiczna kraju jest wytworem i skutkiem nierównomiernego i zbyt jednostronnego rozkładania obowiązków pokrywania wydatków państwowych. Od lat zwracamy uwagę na to. Nie myśmy, wbrew mniemaniu zbałamuconej opinji, wytwarzali taką sytuację. Nie jesteśmy powołani ani upoważnieni do rozwiązywania tych zagadnień. Nasze położenie jest tak opłakane, że rząd musi znaleźć środki na zaspokojenie naszych, jak już powiedziałem, minimalnych żądań. Tymczasem aparat rządowy nie jest pchnięty w kierunku ich uwzględnienia. Kokietuje się inne czynniki, dla których znajdzie się sposób ulżenia ich doli podatników, nas zbywa się tylko obietnicami, jak pan widzi, od szeregu lat nierealizowanemi.

— Jakiemi drogami panowie zamierzają wpłynąć na rząd, by zajął się realizacja poprawy bytu pracowników państwowych w należytej mierze?

— Akcję prowadzimy we wszystkich kierunkach. Uderzymy przedewszystkiem do stronnictw politycznych, w których programach znajduje się odpowiednie naświetlenie sprawy poprawy bytu świata pracy. Będziemy się od tych stronnictw domagali uwzględnienia naszych postulatów przy omawianiu budżetu. Będzie nam jednak chodziło nie o stronę polityczną, ale gospodarczą, o podniesienie silniejsze interesów świata pracy.

— Czy zwracając się o poparcie do stronnictw politycznych, zajmą panowie jednolite stanowisko przy wyborach?

— Oficjalnie nie omawialiśmy tej sprawy. W prowadzonych prywatnych rozmowach przedstawiciele wszystkich zawodowych związków pracowników państwowych podkreślają jaknajsilniej, że interesy świata pracy muszą być od[illegible]dnio reprezentowane i uwzględnio[illegible] to wynik naszych dotychczasowy[illegible] wiadczeń. Do wyborów pójdzie[illegible] leżniając nasze poparcie od po[illegible] traktowania w programach, nie w[illegible] wyborczych, załatwienia tej kwe[illegible] łecznej, od której zależy rozwój [illegible] ny i poziom życia masy pracu[illegible] Bodaj, że nietylko my zdajemy so[illegible] we z naszej siły wyborczej, społe[illegible] dyscypliną i uświadomieniem my[illegible] społecznem członków związków z[illegible] wych oraz znaczeniem agitacyjne[illegible] przedstawiają pracownicy rozr[illegible] wszystkich krańcach, miastach [illegible] Rzeczypospolitej. W każdym ba[illegible] bezwątpienia kwestja naszego [illegible] do wyborów będzie postawiona [illegible] płaszczyźnie, niż to było podcz[illegible] rów do obecnych ciał ustawod[illegible]

Echa pobytu głównego inspektora pracy p. K[illegible]

Po wizytacji zakładów przemysłowych w Łodzi i oko[illegible]

Po konferencjach z władzami wojewódzkiemi, przedstawicielami sadownictwa i zainteresowanych innych urzędów, dalej ze związkami zawodowemi i zrzeszeniami przemysłowców oraz po dokładnem zwizytowaniu kilkunastu zakładów przemysłowych w Łodzi, Pabjanicach i Tomaszowie — Główny Inspektor Pracy p. Klott w towarzystwie inspektorów pracy p.p. inż. Orgelbranda i inż. Woitkiewicza, wyjechał onegdaj do Piotrkowa, Radomia i Kalisza.

W Piotrkowie p. Klott dokonał szczegółowej wizytacji hut szklanych „Kara" i „Hortensja", Piotrkowskiej Manufaktury, w Radomsku — fabryk mebli giętych Thonet - Mundus i „Masovia", T. A. Przemysłu metalurgicznego, w Kaliszu zaś Kaliskiej Manufaktury Pluszowej, fabryk haftów, garbarni oraz cukrowni „Zbiersk".

W związku z odbytemi wizytacjami i po dokładnem zapoznaniu się z faktycznym stanem higjeny i bezpieczeństwa w lokalach przemysłowych — Główny Inspektor pracy wydał szereg zarządzeń w kierunku zabezpieczenia pasów i trybów, urządzeń szatni, umywalni itp. — które, stosownie do zobowiązania się firm, będą wykonane niezwłocznie, wymagających większych nakładów i przygotowań w wskazanym przez głównego inspektora pracy terminie.

W wyniku kontroli wymagania[illegible] wem ksiąg fabrycznych oraz ksi[illegible] obrachunkowych — stwierdzono [illegible] uchybień, które również niezwłocznie [illegible] da usunięte.

Przed wyjazdem p. Klotta [illegible] organa inspekcji pracy zarówno [illegible] jak i na terenie województwa, o[illegible] wyraźne dyrektywy w kierunku [illegible] dnego przestrzegania obowiązu[illegible] przepisów w zakresie zarówno [illegible] cy, jak i bezpieczeństwa i higjeny [illegible] bowiązku właściwego prowadze[illegible] fabrycznych.

Wkońcu zaznaczyć należy, [illegible] związku z konferencjami, odbyte[illegible] Głównego inspektora pracy z m[illegible] mi władzami administracyjnemi i [illegible] mi, wszelkiego rodzaju stwierdzo[illegible] bienia obowiązujących przepisów [illegible] wane będą niezwłocznie na drogę [illegible] względnie karane będą w drodze [illegible] stracyjnej przez właściwych inspe[illegible] pracy. (p[illegible]

ODCZYT KS. DR. SZYMAŃSKIEGO U TECHNIKÓW.

W środę, dnia 17 b. m. przybywa do naszego miasta prof. Uniwersytetu Lubelskiego ks. dr. Szymański, by tegoż dnia o godz. 8 wiecz. w sali Stowarzyszenia Techników (ul. Piotrkowska 102) wygłosić odczyt na temat: „Społeczne zadanie katolicyzmu".

Prelegent, znany uczony, autor licznych dzieł w zakresie socjologji, omówi ciekawe wielce zagadnienie stosunku katolicyzmu do zagadnień socjalnych doby obecnej.

Bilety nabyć można przy wejściu w cenie 1 zł., 50 gr. i dla młodzieży groszy 20.

WCZORAJSZE ŚWIĘTO MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Wczoraj, w dniu święta patrona młodzieży szkolnej św. St. Kostki we wszystkich szkołach zajęcia nie odbyły się, a młodzież szkolna udała się ze sztandarami do katedry, by wysłuchać uroczystego nabożeństwa, na którem prócz młodzieży obecni byli przedstawiciele władz szkolnych. (b)

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

19 (IV sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 18-go listopada 1926 r., o godzinie 19.30 w sali posiedzeń Rady Miejskiej, przy ul. Pomorskiej Nr. 16.

ŁÓDŹ NA UROCZYSTOŚCI ODSŁONIĘCIA POMNIKA CHOPINA.

W dniu dzisiejszym w Warszawie odbędzie się odsłonięcie i poświęcenie pomnika Chopina.

Na uroczystość tę z Łódzkiego Tow. Muz. im. Chopina wyjeżdża prezes tegoż towarzystwa p. Andrzejewski i członek zarządu p. Aleksy Rżewski, który w imieniu Łódzkiego Towarzystwa wygłosi przemówienie. (a)

Poświęcenie nowi[illegible]

w klasztorze Łagiewni[illegible]

Mury klasztoru OO. Franci[illegible] w Łagiewnikach, wydarte z rąk p[illegible] tym właścicielom przez wroga ko[illegible] Rosję, świeciły pustkami przez d[illegible] niewoli. W r. 1918 przybyło doń [illegible] konników, aby znowu rozpocząć [illegible] koło zbawienia dusz ludzkich. W [illegible] października r. b. przybył do Ł[illegible] nowicjał OO. Franciszkanów, aby [illegible] murach młodzież zakonna uświęci[illegible] siebie i przygotowała się na pr[illegible] apostołów ludu.

Dzień 31 października r. b. b[illegible] dnym z najbardziej pamiętnych d[illegible] klasztoru, w tym bowiem dniu od[illegible] poświęcenie nowicjatu. Na tę uroc[illegible] przybyli: O. prowincjał OO. Fra[illegible] nów ksiądz Peregryn Haczela, O[illegible] dian ks. Sebastjan z Kalisza i [illegible] monji poświęcenia dokonał J. E. ks. [illegible] Wincenty Tymieniecki. Na miej[illegible] czystości J. E. ks. biskup przybył [illegible] czeniu duchowieństwa świeckiego [illegible] 5-ej po poł., witany przez zakon[illegible] zgromadzoną ludność, która przy[illegible] spotkanie swego pasterza. Na ws[illegible] E. ks. biskup przemówił do ludu [illegible] kiem zadowoleniem, że już przyby[illegible] giewnik nie wprowadzać synów [illegible] św. Franciszka, lecz w celu poś[illegible] nowicjatu, który ma wydać przysz[illegible] jowników za wiarę w zakonie św[illegible] ciszka. Po skończonem przemów[illegible] E. ks. biskup przemawiał z kolei [illegible] prowincjała, gwardjana z Łagiewn[illegible] gistra nowicjatu, podkreślając w[illegible] zasługę ich ciężkiej i doniosłej pra[illegible] konie, a następnie do młodzieży z[illegible] przedstawiając jej doniosłość roz[illegible] pracy, a jednocześnie upominał ją[illegible] dnie odpowiedziała w przyszłoś[illegible] wysokiemu zadaniu, mając przed[illegible] kiem na względzie uświęcenie się [illegible] i zbawienie bliźnich.

TEATR MIEJSKI.

Sprawa Makropulosa.

Sztuka w 4-ch odsłonach Karola Czapka.

Wierni bywalcy Teatru Miejskiego doświadczyli na ostatniej premierze wzruszeń estetycznych, jakich zapewne od dawna nie pamiętają. Sprężysty dyrektor teatru p. Gorczyński, pod którego światłem kierownictwem sztuka teatralna osiągła wyżyn w Łodzi dotąd zaiste niebywałych, zapoznał tym razem publiczność z twórczością jednego z najwybitniejszych autorów czeskich, Karola Czapka, bliskiego współpracownika Massaryka. Z dwojakich względów wypada wyrazić wdzięczność p. Gorczyńskiemu: raz dlatego, że przyczynił się wydatnie do zbudzenia wśród polskiej inteligencji żywego zainteresowania dla literatury czeskiej, którą w stosunku do jej doniosłości i wspaniałego rozkwitu zbyt powierzchownie znamy, wreszcie dlatego, że w okresie fars i blufów teatralnych miał odwagę sprowadzić na scenę sztukę intelektualistyczną, głęboką, poruszającą zagadnienia niecodzienne.

Karol Czapek, którego sztuki jak R. U. R. i „Sprawa Makropulosa" oraz sztuka pisana wespół z bratem Józefem „Z życia owadów" są tłumaczone na wszystkie prawie języki europejskie i grane z ogromnem powodzeniem we wszystkich niemal stolicach, jest autorem na wskroś współczesnym, wrażliwym na problematy przenikające dzisiejszą rzeczywistość. W „Sprawie Makropulosa" porusza zagadnienie związane z przedłużeniem życia ludzkiego. W niezmiernie fascynującej i oryginalnej akcji stara się filozoficznie i socjologicznie zgłębić, jakie konsekwencje musiałyby wyniknąć dla człowieka, gdyby miał możność życie swoje do 300 lat przedłużyć.

Publiczność z zapartym oddechem śledziła wydarzenia, przesuwające się na scenie, trzymana w ciągłem emocjonującem napięciu przez nieoczekiwane zwroty i sensacyjne zawikłania i wysoce zajmujące dialogi. To też sztuka doznała powodzenia jak na stosunki łódzkie wyjątkowego.

Mistrzowska reżyserja p. Szpakiewicza, doskonałe dekoracje p. Mackiewicza oraz gra całego zespołu, stojąca na poziomie europejskim — stanowiły oprawę sceniczną, jakiej nie powstydziłyby się najlepsze teatry.

Zastępca posła czeskiego, p. prof. dr. Bohumil Vydra, znany polonofil i tłumacz dzieł polskich, który przybył specjalnie na przedstawienie, wyraził się z entuzjazmem o inscenizacji sztuki. Po przedstawieniu odbył się bankiet, na którym przemawiał o wspólności czesko-polskiej p. prezydent Cynarski, p. Szpakiewicz i p. Gorczyński. Na wszystkie te przemówienia odpowiadał ze zwykłą sobie serdecznością p. prof. Vydra.

Obszerna recenzja o sztuce i wystawie ukaże się we wtorkowym numerze.

K.

dużo młodzieży niedouczonej i bez kwalifikacyj

a za mało fachowców, których wymaga rozwój życia gospodarczego.

Wdzięczna rola szkolnictwa zawodowego w Polsce.

czenie szkolnictwa zawodowego tało dotychczas należycie ocenione społeczeństwo nasze ani pod kątem ia ogólnych interesów gospodarrodowego, ani też pod względem ów kształcącej się młodzieży.
eważna część rodzin, nie poprzech na wykształceniu elementarnem dzieci, nie cofa się przed nader wysiłkiem, a nawet poświęceby dać możność młodzieży ukońkołę średnią ogólnokształcącą, bo tej szkoły otwiera drogę do stukademickich. W rzadkich stosunwypadkach rodzina decyduje się na szkołę zawodową średnią, jakukończenie takiej szkoły daje nie ełne wykształcenie ogólne, lecz i ość fachu, dzięki której absolwent ściu ze szkoły staje się odrazu ym do walki o byt.

pytanie, czy celowe jest masowe anie młodzieży do szkół ogólnoacych, a następnie do uczelni akach odpowiedzieć może statystyka stwa polskiego. Odpowiedź ta jest negatywna, ale służyć może jako ne ostrzeżenie. Statystyka świad pewien tylko niewielki procent ży umieszczonej w szkołach śreeogólnokształcących, szkoły te końo wiele jeszcze mniejszy procent uniwersytety i wyższe uczelnie typów.
układ stosunków pociąga za sobą smutne wyniki. Z roku na rok wy się liczne zastępy młodzieży nionej, bez określonych kwalifikakowych, lub zawodowych, młodzie zbrojonej do życia praktycznego, udzonych ambicjach, potem w wencji zgorzkniałej, narzekającej los.

wiązkiem każdej rodziny, mającej rować o przyszłym losie syna lub st bardzo poważne zastanowienie tem, czy dane dziecko jest uzdolprzyszłych trudnych studjów kich, czy też okazuje raczej chęności do pracy zawodowej. Niepoważnie należy zawczasu poczy środki materjalne rodziny arancję, że rozpoczynający naukę mógł ukończyć nietylko szkołę śre i akademicką, nie wolno bowiem zapominać, że sama matura szkoły ogólnokształcącej jeszcze nie daje kwalifikacji do zarobkowania, a tylko umożliwia wstęp do szkoły wyższej, która daje określoną możność zarobkowania w postaci dyplomu dopiero po kilku latach pilnej i skutecznej pracy.

Błędnem jest więc przekonanie, jakoby matura sama przez się dawała jej posiadaczowi pewien przywilej społeczny; taki przywilej nadaje dopiero osiągnięte przez pracę i zdolności stanowisko. Co się zaś tyczy uprawnień w służbie państwowej lub samorządowej, to absolwenci szkół zawodowych średnich posiadają je w tym samym stopniu, co i maturzyści szkół ogólnokształcących.

Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę, że zarówno państwowe jak i samorządowe urzędy wymagają przeważnie od swych funkcjonarjuszów wiadomości fachowych (między kolejowe, skarbowe, celne i t. p.) że więc wychowańcy szkół zawodowych mają faktyczną przewagę nad maturzystami gimnazjów.

Szkoły zawodowe różniczkują się nietylko pod względem zawodów, do których przygotowują młodzież, lecz i pod względem zakresu nauczania i wymaganego przygotowania ogólnego. Podbudową szkół zawodowych jest albo szkoła powszechna ewentualnie niższe gimnazjum, albo też 6 klas gimnazjum.

Ponadto w charakterze tymczasowym istnieją jeszcze szkoły rzemieślnicze, do których przyjmowani są kandydaci nie młodsi nad lat 14, którzy ukończyli przynajmniej 5 oddziałów szkoły powszechnej (szkoły te są pomyślane dla tej młodzieży, która wychodzi ze szkoły powszechnej niepełnego typu).

Ukończenie szkoły zawodowej o podbudowie 6-u klas gimnazjalnych (szkoły techniczne, licea handlowa i t. d.) uprawnia do skróconej służby wojskowej i uzyskania stopnia oficerskiego.

Na zakończenie należy dodać, że rozwój gospodarczy Polski potęguje się coraz bardziej, eksportujemy produkty rolne i wytwory kultury hodowlanej, eksportujemy coraz więcej węgla, nafty, cementu i drzewa, rozwija się również eksport wyrobów włóknistych i metalowych. Natomiast sprowadzamy bardzo wiele surowców i wyrobów gotowych. Ta żywa wymiana towarów i usług sprzyja podniosieniu stopy życiowej w kraju, co znów z kolei stwarza coraz większe zapotrzebowanie na pracę fachowców we wszystkich gałęziach przemysłu i handlu.

P.

—:o:—

OTWARCIE „WYSTAWY WNETRZ" W MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

W dniu wczorajszym, o godz. 5-ej po poł. odbyło się otwarcie „Wystawy Wnętrz" w Miejskiej Galerji Sztuki. W wernisażu wzięli udział przedstawiciele władz oraz liczne grono miłośników sztuki.

Wystawa, obejmująca około 400 eksponatów z zakresu kultury mieszkaniowej wywiera prawdziwie imponujące wrażenie. Powszechną uwagę wśród wspomnianych eksponatów zwracają zwłaszcza uwagę muzealne dzieła sztuki, pochodzące z pałaców francuskich.

Po za tem wystawa obejmuje bogaty dział sztuki plastycznej, reprezentowany przez pierwszorzędnych polskich mistrzów pędzla oraz bogaty zbiór bronzów i porcelany. Nadto pozostały jeszcze dzieła K. Wierusz-Kowalskiego z poprzedniej wystawy.

KOLEJ KALETY — PODZAMCZE.

W dniu 6 listopada r. b. rozpoczął się ruch kolejowy tymczasowo towarowy na linji Kalety — Podzamcze.

Narazie po nowej linji idą transporty węglowe ku naszym portom bałtyckim, przez co unika się korzystania z korytarza Kluczborskiego.

Regularny ruch pociągów mieszanych towarowo-osobowych wprowadzony będzie na tej linji kolejowej z dniem 1 stycznia 1927 roku; normalna eksploatacja rozpocząć się ma od dnia 15 maja roku przyszłego, kiedy po nowej linji pójdą pociągi tranzytowe osobowe i towarowe.

SPECJALNA KOMISJA MINISTERSTWA SKARBU.

ex) W związku z memorjałem prof. Kemmerera dowiadujemy się, że fachowe departamenty Ministerstwa Skarbu opracowują swoje uwagi odnośnie do jego wskazań. Ogólna redakcja prac fachowych departamentów w tym kierunku, powierzona została specjalnej komisji, w której skład wchodzą: minister skarbu p. Czechowicz, wiceminister skarbu — p. Zóra, pos. Byrka i znany ekonomista, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego — p. Krzyżanowski.

LISTY ZASTAWNE NIE PODLEGAJĄCE TRANZAKCJOM.

Centralne władze skarbowe wydały zarządzenie mocą którego zostają wzbronione wszelkie tranzakcje listami zastawnemi b. rosyjskich banków ziemskich: Petersbursko-Tulskiego, Moskiewskiego, Kijowskiego i Połtawskiego oraz obligacjami b. Żytomierskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

---

E MEREDITH. (1

an Harrington.

yzowany przekład z angielskiego
Zofji Popławskiej.

Rozdział I-szy.

no już wybiła godzina, w której zazwyczaj rozpoczynają swoją a okiennice pewnego sklepu w -on-the-sea pozostały znacząco te, zaś po miasteczku rozeszła się też śmierć zabrała pana Melchizeringtona i wykreśliła go z listy krawców. Zgon jednego z szaczłonków tej sfery zazwyczaj woluje wielkiego wrażenia. Umieo koledzy po fachu roztrząsają, nie po nim interes, inni zaś, któycia się z nim stykali, nie zastaą się nad tem, iż wydał ostatnie i pożegnał się ze światem do której przyjdzie do obliczenia oszczyka; natenczas — możegóry przewidzieć — rzadko spaą błogosławieństwa. Ale po pana Melchizedeka rzecz miała ej. Był to mąż wielki — na przemu zawodowi, i jak twierdziły języki — wbrew swoim zdolAby być ogólnie lubianym i gatrzeba być zgoła nieprzeciętelnikiem. Pan Melchizedek, prywatnie nazywano „wielki jednocześnie zakałą Lymportu ego miasta. Był krawcem — a yciu niejedną przygodę romanBył krawcem — a trzymał krawcem — a ściskał dłoń swoim wreszcie był kupcem — a nie nigdy, żeby prowadził rachunki; ać zjawiła się raz na jedno pokolenie, a gdy odchodzi — ludzie tracą w niej człowieka i swoje pieniądze!

Że umarł — nie ulegało to wątpliwości. Kilne, karczmarz z przeciwka, widział jedną z pokojówek państwa Harrington, Sally, jak wczesnym rankiem szybko biegła ulicą, załamując ręce, wpadła do mieszkania doktora. W powrotnej drodze Sally, nie starając się ukryć swej rozpaczy, opowiadała, iż są to ostatnie chwile jej pana, który jednak surowo zabronił sprowadzać lekarza.

— Nie przełknę doktora! — mówił. — Nie przełknę doktora!" — powtarzała żałośnie Sally. — Nigdy nie miałem z nim do czynienia — mówił — i nie będę z nim miał do czynienia!

Kilne oznajmił energicznie, iż w jego mniemaniu człowiek, który tak zupełnie odrzuca medycynę, zasługuje, żeby mu ją siłą wtłoczono do gardła; wziąwszy pod uwagę, iż chory był po uszy zadłużony u Kilne'a, można mu wybaczyć ten mało szlachetny akt przemocy. Ale Sally oburzała się na samą myśl, iż ktoś ośmieli się podnieść rękę na jej pana — nawet dla jego własnego dobra.

— Chociaż leży nieruchomo — ma otwarte oczy. Widzi wszystko!

— Ach! ach! — Kilne pociągnął nosem. Sally pobiegła do swoich obowiązków.

— To mi człowiek! — Kilne wsadził ręce w kieszenie i pogrążył się w rozmyślania. Przerwało je zjawienie się pana Barnesa, rzeźnika. Kilne natychmiast zawiadomił go o tem, co słyszał, zaś pan Barnes zauważył zawodowo: — Uparty, jak świnia! — Gdy stali tak razem — w jednem z okien dostrzegli Sally, która dawała znaki, że wszystko się już skończyło.

— Amen! — powiedział pan Barnes, jak gdyby dla przypieczętowania tego zdarzenia.

Po chwili przyłączył się do nich Grossby, cukiernik, który po wysłuchaniu nowiny rzucił:

— To na niego patrzy! Mogę przysiąc, że nigdy nie zadawał się z doktorami — i skinąwszy porozumiewawczo do Kilne'a: — wolał używać swoich środków — hę?

— A miał ich — hm — poddostatkiem — przytakiwał Kilne, poważnie marszcząc czoło.

— Jak stał w pańskich księgach? — spytał Barnes. Kilne rozejrzał się. — A któż to, u djabła, może wiedzieć?!

— Ja — nie wiem — zaczął Grossby znacząco. — Wchodzi do cukierni i mówi: — Dzieńdobry, Grossby! Dzień jak stworzony do polowania, Grossby — i — zamówienie na dziesięć funtów. Bądź łaskaw zapisać to na mój rachunek, Grossby. A kiedy chcę oponować: Słuchajno, to ci się nie uda! Bierze mnie za kołnierz i tłumaczy, że jeden z pułków urządza proszoną kolację, albo żona admirała żąda takiego właśnie tortu. Wchodzi moja żona... Całą noc suszyła mi głowę jego kontem, a teraz nie chce słyszeć o interesach i gawędzi z nim po przyjacielsku. Jak nie to, to owo, i tak się jakoś ciągnęło.

— Chciałbym jedno wiedzieć — przerwał Barnes — skąd czerpał swoje dochody?

Kilne domyślnie pokiwał głową: — Nie mam pojęcia.

— Przypuszczam, iż zdołamy wyciągnąć dla siebie coś nie coś — poddał myśl Barnes.

— To zależy! — odpowiedział uroczysty Kilne.

— Widzicie, jeżeli wdowa dba o interes — mówił Grossby — nie widzę powodu, dla którego nie mielibyśmy odzyskać wszystkiego?

— Nie każdy potrafi szyć ubrania za darmo i jeszcze na tem zarabiać — odrzekł Kilne.

— Ten młody osioł, tam w Portugalji — dorzucił Barnes — po powrocie do kraju z pewnością nie weźmie się do krawiectwa! A jak wy myślicie?

Kilne mruknął: — Kto to wie — zaś Grossby, dobry człeczyna, chociaż należał do wierzycieli zmarłego, powrócił do głównego tematu: — Ale to był człowiek — hę?

— Przepyszny, jak na wystawę — zgodził się Kilne. — O ten wyglądał na markiza — dorzucił Barnes.

Tu wszyscy trzej spojrzeli na siebie i roześmieli się, niezbyt głośno, jednak. Natychmiast zauważyli niestosowność tych słów. Kilne rzekł zmienionym głosem:

— A co powiecie, panowie? możebyśmy tak wstąpili? nic tu nie wystoimy.

Zaproszenie „wstąpienia", skierowane przez Kilne'a do towarzyszów, zrozumiano w ten sposób, iż karczmarz prosi, by przestąpili próg jego domu i zechcieli trącić się z nim porannym kieliszkiem. Barnes, rzeźnik, nie widział powodu do odmowy, a jeżeli Grossby, człowiek skromny i cichy miałby jakie zastrzeżenia, to tym razem ważność chwili i wspólny interes, wymagający szczegółowego omówienia, skłonił go do zgody.

Żałobnicy weszli gęsiego do domu karczmarza, gdzie Kilne, zwróciwszy się do nich z za szynkwasu z ważnem pytaniem, co uważają za właściwe? i wysłuchawszy zupełnego potwierdzenia swoich poglądów, a następnie lekkiej aluzji, co do konieczności rannego pokrzepienia się i wpływu napojów na zdolności krasomówcze, nalał po pełnym kieliszku gościom, a także sobie:

— To za niego, biedaka! — powiedział. Słowa te chętnie powtórzono podwakroć.

(D. c. n.)

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku naszej ukochanej i nieodżałowanej matki

ś. † p.

Romualdy Walentyny Barskiej

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie Wielebnemu Duchowieństwu, a wszczególności ks. prałatowi Kaczyńskiemu za słowa pociechy wypowiedziane nad grobem, tudzież szanownej publiczności oraz robotnikom za ich serdeczny współudział w tej żałobnej uroczystości i liczne nadesłane kwiaty.

Pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

Cena świadectw przemysłowych na rok 1927.

ROZPORZĄDZENIE WŁADZ SKARBOWYCH:

Prezes Izby Skarbowej p. Towarnicki wydał zarządzenie w sprawie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1927.

Świadectwa przemysłowe winny być wykupione: 1) przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe dla każdego oddzielnego zakładu handlowego względnie przemysłowego; 2) przez każde przedsiębiorstwo na zysk obliczone, a wykonywane bez utrzymania oddzielnego zakładu; 3) dla każdego zajęcia przemysłowego.

Karty rejestracyjne uzyskane być winny na należące do przedsiębiorstwa oddzielne składy, oraz zakłady wyłącznej hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji, które nie stanowią oddzielnego zakładu handlowego.

Przy wykupywaniu świadectw przemysłowych odpowiednich dla odnośnych przedsiębiorstw na rok 1927 okazywać należy świadectwa przemysłowe wykupione na rok 1926.

W Łodzi płatnicy, prowadzący przedsiębiorstwa w okręgu II, III, V i VI urzędu skarbowego winni wykupywać świadectwa przemysłowe w I kasie skarbowej (Al. Kościuszki 14), natomiast płatnicy zamieszkali w okręgu I i IV urzędu skarbowego w II kasie skarbowej przy ul. Ogrodowej 28) gdzie również wykupują świadectwa przemysłowe płatnicy z powiatu łódzkiego.

Zasadnicze ceny świadectw są następujące: dla przedsiębiorstw handlowych kategorja I — zł. 2.000. kat. II — zł. 330, kat. III — zł. 65, kat. IV — zł. 25. dla handlu rozwoźnego zł. 50 i dla handlu obnośnego zł. 15.

Dla przedsiębiorstw przemysłowych: kat. I — zł. 6.000, kat. II — zł. 4.000, kat. III — zł. 2.000, kat. IV — zł. 600, kat. V— zł 200, kat. VI — zł. 80, kat. VII — zł. 40, kat. VIII — zł. 10.

Przy nabywaniu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, będzie pobierany od cen powyższych 10%-owy nadzwyczajny dodatek.

Pozatem pobierane będą jednocześnie z ceną świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych dodatki na rzecz związków komunalnych w wysokości 30%, tudzież na rzecz szkół zawodowych w wysokości 25% tychże cen.

Dodatki na rzecz związków komunalnych i szkół zawodowych pobierane będą w okręgach wszystkich urzędów skarbowych.

Ceny powyższe dotyczą jedynie Łodzi, podczas gdy inne miejscowości województwa zaliczone są do klas niższych i ceny są niższe.

Z dniem 3 stycznia 1927 roku rozpocznie się lustracja przedsiębiorstw i zajęć przemysłowych, przyczem kto nie wykupi odnośnego świadectwa ulegnie karze pieniężnej od 3 do 20-krotnej kwoty nie uiszczonej za świadectwo. (b)

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

BRONISŁAWA RELISZKO

w szczególności ks. Fodalińskiemu za wypowiedziane słowa pociechy nad grobem pp. K. W. Scheiblerowi, Dyrektorom, Inżynierom, Majstrom, Robotnikom, Związkowi Majstrów przyborciołom i znajomym za oddaną ostatnią przysługę i nadesłane wieńce, oraz chórowi Marjańskiemu za wykonane pienia składa tą drogą serdeczne Bóg zapłać

Pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

† ś. p.

Klara z Seilerów

DOMAŃSKA

żona inżyniera

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu w dniu 12 listopada 1926 r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku z kaplicy na starym Cmentarzu Ewangielickim odbędzie się w dniu 14 listopada o godz. 4 po poł.

Pozostają w nieutulonym żalu

Mąż i rodzina.

Stan bezrobocia w Łodzi i na prowincji.

Z ZAPOMÓG KORZYSTA STALE 27 TYSIĘCY BEZROBOTNYCH.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (Łódź, powiaty: łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński) w dniu 13 listopada 1926 r. było zarejestrowanych 35,831 bezrobotnych, w tem w samej Łodzi 27,757, w Pabianicach 2,518, Zduńskiej Woli 229, Zgierzu 2,586, Tomaszowie Maz. 2,268, Konstantynowie 146, Aleksandrowie 11, Rudzie Pabjanickiej 319.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 27,867, w tem 2,423 bezrobotnych brało ustawowe zasiłki z Funduszu Bezrobocia i 25,444 bezrobotnych zasiłki doraźne ze Skarbu Państwa, w samej Łodzi pobierało 20,869 bezrobotnych zasiłki: 1,482 z Funduszu Bezrobocia i 19,387 ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 3,118 w tem ustawowych 172 i doraźnych 2,946.

W ubiegłym tygodniu straciło prace na terenie PUPP w Łodzi 715 bezrobotnych, otrzymało prace 730 robotników, wysłano do pracy 138 robotników.

Urząd rozporządza 63 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

10 bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowemi.

Gdzie można otrzymać pracę?

ZAPOTRZEBOWANIE ROBOTNIKÓW i RZEMIEŚLNIKÓW w P.U.P.P

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, ul. Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu dla osób zamieszkałych w Łodzi: w oddziale dla służby domowej: 6 służących; w oddziale dla robotników i rzemieślników: 5 murarzy, 10 praktykantów ślusarskich, którzy nie ukończyli praktyki; w oddziale dla inwalidów wojennych: 6 robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju: w oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 ogrodnika - pszczelarza, znającego się na stolarstwie, 6 pomocników szmuklerskich, 1 szczotkarza I-ej ręki, 1 frezarza I-ej ręki, 1 masażystki znającej się na masażu twarzy najnowszemi sposobami, manicure, mycie głowy i czesanie, 1 wykwalifikowanego kucharza samotnego, 1 garbarza t. zw. falcerza do miękkiej roboty z wapna, 1 zdolnego majstra trykociarskiego do maszyn okrągłych trykotarskich (Rundstuhle), — któryby przeprowadzał samodzielnie drobniejsze naprawki maszyn pomocniczych, 35 hutników, 25 obrabiaczy i 1 bańkarzy, 3 specjalistów produkcji zapalników, 1-go majstra do łusek armatnich, 30 tłukaczy kamienia szosowego, 1 wykwalifikowanego majstra specjalistę przy przeciąganiu, bejcowaniu i żarzeniu drutu żelaznego, 1 werkmistrza pudelkarza, 100 robotników specjalistów do wyrobu lasu z własnemi narzędziami pracy: piły i siekiery, 5 ślusarzy precyzyjnych na hartowane szablony stalowe, 3 kamienio-rzeźbiarzy, 1 siodlarza tapicera, 1 majstra wykwalifikowanego do robienia szpulek papierowych do przędzalni, 1 pracownika do wyrobu batów skórzanych.

W oddziale dla pracowników umysłowych: I rewidenta pomiarów 6-go st. sł., 1 inżyniera mierniczego 7-go st. sł. I-ej kategorji, 2 mierniczych 7-go st. sł., wymagane wyższe studja politechniczne (geodezja, miernictwo 1 referendarza 8-go st. sł. I-ej kategorji, 1 podkomisarza kontrolera 7-go st. sł. z ukończeniem prawa lub szkoły rolniczej i praktyka w urzędach ziemskich, kontrolerów 9-go st. sł. wymagana szkoła rolnicza (średnia) i praktyka w urzędach ziemskich, 2 sekretarzy praktykantów ziemskich i 3 samotnych rządców do majątków ziemskich, 1 nauczyciela hodowli i nauczyciela ogrodnictwa, wymagane studja wyższe, praktyka rolnicza i nauczycielska.

W oddziale dla inwalidów wojennych 3 inwalidów wojennych ciężko poszukiwanych do różnych robót.

Na wyjazd do Serbji: w oddziale robotników i rzemieślników: 10 tkackich na ręczne krosna szargardzkie, materjały jedwabne, 6 cerowaczek na materjały sztrajgarowe, 4 śrubownika wełnę, 1 czyściarza (pucera).

Na wyjazd do Francji: Misja francuska zgłosiła zapotrzebowanie na większą ilość robotników do kopalń i fabryk. Rekrutacja robotników na zgłoszone zapotrzebowanie odbędzie się dnia 15 listopada o godz. 9 rano w Ekspozyturze Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Zduńskiej Woli.

Kupcy gdańscy opuścili Łódź.

WYCIECZKA ZWIEDZIŁA SZEREG ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH.

W drugim dniu pobytu przedstawicieli kupiectwa gdańskiego w Łodzi nastąpiło zwiedzanie fabryk wełnianych. Kolejno udano się w towarzystwie przedstawicieli przemysłu łódzkiego do fabryk: Eiserta, Schweikerta, Leonhardta oraz Barcińskiego. Również i w fabrykach wełnianych jak i w przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego goście zadziwieni zostali wysokim poziomem technicznym przedsiębiorstw i jakością towarów. W rozmowach z przedstawicielami przemysłu łódzkiego reprezentanci kupiectwa gdańskiego podkreślali kilkakrotnie, iż nawiązanie ścisłych stosunków gospodarczych między temi dwoma ośrodkami będzie korzystne, o ile Łódź przystosuje się pod względem cen do rynku gdańskiego, który obecnie opanowany jest przez taniej produkujący przemysł niemiecki. Po zwiedzeniu fabryk goście podejmowani byli herbatą, poczem, po odbyciu krótkiej konferencji informacyjnej opuścili Łódź. (e)

Kurjer literacko-naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego“.

ok I. Łódź, dnia 14 listopada 1926 roku. Nr. 26.

rometeizm wielkiej poezji polskiej.

Bohaterski smutek twórczości lirycznej.

Kochanowski — Mickiewicz — Kasprowicz.

oezji lirycznej można powiedzieć, obraża jaźń artysty i to, co jest po stą — świat ducha. Duch nieci za- czynu bohaterskiego i wyrabia z arncarskiej monument wiekuisty. zeczywisty zmienia sie w świetli- królewskiej legendy o religijnej zuć. Ta skala uczuć bije słupem u w niebiosa, łącząc to, co docze- m, co wiekuiste, i to, co bogoboj- n, co światoburcze. Ale liryka wie w dar ziemski lawa ognista i prze- , co chore, małe i leniwe. Słowem ja myt stwarza, jak też i wstrzą- ą. Stąd pochodzi ta wyjątko- wielkiej liryki, genjalna moc . Idąc etapem liryki polskiej, na y trzy wielkie, uderzające w lbrzymy, wyrosłe z krainy mogił w. Mogiła, kolosem nakryta, sym niedolę i pokutujący żal, w łonie łożony, także widomy znak tego, łożono, nie by zapomnieć, lecz by inało. Krzyż na szczycie kolosu łem niezniszczalnej ofiary z czy łez przelanych, z żałoby, wołają- mstę. Stąd smutek bohaterski tej

anowski pogłębił liryke jako huma ówiący o człowieku i jego niedoli; rześcijanin, stanął poeta nad kra- pesymizmu, by się zatrzymać nad ia i zmierzyć ból duszy wierzące- ziemianin-artysta, zjednoczył kra rzyrody sarmackiej z samotnią du ego dał sobie a Murom na pamięć dla przyszłych pokoleń. Dlate- siadła nad trumienką i utkwiła złowrogi wzrok w trupa. Podcięła roślinkę, a z ócz starego ojca wycisnęła łzy Nioby. Skamie niała dusza poety? Nie spoważniała, wy subtelniała i uduchowiła się. I te cechy wy raziła liryka Kochanowskiego w poezji na- szej zupełnie niespodzianie, zupełnie bez prób poprzedników wielkiego liryka. Czy dusza idzie do nieba, czy się błąka, czy wraca jako cień? Któż to może wiedzieć

Więc precz z pesymizmem — niech żyje Bóg, wiekuista dusza i ludzkość. Psalmista Dawidowy wytrwał wobec trumny, na dziei pogrzebanej i straty radości i dumy w podporze, szczebioczącej uczuciem córki.

Mickiewicz ukochał ból, rwący się do wielkich czynów. Ból ten spowodowany też śmiercią, ale powstania listopadowego. Poezja namaściła wieszcza prometeizmem. Czy jest Bóg czy Go niema? Na pytanie Konrada improwizacja daje odpowiedź złą, ale silną, że jest ten Bóg tyranem dla jego dzieci. Po tem pytaniu idą inne. Jeżeli jest Bóg, to jaki: czy mądry, czy dobry, czy mózgowiec, czy uczuciowiec? Odpowiedź-że jest egoistą, więc mądrym dla siebie, złym dla drugich. Skoro Bóg źle pilnuje spraw dzieci, dzieci się buntują, sercem burzą się, ale ból usprawiedliwia uczucie złe, bo cierpią. Bóg milczy, do poety nie mówi. Widocznie nie chce, nie czuje bólu dzieci. Dumnemu odmówił Pan, pokornemu dał objawienie. Ból nie idzie na marne, da posiew. Będzie nim człowiek - wybawiciel. Skromny, czysty, kochający, panujący „bez korony“. Naród cierpiący — naród w walce z Bogiem o Ojczyznę swoją wyraził się.

Kasprowicz także wyszedł z odmętu cierpienia. Nie przemówił łzami ojca, nie bluźnił głosem proroka. Powiedział słowo „brat — człowiek“ i z tem poszedł na rozprawę. Nie trumna i nie pogrom — ale modlitwa stała się przyczyną łez i pytań: dlaczego katechizm głosi, że Bóg jest jeden, czemu więc szatan rządzi na ziemi? Ewa popełniła grzech — czemu Adam się męczy? Chrystus zmył krwią Swą winę Ewy, czemu grzech trwa nadal? człowiek jest dzieckiem Boga — a modlitwa do Boga nie skutkuje. Więc sąd ostatni będzie winił kogo, szatana czy człowieka? To pytania, które nękają brata — człowieka. Chłop te pytania ma w duszy, ale nie śmie powiedzieć. Więc modli się z uczuciem niedowierzania.

Liryzm Kasprowicza ogarnia naprawdę ludzkość. Wyrasta z nad jeziora Gopła, idzie przez równiny, zwołuje lud i idzie na Boga. Z czem? Czy ma on nóż Kaina czy topory zbója? Też nie. Ma katechizm — to najlepsza broń. Obok ironji jest płacz Judasza. Nie on winien, że natura zła i złe dzieci rodzi. Judasz padł ofiarą, judaszowych srebrników nie brak. Zmysłami płacimy w życiu i chuć pcha do złego. Nie mamy zadatku na niebo. Bo zło leży po za nami i w nas. To, co po za, może być uleczalne, co jest w nas jest przyrodzeniem. To nasz „bóg“ wewnętrzny! Zmysły, złe duchy kopią dół na trumnę, ona nas skryje. I miłość ziemska ginie z życiem marnie. Nie jest ona wielka, bo Ewa złotowłosa ją ego izmem przesyciła. Trzebaby ją oczyścić dopiero. Jest jeden jedyny sposób.

Między mną a Bogiem jest zamiast modlitwy wszechświat. Tam czyści się wszelki egoizm, tam jest ukochanie idei, przekreślenie płodu ziemi. Wszechświat wchłonąć — to być spokojnym a płonącym do zażycia. Małość widząc, można skarb ubogich znaleźć To jest mądrość, ściągnięta z zaświata do duszy, gdy zmienimy swe oczy ze zmysłowych na uduchowione. Wtedy pożądliwość małości przejdzie w spokój rzeczy wielkich.

Aleksander Bolesław Cyps.

Most „Tygrysa“.

Obfitująca w tereny naftowe prowincja Mosul, znajdująca się obecnie pod protektoratem Anglji, mimo swych bogactw naturalnych nie może się zdobyć na wybudowanie mostu, korzystając z pontonów. Na ilustracji most pontonowy „Tygrysa“ u wejścia do terenów naftowych.

Zima na północy.

Podczas gdy w Polsce przeżywamy jeszcze ciepłą i zdobną w złociste szaty jesień na dalekiej północy nagromadzone lody wstrzymują już posuwanie okrętów rybackich. Ilustracja nasza przedstawia rybacki okręt norweski uwięziony przez płynące zwały lodowe.

Szwecja pod śniegiem.

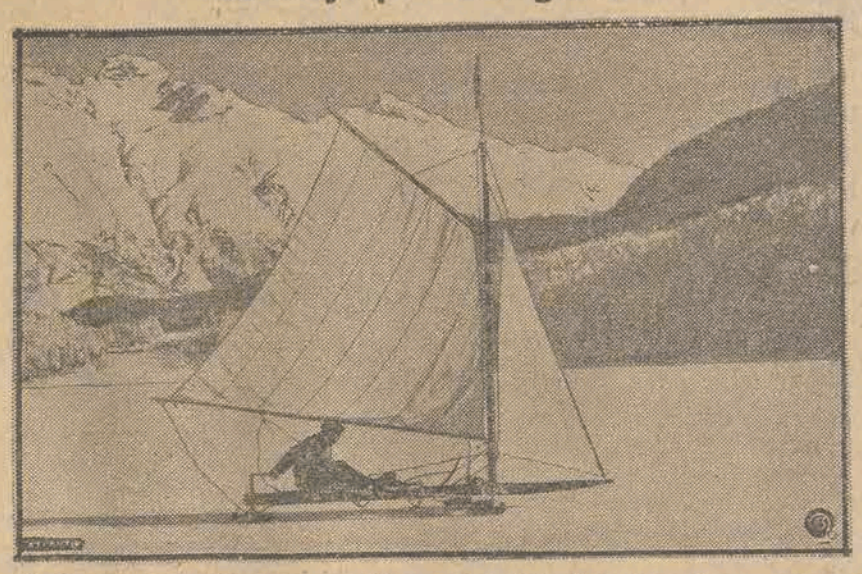

W Szwecji środkowej spadł w ostatnich dniach śnieg, pokrywając grubą warstwą ziemię. — Jednocześnie nastąpiło obniżenie się temperatury. Ze zmian tych skorzystali natychmiast sportowcy, jak to widzimy na ilustracji.

Kochanowskiego mimo swej od- e starzeje się i tego człowieka i , którego opiewa, nie grzebie w . Kochanowskiego ból ojcowski enką córeczki, łzy, oczy zakry- drżącego w chorobie niemocy wyraziły w poezji to, co naj- najszczersze — groze śmierci. zybyła, jak nieproszony gość, z nas żyjących. I tego nam nie może powiedzieć poeta, ale pytania, niepokojące chrześcijanina, rzuca zbożnemu czytelnikowi. A dalej. Poeta nie wierzy, by to, co żyje, zmarniało, ale lęka się, że mózg nasz bezsilny, tak mały, że w obliczu śmierci upokarza nas, kształconych na książkach. Czy więc ma zmarnieć wobec Boga? Tak że nie, jest ludzkość, która woła o pracę.

Teatralja.

PREMJERY WARSZAWSKIE. — TEATR KRESOWY. — RZADKA POPULARNOŚĆ. — I TEN SPOSÓB DOBRY....

Gospodarka repertuarowa w Teatrze Narodowym w sezonie bieżącym prowadzona jest — chwała Bogu! — pod znakiem doskonałego zrozumienia zadań pierwszej sceny polskiej i głębokiego poczucia odpowiedzialności, spoczywającej na kierownictwie. „Śluby Panieńskie", „Sen srebrny Salomei". „Świecznik". „Król Edyp" — oto dotychczasowy dorobek Teatru Narodowego, dorobek bardzo pokaźny, jeśli wziąć pod uwagę, że znajdujemy się przecież dopiero w samym początku zimowego sezonu. Dorobek ten określa całkiem wyraźnie, skąd dyr. Lorentowicz zamierza czerpać zasoby artystyczne dla przekucia ich w żelazny, trwały kapitał Teatru. W porównaniu z rokiem ubiegłym postepy są znaczne i uprawniające do jak najlepszych na przyszłość nadziei.

Wystawienie Sofoklesowego „Króla Edypa" w Teatrze Narodowym stało się nowym dowodem coraz wyżej wznoszącego się poziomu tej sceny i zjednało zarówno reżyserowi, p. Zelwerowiczowi, jak wykonawcom zasłużone pochwały i komplementy całej prasy. Wspaniałe dzieło ojca tragedji, budujące w monumentalnych wymiarach dramat Człowieka w walce z nieubłaganym Losem — póki ludzkość trwać będzie — nie straci nic w swem pięknie, wymowie, doskonałości. „Król Edyp" nie zestarzeje się nigdy, tak jak nigdy zestarzeć się nie może odwieczny konflikt duszy ludzkiej z zalewem szarpiących ją i wiodących do nieuchronnej zguby — namiętności. Dlatego też ożyło i ożyć musiało dzieło Sofoklesa, w Teatrze Narodowym zrealizowane z należytym pietyzmem, z podkreśleniem tych niezniszczalnych walorów, które o wielkości „Edypa" po wsze wieki stanowić będą.

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera uczynił bardzo rozsądnie, przypominając Warszawie iskrzącą się dowcipem i ésprit'em „Kawiarenkę" Tristan Bernard'a. Pamiętamy wszyscy niewątpliwie ze sceny łódzkiej tę doskonałą anegdotkę paryską o kelnerze w małej kawiarence, który, odziedziczywszy olbrzymi spadek, zmuszony jest jednak odrabiać swoje, przewidziane kontraktem, miesiące w podrzędnej knajpce. Ta sytuacja, trzeba przyznać, dość niezwykła, zmusza p. Alberta do prowadzenia równie niezwykłej egzystencji: w dzień Albert usługuje w „Kawiarence", w nocy jemu usługują w pierwszorzędnych i modnych restauracjach. Stąd masa powikłań, zakończonych szczęśliwie małżeństwem „zakontraktowanego" a bogatego garsona. Rzecz prosta, że gra go p. Fertner, który tę rolę uważa słusznie za jedną z najlepszych w swym farsowym repertuarze.

Ludzie pokładają się ze śmiechu, gotowi pęknąć, tak jak pęka kasa sympatycznego teatrzyku od obfitości — mamony.

Wcale niezłą, a nieznaną jeszcze w Warszawie amerykańska farse A. Hopwooda zaprezentował Teatr Letni p. t. „Nasza żoneczka". Sam tytuł jest dość intrygujący, ile że zaimek „nasza" w zestawieniu z rzeczownikiem „żoneczka" — zdaje się być czemś niespotykanem zwłaszcza w potocznej rozmowie. A jednak o bohaterce farsy Hopwooda, pani Dodo, można z pewną dozą słuszności wyrazić się, jako o „naszej" żoneczce, ze względu na jej — nieprzeparty pociąg do mężczyzn. Nie myślcie jednak o tej miłej biedaczce nic złego; hołdy i uwielbienia, rozkochane spojrzenia i westchnienia miłosne potrzebne są jej tak samo, jak powietrze do oddychania lub woda do picia. Pani Dodo zresztą „niejako" i „do pewnego stopnia" nawet kocha swego męża, i zdradza go tylko raczej podświadomemi pragnieniami, aniżeli uczynkiem. Ale — mimoto — nie należy zazdrościć posiadaczowi tego skarbu, choćby mając na względzie końcowe sceny farsy, wyglądające w ten sposób: Po grubszej awanturze małżonkowie pogodzili się „na dobre" i dla przypieczętowania tego wybierają się na pare dni na wieś, aby tam. w samotności, p. Dodo mogła zapomnieć troche o trapiących ją ciągle pokusach. Wchodzi wezwany poprzednio jeszcze adwokat, który miał prowadzić sprawę rozwodową, a „chwilowo" jest już niepotrzebny. Ponieważ jednak adwokat jest dość interesujący, w p. Dodo odzywają natychmiast jej upodobania i przyzw... nia. Nowy flirt — a mąż pozostaje ... ku, ze zdumienie poglądając na ... znowu dzieje.

Jakiś rozpustny Francuz zrobi... tego wszystkiego niesłychanie ... wanture, w której łóżka i negliże ... rolę główną i decydującą. „Pr... no"-amerykański autor maluje sw... na biało, kropek nad „i" nie staw... zbyt ryzykowne sytuacje się nie ... cza. Jest to oczywiście raczej ... grzechem, tembardziej, że „Nasza ... ka" ma i bez tej zbytniej pikanterj... świeży i szczery, tempo żywe, a... mująca. P. Gorczyńska (Dodo), ... wid i Kurnakowski na czele zespo... raja sute oklaski.

Teatr Kresowy pod dyrekcją ... wentowicza, zorganizowany dla ... nia widowisk na naszych Kresach ... dnich i zachodnich, w początka... rozpoczął już swą pożyteczną ... ność, inaugurując ją w Siedlcach ... ciu nad Bugiem. Pozyskanie dla ... prezy tak znakomitej siły dram... jak p. Wanda Siemaszkowa, zda... obok wytrawnego kierownictwa ... nie dobranego zespołu — wróży ... wite powodzenie przedsięwzięciu ... wentowicza.

W gościnie u p.p. Max - Mull... Warszawie przebywa chwilowo ... śpiewaczka angielska, zbierająca ... na wyjątkowe sukcesy na obu ... p. Nellie Melba. Współpracownik ... z dzienników warszawskich uzys... wiad z p. Melba, która m. in. nasz... ła bogate dzieje swej karjery ar... nej, wspominając z gorącem uzn... częstym swym w dawniejszych ... partnerze — Janie Reszkem. W... rozmowy dziennikarz zapytał, c... wspólnego ma znany deser w kar... stauracyjnych „Melba" zwany, z... skiem śpiewaczki. Okazuje się, ... czas jednego z bankietów, wyda... cześć śpiewaczki w Londynie, w ... „Savoy", p. Melba, w uznaniu ... nych zasług i umiejętności szefa ... hotelowej, posłała mu lożę na s... step. Ten, chcąc się odwzajemni... waczce, podał w końcu bankietu ... wy, a świetnie przyrządzony des... dykując" go niejako p. Melbie. ... waczka zapytała pełnego galante... mistrza o nazwę deseru, odpow... głębokim ukłonem:

— Odtąd będzie się nazywał ... ba"....

I tak pozostało ku zadowoleni... bicieli śpiewaczki i — głębokiej ... smakoszów.

Rádjo w pociągach.

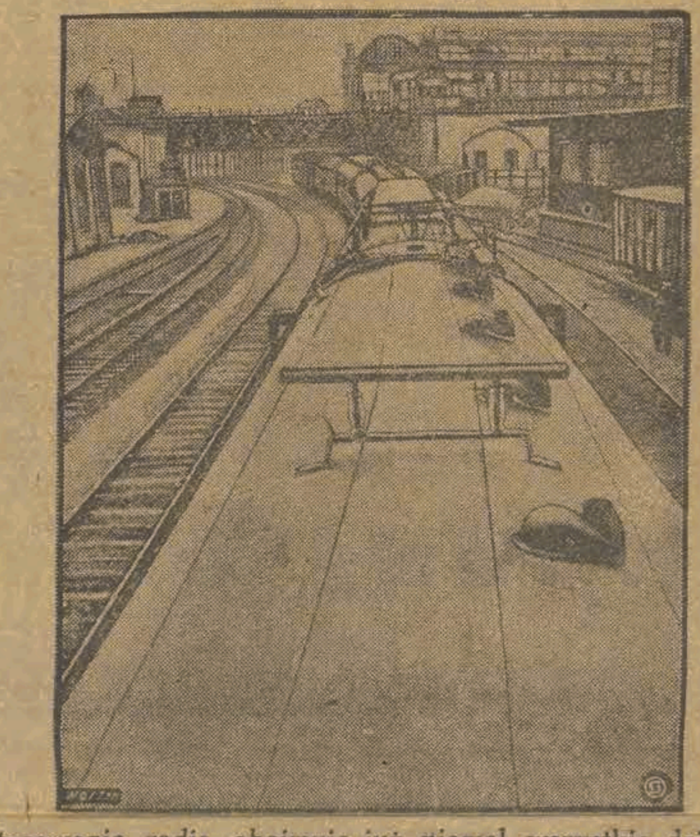

Zastosowanie radja obejmuje już niemal wszystkie dziedziny życia. Po wprowadzeniu aparatów odbiorczych do aeróplanów, niektóre państwa europejskie zaopatrzyły w nie także pociągi pośpieszne dalekodystansowe, gdzie pasażer, jadąc korzysta z koncertów, nadawanych do radja przez najlepsze siły muzyczne i śpiewacze. — Bussinesmeni mogą i kursy giełdowe otrzymywać.

A. HOTLNER-GREFE.

Pani Biedermajer.

Nazywała się właściwie Teresą Anastazją v. Grundmann i była żoną wysokiego urzędnika kancelarji cesarskiej.

A że ojciec jej radca cesarsko-królewskiego dworu należał również do bardzo poważanych ludzi, nic przeto dziwnego, że pani Teresa v. Grundmann nieco wysoko zwykła nosić swą piękną ufryzowaną główke i bardzo wybredną była w wyborze swego otoczenia. Wiedziała wprawdzie, że istnieja inni jeszcze ludzie po za „dystyngowanemi sferami", ale nie miała z niemi nic wspólnego i tylko za pośrednictwem dwóch swych służebnych stykała sie „z prostym narodem".

Te jednak były już do pewnego stopnia oszlifowane. Szczególniej pokojówka Kati.

Wczesnym rankiem, mniej więcej o wpół do 8-ej, pani v. Grundmann dzwoniła na nią, ciągnąc mocno za długi, w kwiaty perłami wyszywany pasek.

Kati zjawiała się na progu ze szczotką i ścierka od kurzu w reku.

— Daj mi prędko lila-szlafroczek i czepeczek z żółtemi koronkami. Czepeczek był małem arcydziełkiem i ślicznie stroił bujne kasztanowate włosy pani v. Grundmann. Natarłszy ręce fijałkowemi koronkami, które można było tylko w dworskiej aptece dostać pani v. Grudmann pośpieszyła do sasiedniego pokoju.

Pan v. Grundmann czekał już spacerując tam i z powrotem z gazeta w reku, która przy wejściu żony odłożył natychmiast.

I oto siedza we dwoje przy rannej kawie.

Pani domu sama ja nalewa. Serwis jest prześliczny, kupiony w słynnej cesarsko-królewskiej fabryce porcelany.

Otrzymała go od małżonka w podarunku na ostatnie urodziny.

Jesienne promienie słoneczne zaglądały wesoło do dużego miłego pokoju obszernego starego domu przy placu Michała.

Lśniły na białych w szerokie zielone prążki obiciach, w czystej tafli zwierciadła i czerwonej politurze mebli.

Alabastrowy zegar głośno cykał. Pamiatka po dziadku.

Nad biurkiem w zdobnych ramkach wisiały piękne miniatury: galerja przodków arystokratycznych rodzin. W niszy okiennej stał owalny stolik do roboty; na nim koszyczek z różnokolorowemi włóczkami.

— Kiedy będziesz przechodziła przez Kohlmarkt, Resi — mówił pan v. Grundmann — obejrz nowe ryciny u Artarji i kilka pięknych obrazów malarza Hunlingera.

Pani Teresa szła o godzinie 1-ej na Msze do kościoła św. Michała.

Miała zwykle na sobie czerwoną barchową suknie i okrycie z czarnych koronek.

Po Mszy udawała sie na Kohlmarkt podziwiać miedzioryty i obrazy u Artarji.

Robiono to wówczas jak najczęściej przy każdej sposobności.

Potem szła do Bermanna na Graben. Ten miał również piękne rzeczy w wystawie.

Pani v. Grundmann pamiętając o niedłnych urodzinach kupowała modny papier listowy naprzykład ze złotemi brzegami i poetyckiem dwuwierszem u góry.

„Młody człowiek" u Bermanna pokazywał jej najnowsze wzory do haftu. Między innemi piękny wzór na poduszke.

Należało go kupić. Pani Teresa często wzdychała przy tej sposobności:

— Trzebaby mieć daleko więcej pieniędzy! Medytując nad tem kierowała się ku najdystyngowańszemu magazynowi mód damskich. Stała długo przed lalką woskową naturalnej wielkości w oknie wystawowem.

Unikat w całym Wiedniu! Lalka była obwieszona ostatniemi najwyszukańszemi produkcjami mody. Pani Teresa liczyła w pamięci.

Ale taką chusteczkę z najcieńszego przezroczystego batystu z haftem siatkowym w rogu musi mieć koniecznie.

Przez taka chusteczke trzymano wówczas książkę do nabożeństwa z safianowej skóry idąc na sumę w niedziele.

Kupiwszy chusteczke p. v. Grundmann musiała pójść jeszcze przymierzyć kapelusz do M-me Geyer. Pani Teresa stwierdziła z zadowleniem, że w kapeluszu z pojedyńczą różą z przodu wśród bronzowych koronek jest jej bardzo do twarzy.

— Mój Boże, czy Marja utrze dobrze kluseczki i dopilnuje zająca?

I pani Teresa spieszyła do domu. Ale Marja doskonale wywiazywała sie z zadania. Rosół z lanemi kluseczkami był doskonały, zając kruchy sos sarni wyśmienity, a legumina rozpływała sie w ustach.

Pan v. Grundmann był w bardzo dobrym humorze.

Opowiadał swej żonie o nowej śpiewaczce operowej i nowym dramacie w teatrze narodowym.

Obok swego nakrycia pani Teresa znajdywała wykwintną książeczkę np. ze złotym nadpisem.

Kalendarzyk: „Niezapominajka" który świeżo wyszedł w wytwornem wydaniu i kochający małżonek nie omieszkał go natychmiast dla żony swej kupić.

Po obiedzie jaśnie państwo zmęczeni udawali sie na spoczynek. Stary doktór Erdner wprawdzie utrzymywał, że wszystkie wiedenki dlatego sa tak tęgie, iż zbyt dużo jedza i sypiają ale p. v. Grundmann odpowiadał zawsze na to z uśmiechem, że woli kobiety pulchne od suchych patyków.

— Panie potrzebują wygód i ... są to delikatne roślinki dodawał ... uprzejmie — a ty szczególniej, k... tyle masz zajęcia!

— Tak, dużo mam kłopotów ... wych — wzdychała zwykle pani ... tonac w puch poduszki.

O godzinie 4-ej spotykali sie ... bacie, poczem małżonek z żona ... kę podażali na wizytę.

W Wiedniu podówczas dużo ... dzi rozumnych i miłośników szt... wiele dystyngowanych domów. ... sie przy owalnym stole zastawion... kami i gawędzono z cicha, gdyż w ... nim pokoju przy fortepianie siedzi... dy człowiek grając słodkiego walc... sa lub Lennera. Potem ładne dzie... białej muślinowej sukience into... pieśń Szuberta.

Pan v. Grundmann spotykał się ... podobnie później z paru przyjaciółmi ... bie lub jakimś barze ale przedtem ... szkał odprowadzić swej żony do ... „przyzwoita kobieta" niechętnie ... ukazywała się wieczorami sama na ... śródmieścia.

— Kati — mówiła pani v. Gru... zdejmując suknie — zapal mi ter... ce na biurku. Musze jeszcze dług... mej przyjaciółki napisać.

I tak gorliwie brała sie do rob... niebawem dziesięć zapisanych str... żało na biurku.

Miała dar do listów, w których ... stawiała dokładnie swoje życie ... od naszego niespokojnego przeci... praca i tak często twardego życia ... czesnego. Jakże mało dziś poz... owych czasów: parę sentymen... walców wiedeńskich, parę pieśni o... cej melodji i parę listów pani Biede...

Tłum. Jo...

Awanturnicza Księżniczka.

—:—

ywa sensacja dworów panujących.

Ze wspomnień ks. Luizy Koburskiej.

Luizę Koburską, tę żywą sensację kich dworów panujących, nazy- często „czerwoną" księżniczką. E- znajduje tu istotnie właściwe za- nie, oczywiście nie w znaczeniu politycznych czy partyjnych po- słynnej awanturnicy, lecz — pod em jej nieokiełznanego ducha bun- osunku do wszelkich autorytetów, ch hamulców i skądkolwiek bądź ch zakazów.

nie z wydanych niedawno wspo- ks. Luizy p. t. „Zburzone trony" e, die ich stuerzen sah") przebi- komicie te cechy jej nieposkromio- arakteru, ukazując autorkę w pel- ietle rewolucyjnego do głębi w czuć — ducha.

ra ks. Luizy, ks. Stefanja była żo- Rudolfa, bohatera głośnej trage- ayerlingu. Stąd powstała kamien- awiść Luizy Koburskiej do arcy- j kochanki, Vecsery, która jakoby spokój i szczęście rodzinne Ru- Z drugiej strony wszakże autorka jącego pamiętnika przyznaje, że k operacji, której musiała się pod- a arcyksięcia, Rudolf stracił był nadzieję, by się mógł doczekać potomka. W tym czasie właś- apiło pierwsze spotkanie i zbliże- arc. Rudolfa z Vecserą, co było wyjścia i pierwszem ogniwem go dramatu.

li zmarł 30 stycznia 1889 roku m. Na kilka dni przedtem zroz- arcyksiężna Stefanja żaliła się uizą: „Rudolf wyjeżdża do Mayer- kilka dni. Wiem, że będzie tam Radź mi, co mam czynić..." — nie powinien jechać sam, jedź z — odrzekła Luiza... Sprawy po- nak swoim trybem, arcyksiężna pozostała w Wiedniu, zaś w trzy iej Rudolf nie żył.

Dramat w Mayerlingu tłumaczy ks. Luiza w następujący sposób: „Mary Vecsera opanowała Rudolfa całkowicie. W przystępie rozpaczy i nagłego gniewu Rudolf nie mógł tego wybaczyć Mary, ani zapomnieć, że postawiła go ona w niemożliwej wprost sytuacji, której przebaczyć nie potrafił nawet sam sobie. Wszystko to było niewątpliwie dziełem jednego momentu".

Głośne były w swoim czasie dzieje małżeństwa ks. Luizy z ks. Filipem Koburskim oraz jej szalony romans z hr. Mattachich'em. Za odwagę, z jaką Luiza przyznawała się zawsze i wszędzie do swych intymnych stosunków z urodziwym magnatem węgierskim, musiała bardzo często płacić przykremi upokorzeniami.

Brat ces. Franciszka Józefa, arc. Ludwik Wiktor, starał się o względy ks. Luizy. Gdy jednak spostrzegł, że księżna przeniosła ponad jego osobę — hr. Mattachich'a, postanowił się zemścić. Oczernił tedy ks. Luizę przed cesarzem, twierdząc, że pewnej nocy widział ją na własne oczy w restauracji z jakimś oficerem ułanów. Trzy wpływowe damy dworskie oznajmiły przy tej okazji cesarzowi, że na najbliższym balu dworskim zmuszone będą zignorować zupełnie ks. Luizę i pokażą jej plecy. Arc. Stefanja poinformowała siostrę o tych opowiadaniach i przekonała się o ich bezpodstawności. Wkrótce ks. Luiza wezwana została do cesarza, a korzystając z audjencji, poczęła prosić o obronę — i ukaranie oszczercy. Cesarz jednak, wprowadzony w błąd przez mściwego a niefortunnego amanta, odpowiedział: „Pani, ta sprawa wcale mnie nie obchodzi. Posiada pani przecież męża i jego to rzecz a nie moja. Sądzę jednak, że dobrze pani uczyni, gotując się natychmiast do odjazdu, i jednocześnie żałuję, że ta okoliczność przeszkodzi pani być obecną na najbliższym balu dworskim". „Ależ — najjaśniejszy panie — ja jestem ofiarą oszczerstwa i nie poczuwam się do żadnej winy". „Pani, rozmawiałem z moim bratem, a gdy Wiktor coś twierdzi..." „Przyszłość, najjaśniejszy panie, wykaże, kto z nas dwojga kłamał: arcyksiąże czy też ja" — odrzekła ks. Luiza i, złożywszy należny ukłon, rozstała się z zagniewanym Franciszkiem Józefem.

Sporo ciekawych wspomnień poświęca m. in. ks. Luiza Wilhelmowi II i dworowi berlińskiemu.

Podczas spotkania w Wiedniu zapytał Wilhelm m. in. Luizę, gdzie zamawia swe tualety i kto jest jej fryzjerem, przypuszczając, że stroje księżny są paryskiego pochodzenia. Gdy Luiza odpowiedziała, że załatwia sprawy te przeważnie w Wiedniu, a modele komponuje zazwyczaj sama, Wilhelm zauważył: „Mogłabyś doprawdy wynaleźć jakieś kapelusze dla Augusty i pomóc jej przy wyborze tualet. Biedna kobieta wygląda zawsze jak straszydło..." Istotnie — skończyło się na tem, że cesarzowa Augusta przez szereg lat zamawiała sobie tualety pod kierunkiem i u dostawców ks. Luizy.

Szeroko i ze wszelkiemi szczegółami opowiada w swym pamiętniku księżna „z przeszłością" o bezprawnem zamknięciu jej w domu obłąkanych oraz o prześladowaniach, jakim podlegał jej kochanek hr. Mattachich. Z tą naganką, której ubóstwiająca się para padła ofiarą, rozprawia się w swej książce ks. Luiza bezlitośnie. Oto jak w końcu zwraca się ona do hrabiego Mattachich'a, dziękując mu za rolę, którą potrafił odegrać w jej życiu: „Miałam przed sobą zawsze twój wspaniały wzór i przykład. A gdy zamknięto mnie w domu obłąkanych, myślałam o tem, że ty męczysz się w więzieniu. To uratowało mnie od szaleństwa. Na schyłku mego życia dziękuję ci, hrabio, za tę niezwykłą umiejętność, z której pomocą nauczyłeś mnie — żyć, a nie rozpaczać".

Z kart sensacyjnej książki ks. Luizy występuje raczej kobieta, która dla swej miłości i wewnętrznej niezawisłości wszystko poświęcić była zdolna — aniżeli księżniczka krwi, królewska córa, stworzona, zdawałoby się, jedynie do rozkazywania i przyjmowania najniższych hołdów.

B. D.

„Pas królowej Marji".

Na cześć królowej Marji rumuńskiej, odtańczono na jednym z bankietów w New-Yorku taniec nazwany „Krokiem królowej Marji". Wynika on z połączenia walca i shymmy. Taniec ten znalazł natychmiast zastosowanie wśród krezusów amerykańskich. Na fot. królowa rumuńska.

MAUPASSANT.

podróży.

annes wagon był już zajęty całkowicie. Wszyscy się znali, więc rozmowa ogólna.

leko Taraseon, ktoś rzekł:

tej okolicy mordują ludzi — i potoczyła się na temat tajemniczy od dwóch lat siał postrach dróżnych. Kobiety z dreszczem spoglądały ukradkiem w okno lęczy w pomrokach nocy nie ujrzą jącej się twarzy.

to opowiadać na wyścigi różne nia, jakie miały miejsce w pocią- każdy z mężczyzn chwalił się jaem spełnionym w nadzwyczajlicznościach z niesłychaną odwatomnością umysłu. Lekarz, prad wielu lat na Południu, który as przysłuchiwał się w milczeal głos.

do mnie osobiście nie miałem kazji wykazania swej nadzwyodwagi, ani przytomności umymiałej pacjentkę, obecnie już nie rej przytrafił się dziwny, tajemniarazem romantyczny przypadek.

na Marja Buronow była wielką syjską i piękną jak marzenie. t kilku zagrożona chorobą pierle chciała za nic opuścić Peterpomimo, że lekarze naglili ją, aby wania zdrowia udała się na południ. Ubiegłej jesieni, lekarze o- stan jest bardzo groźny i zmukońcu do wyjazdu do Mentony. osobny przedział, służba jej miew sąsiednim wagonie.

ryczona i smutna, stała w oknie mi umykające widoki rodzinnego ała się bardzo samotna i opuszmiała bowiem, ani rodziny, ani mąż? Mąż puścił ją samą w może bezpowrotną drogę. Nie i wysłał ją, tak jak się wysyła ługie do szpitala.

ażdej większej stacji i dłuższym tary jej służący Jan przychodził adywać, czy jej czego nie trzeba.

Noc zapadła. Pociąg pędził z zawrotną szybkością. Była zbyt zdenerwowana, aby móc zasnąć. Przyszło jej na myśl, aby przeliczyć pieniądze. Wyjęła woreczek pełen złota, które jak świetlana fala spłynęło na jej kolana. Nagle uderzył ją zimny prąd powietrza. Zdziwiona odwróciła głowę. Drzwi od wagonu były otwarte. Przerażona rzuciła na kolana szal, aby zakryć złoto, gdy w tej samej chwili wskoczył do wagonu jakiś mężczyzna w wytwornym stroju wieczorowym. Był blady, zdyszany, z raniionej ręki sączyła się krew. Zatrzasnął drzwi, popatrzył rozgorączkowanym wzrokiem na towarzyszkę podróży, poczem zaczął chustką obwiązywać rękę.

Młoda kobieta omdlewała ze strachu. Ten człowiek widział ją liczącą złoto — przyszedł, aby je zrabować.

A on nie spuszczał z niej oczu, oddychał ciężko, twarz jego była trupio blada.

Była pewną, że za chwilę rzuci się na nią. Nagle rzekł:

— Proszę się nie bać!

Nie odpowiedziała. Żaden dźwięk nie mógł się wydobyć ze ściśniętego gardła.

— Nie jestem bandytą — ciągnął dalej.

Milczała, ale ruchem nerwowym cofnęła kolana, a złoto zaczęło spływać na podłogę jak świetlista fala.

Mężczyzna ze zdumieniem spoglądał na ten złoty strumień i schylił się aby pozbierać pieniądze. Ona zerwała się i w panicznym przerażeniu rzuciła się ku drzwiom, aby wyskoczyć na plant.

Zrozumiał. Pochwycił ją w ramiona i posadził z powrotem, trzymając silnie za ręce.

— Niech pani posłucha. Ja nie jestem bandytą — pieniądze zaraz pozbieram i oddam je pani — ale jestem zgubiony o ile mi pani nie dopomoże do przejścia granicy. Więcej nic powiedzieć nie mogę. Granica będzie za godzinę. Powtarzam, że będę zgubiony! Nie zabiłem, ani nie okradłem nikogo, honor mój i sumienie są czyste, nic więcej nad to powiedzieć nie mogę.

Pozbierał pieniądze do ostatniego luidora, poczem wręczył jej właścicielce i usiadł na najdalszem miejscu przedziału.

Oboje znieruchomieli, ona jeszcze nie mogąca ochłonąć z przerażenia — on blady jak trup, zapatrzony w pomrokę nocy.

Od czasu do czasu rzucała nań przelotne spojrzenia.

Był bardzo piękny i dystyngowany — nie miał więcej nad lat trzydzieści.

Pociąg pędził, rzucając snopy iskier — po pewnym czasie zaczął zwalniać.

Stacja.

Stary Jan wszedł do przedziału.

Hrabina rzuciwszy jeszcze jedno spojrzenie na tajemniczego towarzysza podróży, rzekła głosem nieco drżącym, lecz stanowczym:

— Janie, powrócisz do hrabiego, nie jesteś mi potrzebny. Zmieniłam zdanie. Oto pieniądze na powrót. Pozostaw swój płaszcz i czapkę.

Stary sługa zdumiony i przerażony zdjął z siebie płaszcz, położył czapkę i wyszedł nie mogąc sobie zdać sprawy z dziwnego kaprysu swej pani.

Pociąg ruszył, pędząc ku granicy.

Hrabina zwróciła się do towarzysza:

— Proszę to wziąć — jesteś pan moim służącym. Stawiam jedynie warunek: nie odezwie się pan nigdy do mnie ani słowem, nawet dla podziękowania.

Nieznajomy skłonił się w milczeniu. Na granicy, wręczając paszporty, hrabina wskazała na nieznajomego:

— To mój służący.

Pociąg ruszył.

Całą noc przesiedzieli w milczeniu. Rankiem zatrzymali się na jakiejś niemieckiej stacyjce, wtedy skłoniwszy się rzekł:

— Przepraszam, że łamię obietnicę, ale pozbawiłem panią lokaja, więc muszę go zastąpić. Czy pani nic nie rozkaże?!

— Proszę przywołać moją pokojówkę — odrzekła wyniośle.

Odszedł i nie powrócił do wagonu. Widziała go jednak zdaleka gdy udawała się do bufetów stacyjnych.

W ten sposób dojechali do Mentony.

Pewnego dnia w godzinach moich przyjęć zgłosił się do mnie wysoki przystojny mężczyzna.

— Doktorze! Przychodzę dowiedzieć się o stan zdrowia hrabiny Buronow. Ona mnie nie zna... lecz... jestem przyjacielem jej męża.

Powiedziałem mu, że jest skazaną i że nie powróci już do Rosji

Wtedy wybuchnął płaczem i wybiegł zataczając się, jak pijany.

Opowiedziałem to wszystko hrabinie, wydała mi się bardzo wzruszoną i wówczas opowiedziała mi to zdarzenie.

— Ten nieznajomy snuje się za mną, jak cień — mówiła — spotykam go wszędzie, nie zbliża się jednak do mnie i nigdy nie przemówił więcej ani słowa. Rozmawiałam tylko raz jeden z tym człowiekiem, a jednak zdaje mi się, że go znam od wieków....

I stałem się świadkiem dziwnej i smutnej miłości tych dwojga.

On codziennie przychodził dowiadywać się o jej zdrowie, a ona zdawała się być szczęśliwa w promieniach tej poetycznej pełnej szacunku stałości i poświęcenia miłości.

Gdy spotykali się, oddawała mu ukłon z przemiłym uśmiechem.

Rozpaczliwie broniła się przed poznaniem go.

— Nie, nie — mówiła do mnie — nie chcę wiedzieć kto on, ani jak się nazywa, to popsułoby mi naszą cudną przyjaźń. Musimy pozostać dla siebie obcymi do końca.

W miarę postępów choroby, wzrastała rozpacz młodego człowieka. Całemi dniami przesiadywał na ławce naprzeciw domu, w którym mieszkała.

Umarła.

Wychodząc, zasłałem go na zwykłem miejscu.

Musiał to wyczytać z mojej twarzy, nie widziałem nigdy człowieka bardziej zmienionego, ani tragiczniejszego wyrazu oczu.

— Pragnę ją zobaczyć — wyszeptał.

Milcząc wziąłem go pod ramię i zaprowadziłem do pokoju zmarłej. Patrzył na nią długo bez jednej łzy, bez jęku, nagle przywarł ustami do jej wychudzonej ręki, poczem wybiegł, jak szalony.

Nie widziałem go więcej.

* * *

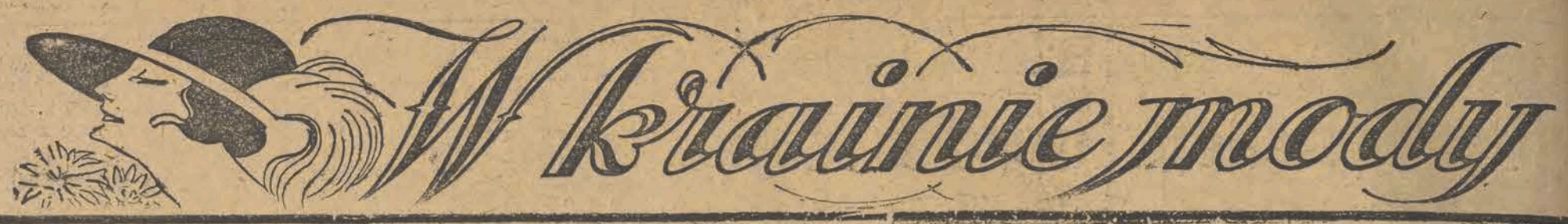

OSTATNIE SŁOWO MODY.

Paryż, 9 listopada.

Chciałabym dzisiaj, piękna pani, nie poruszając specjalnie żadnej części stroju, omówić tysiąc drobnostek, wyrażających modę, spostrzeżonych przezemnie przy oglądaniu kolekcyj wielkich magazynów Paryża.

Elegancja polega niefylko na zręcznej sylwetce, modnej materji i dobranych barwach, ale i na odpowiedniem dostosowaniu szczegółików; przyczem o ile zasadnicze wytyczne mody łatwo sobie przyswoić, słuchając ewentualnie rad krawcowej, o tyle umiejętność efektownego wyróżnienia swej postaci dzięki pomysłowym, subtelnym szczegółom jest sztuką nieladajaką, a przeciętnej modnej tualecie dodaje oryginalności i tego „cachet", tak często spotykanego u paryżanek.

Prawie co miesiąc zmienia się moda tych drobiazgów — i dlatego właśnie drobiazgi są ostatnim wyrazem mody. Nie powinny być zbyt widoczne ani przejaskrawione — ale obecność ich jest niezbędna dla uczynienia z szablonu indywidualnego modelu.

Zamiast zwykłej bluzeczki Jenny lansuje dzianą metaliczną koszulkę. Niewiele ma ona jednak wspólnego z misiurką średniowieczną. Koloru jest matowo-różowego lub złotego, a materja lekko i miękko opada. Pod kostjum aksamitny lub z kashy stały się misiurki ulubioną namiastką bluzki.

Modny worek jest ważnym dodatkiem. Nie powinien być przesadnie wielki, ale niezbyt mały, przyczem możliwie płaski.

Przy czarnym aksamitnem palcie kołnierz utworzony z chustek zwiniętych szarf aksamitnych czarnej i różowej. — (Model Premet'a).

Zamki są z emalji, rogu lub masy perłowej, zasuweczki w formie siodełka prostokątnego zapadają na obydwie szyny worka, z jednej strony w formie ozdoby na naszytym pasku skóry motyw emaljowany lub monogram stylizowany ale nie wielki.

O portfelach zapomnijcie już, pięne panie — poszły w ślad za kaprysami naszemi ubiegłych sezonów.

Harmonja szczegółów panuje nadal. Dobiera się kolczyki, medaljonik i rączkę parasola; kapelusz, woreczek i pantofle (woreczek i pantofle ze skóry jaszczurczej, kapelusz z filcowej imitacji takiej skórki). Ciepły szal z kashy do sportowego kostjumu lub palta harmonizuje z woreczkiem z jedwabnego fularu. Wzór obojga jest geometryczny, w trójkąty trzech kolorów, przyczem najulubieńsze są: białe, szare i czarne, beige, kremowy i kasztanowy; szary, beige i bleu.

— Nie noszę wcale moich brylantowych bransolet, bo to wygląda za zwyczajnie...

Teraz jednak modne są znowu naramienniki z prawdziwych kamieni; najmodniejsze będą szmaragdy, ale i jasnym szafirom wróżą powodzenie. Bransolety obecne, to szerokie płaskie obręcze, przypominające metalowe kółeczka do serwe-

Branzoleta i broszka „Le dernier cri" — w onyksowej oprawie czarna emalja i brylanty.

Klamra przy paskach przestała być szczegółem lekceważonym, ponieważ skórkowe i futrzane paski wróciły i są modne. Paski nosimy do palt z kashy, skóry lub nieprzemakalnych i do sukienek skromniejszych, są one z zamszy, boksu lub skóry wołowej biało-rdzawej, niepozbawionej włosia. Klamry są z wielkich kamyków lub galalitu, dobrane do koloru ubrania, grubo szlifowane, albo z małych tarcz złotych zmatowanych.

Do szczytu pomysłowości należy znalezienie przybrania do petits - robes z kashy, ponieważ właściwe żadne przybrania modne nie są. Chantal z tyłu bluzy sukienki beige wszywa plisę z czerwonego jedwabiu wzdłuż pleców, a na kitlu jerysey'owym koło szyi, na mankietach i w pasie daje haft w greki z siutaziu.

Kołnierze sukni Molyneux tworzy z dwóch szali, tworzących karczek i przerzuconych: prawy szal z lewej strony do tyłu, a lewy z prawej. Szale są z mousseline de soie.

Przy paltach Premet zwija razem zamiast kołnierza dwie grube szarfy w odcieniach tego samego koloru lub też w dwóch kontrastowych kolorach. Przy paltach sportowych szarfy są z jersey lub kashy, przy aksamitnych z aksamitu. Zachwyciła mnie ta kombinacja przy czarnem poobiedniem palcie aksamitnem — jedna szarfa była czarna, druga różowa.

Krzykiem sezonu są materjały w gęste grochy aksamitne; imituje to czasem do złudzenia skórę żmiji, zwłaszcza, jeśli jest zastosowana w kolorze, naprzykład zielone degradé grochy na popielatem tle.

Kasha brokatowana w maleńkie kwiatki złote jest na skromne nawet sukienki bardzo en vogue.

Wiecie dobrze o epidemji bransoletek, w swoim czasie tyle było fałszywych błyskotek, że pewna amerykańska miljonerka przyznała mi się w Biarritz:

— Nie noszę wcale moich brylantowych bransolet, bo to wygląda za zwyczajnie...

Teraz jednak modne są znowu naramienniki z prawdziwych kamieni; najmodniejsze będą szmaragdy, ale i jasnym szafirom wróżą powodzenie. Bransolety obecne, to szerokie płaskie obręcze, przypominające metalowe kółeczka do serwetek. Onyks jest niezbędnym atutem — jego matowy połysk uwydatnia blask brylantów i obramowuje je.

Do bransoletek stosuje się broszki, duże, podłużne, zapinane na lewem ramieniu.

1. Różowe krepdeszynowe combinaison, ozdobione koronką écrue, z przodu wstawiony medaljon brukselski.
2. Combinaison blado-żółte, od bioder maj teczki plisowane, na szerokiej wstawce żółtej, drobna aplikacja z żółtego krepdeszynu.
3. Combinaison blado - seledynowe, obramowane białym tiulem, aplikacje białych weneckich medalioników, biało zahaftowane. Majteczki z boku rozcięte.
4. Nocna koszula z białej crêpe-de-Chine, zdobna brukselską koronką i haftem tolèdo na piersiach.
5. Garnitur biały batystowy, obramowany walansjenką i zahaftowany w trójkąty z dziurek madera.
6. Nocna koszulka „garçonne" z różowego batystu, ozdobiona białemi koroneczkami Eligny i haftem.

Niesymetryczne dekolty są modne, ramiona balowych sukien są jedno z materji sukni, drugie z tów. Wycięcie jest wskutek tego ne.

Wydłużenie z tyłu jest chętnie wane zarówno przy bolerach i pele jak nawet przy spódnicach. Może stuje to dłuższe suknie, o czem prz ją na przyszły sezon.

Futra o gładkim włosie używa krótkie żakiety lub palta trois-qua sportu i do sprawunków. Gazelle i ki strzyżone w kolorach beige, sz kasztanowatym są najulubieńsze. schwantzu Nicole Groult robi cies ogromnem powodzeniem kostjumy żone ze spódniczki prostej i mary wego żakietu. Do tego stosuje białą jedwabną z czarną inkrustac

Kapelusze są miękkie i o wy możliwie jak najbardziej zgnie główkach. Dla oryginalności rondko z filcu innego koloru, niż naprzykład bleu z popielatym, beige, czarne z vert-amande. Ws łożona w angielską kokardkę pr muje rondko, naszyta na niem i ce.

Drapowanie z tyłu jest krzyk dy. Polega ono na ściśnięciu cz by opaską i miękkiem wyrzuce karka prawie beretowo ułożonej Trzeba jednak zbadać dokładnie swój, piękna pani, gdyż często ten pelusza deformuje główkę i zaost Reboux i Agnés lansują takie m ten ostatni magazyn wzoruje się sanlach afrykańskich Murzynek.

Włosy masz pewno, miła pa kie. Jeśli to cię jeszcze nie znud sisz je króciutko strzyc z tyłu g przeciwnym razie nie strzyc wc puszczać — może do karnawału się uzyskać dość długości, aby b cy przypinanych mieć na szyi a loki, które bezapelacyjnie wić się balach tegorocznych.

A teraz — dodatek modnisi — Pudle kędzierzawe i pudle strzy lwy, ze śmiesznemi kępkami w nóżkach i końcu ogona powracają miast wilka, dobermana i charta cerują ze swemi paniami. Tylko domo skąd wydostać te cyrkowe które już dawno zniknęły z hory

Varsov

Naganny zwyczaj.

W Kopenhadze wywieszono w stkich kawiarniach i restauracjach ki z następującym napisem:

„Uprasza się panie, aby przy poprawiały fryzury".

Doszło bowiem do tego, że pr w kawiarni lub restauracji, panie, ciu kapelusza, wyjmują grzebyki czesują swe krótko obcięte włos rzyć się może, iż włos wpadnie s do filiżanki z kawą, lecz dama o t ta. Przyzwyczaiła się „robić tu oczach publiczności. A więc pud karminują usta „publicznie" w k w teatrze, czy na sali koncertow

I co gorsza, że robią to wszyst wie panie i panny. A przecież d na uchodziło to za „brak wycho kobieta z „towarzystwa" byłaby na, widząc coś podobnego na sali.

Niestety dziś restauratorzy ko muszą uczyć „panie z towarzys jaki sposób należy się zachow miejscu publicznem.

Odbito w drukarni: „Kurjera Łódzkiego".

Redaktor: Klemens Orchulski.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.

W dniu dzisiejszym o godz. 1 w połu-[illegible] w kościele św. Krzyża, zostanie od-[illegible]wione żałobne nabożeństwo za zmar-[illegible] członków Stowarzyszenia Robotni-[illegible] Chrześcijańskich i Chrześcijańskich [illegible]ązków Zawodowych w Łodzi. Mszę odprawi ks. kan. Rybus. Członkowie [illegible]mą udział ze sztandarami.

[illegible]tow. Robotników Chrześcijańskich.

Kalendarzyk zebrań i pogadanek.

W dniu 14 listopada r. b. staraniem Sto[warz]yszenia Robotn. Chrz. odbędą się ze-[bra]nia-pogadanki w niżej wyszczególnio-[nyc]h oddziałach:

W oddziele „Zarzew" o godz. 4.30 po [poł.] odbędzie się pogadanka, na której [prze]mawiać będzie p. Plewiński i p. Za-[...]ski.

W oddziele „Widzew" o ogdz. 4.30 po [poł]dniu przemawiać będzie p. Fijałkow-[ski] i p. Rychterowicz.

W oddziele „Dąbrówka" o godz. 4.30 pol. przemawiać będzie prezes miej-[sco]wego koła p. Dąbrowski.

W poniedziałek, dnia 15 listopada r. b. [o go]dz. 7 wieczorem, w sali Domu Ludo-[wego], Przejazd 34, odbędzie się uroczy-[sta a]kademja ku czci św. Stanisława Kost-[ki, u]rządzona staraniem Koła Młodzieży [Chr]ześc. Dem. Wejście na salę za okaza-[niem] książeczki członkowskiej.

[W]e wtorek, dnia 16 listopada, o godz. [7] wieczorem, w oddziele „Ogrodowa" [odbę]dzie się pogadanka, na której przema[wiać] będzie członek rady okręgowej Zw. Zaw.

DLA MŁODZIEŻY CHRZEŚC. DEM.

W czwartek, dnia 18 listopada r. b., o 7 wieczorem, w sali Domu Ludowe-[go, P]rzejazd 34, odbędzie się zebranie Ko-[ła M]łodzieży Chrz. Dem.

[O]FICERSKIE SĄDY HONOROWE.

[W] najbliższych dniach ukaże się roz-[porzą]dzenie Prezydenta Rzeczypospolitej [w spr]awie zmiany statutu oficerskich są-[dów] Honorowych.

[Wy]dad orzeczenia Sądu Honorowego, [...]czające oficerów z korpusu oficer-[skieg]o, stają się prawomocne z chwilą za-[twier]dzenia ich przez Prezydenta Rzeczy[pospo]litej, jako zwierzchnika sił zbroj-[nych] w państwie.

[W] razie niezatwierdzenia wydanego [przez] Sąd Oficerski Honorowy orzeczenia [zost]anie ono z powrotem oddane do tego [same]go Sądu Honorowego, który po [wysłu]chaniu wniosków oskarżonego wy-[da] wyrok co do kary.

[ŁÓD]ZKA KOLONJA FRANCUSKA DO WOJEWODY DAROWSKIEGO.

[Łó]dzka kolonja francuska wystosowa-[ła w u]biegły czwartek do p. wojewody [Darow]skiego w Krakowie telegram nastę[pujące]j treści:

[„P]rzystamy z okazji 8-ej rocznicy [zmart]wychwstania Polski, Waszej dro-[giej oj]czyzny i naszego wiernego sprzy-[mierzeń]ca, aby odnowić zapewnienia na-[szego g]łębokiego przywiązania i naszych [najlep]szych życzeń.

[W i]mieniu kolonji francuskiej z Łodzi [...]arsy". (b)

[Ze]brania kontrolne rezerwistów.

[Dziś] rejestracja według na-[zwi]sk od liter P-o do U.

[W d]niu jutrzejszym winni stawić się [na zebr]ania kontrolne mężczyźni następu-[jących] roczników:

[Rocz]nik 1891 w lokalu komisji Nr. 1 [(Konst]antynowska 81, koszary) o nazwi-[skach] na litery T, U.

[Rocz]nik 1892 w lokalu komisji Nr. 2 [(Konst]antynowska 81, koszary) o nazwi-[skach n]a litery T, U.

[Rocz]nik 1893 w lokalu komisji Nr. 3 [...]9, koszary) o nazwiskach na lite-[ry ...] do Sy.

[Rocz]nik 1894 w lokalu komisji Nr. 4 [(Konst]antynowska 62, koszary) o nazwi-[skach n]a litery Po do Pz.

[Rocz]nik 1895 w lokalu komisji Nr. 5 [...]wa 40, koszary) o nazwiskach na [...]o do Pz.

[Z p]owiatu łódzkiego winni stawić się [w dniu] jutrzejszym na zebranie kontrolne [...] U. Łódź-powiat (ul. Piotrkowska [...]) mieszkańcy gminy Czarnocin, ro-[czniki] 1898, 1894, 1893, 1892, 1891, 1890, [18]96, 1897, 1901, 1899, 1900. (b)

Krwawe morderstwo pod Koninem.

TRUP POĆWIARTOWANY SIEKIERĄ.

W nocy z dnia 13 na 14 b. m. w kolonji Barłogi gminy Rzgów powiatu konińskiego dokonano mordersto na osobie mieszkańca tejże wsi 25-letniego Zygmunta Janiaka. Młody wieśniak od kilku dni przez wzgląd na powtarzające się często występy koniokradów, sypiał w stajni, strzegąc dobytku ojcowskiego.

Krytycznej nocy jak zwykle udał się na spoczynek do stajni. Rano po przeminięciu godziny, o której zwykł był zjawiać się w domu na śniadaniu, zaniepokojeni rodzice udali się do stajni, gdzie oczom ich przedstawił się grozą przejmujący widok. Na prymitywnie zbudowanem łóżku starzy wieśniacy ujrzeli poćwiartowane zwłoki syna.

Zygmunt Janiak, został w sposób okrutny zamordowany siekierą. Głowa nieszczęśliwego była zupełnie zmasakrowana. Rozpacz Janiaków zwabiła sąsiadów, którzy natychmiast powiadomili policję. Zmasakrowanego trupa Zygmunta Janiaka zabezpieczono na miejscu do czasu zajścia władz sądowo-śledczych. Ślad za krwawymi mordercami zaginął.

Zbrojny napad pod Wieluniem.

BANDYTA ZOSTAŁ SCHWYTANY.

W dniu przedwczorajszym dokonano napadu rabunkowego w lesie pod wsią Grunty, gminy Działdoszyce, pow. wieluńskiego.

Do przechodzącego mieszkańca Działoszyna, Tobjasza Lejzerowicza, podbiegł zamaskowany osobnik z rewolwerem w ręku i steroryzowawszy go, zrabował portfel z wekslami na sumę kilkuset złotych, oraz 176 zł. gotówką i zbiegł w niewiadomym kierunku, grożąc wystraszonemu Lejzerowiczowi śmiercią w razie wzywania pomocy.

Po ucieczce rabusia, napadnięty zameldował o rabunku w najbliższym posterunku policji. Wszczęto natychmiastowy pościg, w rezultacie którego sprawcę udało się ująć. Jest to 50-letni Jakub Cieślak. Odebrano od niego rewolwer i wszystkie rzeczy zrabowane Lejzerowiczowi. Cieślaka osadzono w więzieniu. (m

—x—

NOWE OPRACOWANIE HYMNU NARODOWEGO.

Wszystkie szkoły otrzymały od władz szkolnych nowy tekst literacki i muzyczny pieśni: „Jeszcze Polska nie zginęła", opracowany przez specjalną komisję Ministerstwa W. R. i O. P. (u)

PRZEPISY WYKONAWCZE DO USTAWY KARNO-SKARBOWEJ.

Przed kilku dniami donosiliśmy o ogłoszeniu nowej ustawy karno-skarbowej, według której ulegają ukaraniu przestępstwa, polegające na naruszeniu przepisów skarbowych. Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, poczem zostanie ona natychmiast wprowadzona w życie.

JUBILEUSZ 20-LECIA TOW. ŚPIEW. ŚW. CECYLJI W ŁODZI.

Dnia 21 listopada r. b. Towarzystwo Śpiewacze „Chór Sumowy św. Cecylji", przy kościele św. Anny w Łodzi, obchodzić będzie uroczystość jubileuszową 20-lecia istnienia Towarzystwa i zarazem święto patronki Towarzystwa „Św. Cecylji" i w dniu tym założyciele Towarzystwa odznaczeni zostaną specjalnemi lirkami jubileuszowemi.

ZAPOTRZEBOWANIE NA MANUFAKTURĘ W AMERYCE.

W tych dniach przybędzie z Ameryki przedstawiciel wielkiej firmy importerskiej M. C. Cutcheon z Nowego Jorku.

Firma ta importuje do Stanów Zjednoczonych materjały lniane, a obroty roczne dochodzą do 25 milj. dol. Bliższych szczegółów udziela Ministerstwo Przemysłu i Handlu. (b)

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH BĘDĄ PODWYŻSZONE.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie będą podwyższone zasiłki dla bezrobotnych. Zwiększenie zasiłków motywowane jest tem, iż zarobki robotnicze w pewnych gałęziach przemysłu od daty wprowadzenia w życie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia wzrosły o 32 procent. Ponieważ według wysokości zarobków opłaca się wkładki na fundusz bezrobocia, tem samem winna się zwiększyć wysokość zasiłków. Sprawa ta zostanie poruszona na najbliższem posiedzeniu Okręgowego Funduszu Bezrobocia. (w)

WYSTAWA PRAC HARCERZY ŁÓDZKICH.

W dniu dzisiejszym nastąpi uroczyste otwarcie wystawy prac harcerskich z okazji 5-lecia obchodu drużyny 6-ej im. K. Hofmanowej.

O godz. 8 rano odbędzie się Msza Św. w kościele św. Krzyża, na której będą obecne drużyny harcerskie oraz przedstawiciele organizacyj społecznych.

Następnie nastąpi otwarcie wystawy przy ul. Ewangelickiej 9, która otworzy członek zarządu pułkownik Polkowski.

PRZEDŁUŻENIE ROBÓT SEZONOWYCH DO DNIA 27 LISTOPADA.

W dniu wczorajszym Magistrat m. Łodzi przedłużył roboty sezonowe na dalsze 2 tygodnie t. j. do dnia 27 listopada.

Roboty te będą automatycznie przedłużane, o ile rząd będzie nadsyłał kredyty oraz będą sprzyjały warunki atmosferyczne. (u)

REZERWY ZBOŻOWE.

W związku z akcją, mającą na celu utworzenie rezerw zbożowych w większych ośrodkach przemysłowych, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Związku Spółdzielni Spożywców w sprawie ustalenia zasad utworzenia rezerwy zbożowej w Łodzi, na wzór zorganizowanej w Warszawie.

WYKŁADY POWSZECHNE.

W piątek dnia 12 b. m. zostały przez Wydział Oświaty i Kultury wznowione wykłady powszechne. Pierwszy odczyt na temat „Znaczenie Św. Franciszka z Assyżu" wygłosi p. ławnik Wydziału Ośw. i Kultury — Fr. Kruczkowski.

Drugi odczyt z cyklu wykładów powszechnych, który odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 listopada r. b. o godzinie 7,30 wiecz., wygłosi dr. A. Goldenberg, na temat „Życie rodzinne i społeczne u zwierząt". Odczyt ten urozmaicony będzie wyświetleniem odpowiednich przezroczy.

Wykłady powszechne odbywają się w sali odczytowej Miejskiego Kinematografu Oświatowego przy Wodnym Rynku. — Wejście na odczyt wynosi 10 groszy od osoby, dla bezrobotnych zaś — za okazaniem legitymacji — wejście bezpłatne.

NOWA PLACÓWKA HANDLOWA.

Dowiadujemy się, iż firma **Ford Motor Company A. S. w Detroit** oddała reprezentację samochodów swoich, oraz części na województwo łódzkie firmie B. Rozner i S-ka w Łodzi.

Otwarcie powyższej firmy nastąpi w dniach najbliższych przy ul. Przejazd nr. 2. Nowej placówce handlowej życzymy powodzenia w jej poczynaniach.

SPRAWA DEFRAUDANTA LEŚNIEWSKIEGO.

W dniu jutrzejszym w Sądzie Okręgowym będzie rozpatrywana sprawa Leśniewskiego, byłego zastępcy kasjera Magistratu, który dokonał defraudacji swego czasu w kasie miejskiej. W niedalekiej przyszłości sąd okręgowy zajmie się rozpatrzeniem sprawy drugiego defraudanta b. pracownika miejskiego Stępczyńskiego. (u)

Idealny odbiór zapewnia Tylko Lampa kattodowa „ECHO".

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

(Niedziela) Godz. 16.30 Odczyt p. t. „Znaczenie bakterji w rolnictwie" wygłosi dr. Wacław Wakar (dział: rolnictwo); 17 Program dla dzieci. Bajki indyjskie wypowie p. Weryho-Radziwiłłowiczowa; 17.30 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R. prof. Jan Dworakowski (dyrekcja). Nina Grudzińska (śpiew), Marja Strońska (żywe słowo), Kazimierz Butler (wiolonczela) i prof. Ludwik Urstein (akomp.), Cz. I. i L. M. Rogowski: Suita polska p. t. „Z albumu prababki" wykona orkiestra, 2. a) Szopski: Arja z op. „Lilje"; b) Moniuszko: op. „Parja" odśpiewa p. Nina Grudzińska, 3. Noskowski: polonez elegijny odegra p. Butler. 4. Noskowski: Przygrywka do aktu III op. „Livia Quintilla" wykona orkiestra. 5. Kazimierz Tetmajer: „Na Anioł Pański" melodeklamacja z muzyką M. Karłowicza wykonają: pp. Marja Strońska. 6. a) Żeleński: Czarnobrewka, b) Moniuszko: Groźna dziewczyna, c) Noskowski: Smutno, d) Melodja ludowa w układzie F. Starczewskiego: „Bili się raz dwaj cyganie" odśpiewa p. Nina Grudzińska, 7. a) Moniuszko: Mazur z op. „Halka", b) Sonnenfeld: Oberek fantastyczny wykona orkiestra; 19 Odczyt p. t. „Rozwój terytorjalny państwa Polskiego" wygłosi prof. Henryk Mościcki (dział: Historja Polski); 19.30 Odczyt p. t. „Historja poczty w Polsce" (cz. II) wygłosi inż. Eugenjusz Porębski; 19.55 Nad program „Rozmaitości"; 20.10 Przemówienie dyr. dep. sztuki J. Skotnickiego 20.15 Odczyt o Chopinie wygłosi prof. Felicjan Szopski 20.30 Koncert wieczorny poświęcony twórczości Fryderyka Chopina z okazji odsłonięcia jego pomnika w Warszawie. Wykonawcy: Wanda Wermińska (śpiew) i prof. Józef Turczyński (fortepian); 1. a) Ballady F-dur, b) trzy etiudy: As-dur op. 25 f-moll i F-dur op. 10, c) Nocturn Des-dur, d) Scherzo h-moll odegra prof. Józef Turczyński. 2. Pieśni odśpiewa p. Wanda Wermińska, 3. a) trzy walce: As-dur op. 34, Ges-dur i e-moll, b) trzy mazurki, c) Tańce szkockie, d) Polonez As-dur odegra prof. Józef Turczyński. Na zakończenie sygnał czasu i komunikaty prasowe.

—x—

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, niedziela, o godz. 3 m. 30 po cenach popularnych zabawna, finezyjna krotochwila paryska „Niedojrzały owoc" z Stefanją Jarkowską w głównej roli kobiecej.

Wieczorem po raz 3-ci sensacyjna, fascynująca sztuka K. Czapka „Sprawa Makropulos z Izą Kozłowską w popisowej roli kobiety 341-letniej. Bilety ulgowe ważne.

Jutro, poniedziałek, po cenach popularnych raz jeszcze i ostatni „Kobieta, wino i dancing" z Milą Kamińską.

Poranek Sienkiewiczowski zapowiedziany na dzień dzisiejszy, odłożony zostaje na niedzielę, dnia 21 b. m.

TEATR ROBOTNICZY.

(W sali Geyera, Piotrkowska 295).

Dziś, w niedzielę, o godzinie 7-ej wieczorem „Damy i huzary".

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa 18.

Dziś, w niedzielę, dwa przedstawienia: popołudniu i wieczorem. Na obu spektaklach „Córka mojego męża", która jeszcze na długi szereg wieczorów ma zapewnione powodzenie.

W poniedziałek przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych „Dwaj malcy".

DZISIEJSZY PORANEK MUZYCZNY.

Dziś, w niedzielę, o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Filharmonji drugi poranek muzyczny. Orkiestra Filharmoniczna pod kierunkiem wytrawnego kapelmistrza p. Bronisława Szulca wykona wspaniałą IV-tą symfonję Czajkowskiego oraz uwerturę Żeleńskiego „W Tatrach". Solista zaś Ignacy Dygas odśpiewa szereg pięknych aryj operowych i pieśni z towarzyszeniem orkiestry. Poranek ten pozostawi niewątpliwie na słuchaczech niezatarte wrażenie artystyczne.

DZISIEJSZY WYSTĘP P. TEIKO KIWA.

Dziś odbędzie się w Filharmonji pierwszy występ słynnej gwiazdy japońskiej p. Teiko Kiwa w tytułowej roli „Madame Butterfly" z udziałem znakomitych artystów opery warszawskiej. Jutro w poniedziałek, drugie i ostatnie przedstawienie. Początek przedstawień o godz. 9-ej wieczorem.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki". Niedziela 14 listopada 1926 r. „Kurjer Łódzki"

Czy polski przemysł hutniczy przystąpi do Międzynarodowego Kartelu Stalowego?

Wywiad z b. Min. Kiedroniem, Prezesem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.

ex) Od chwili podpisania w dniu 30 września b. r. umowy Międzynarodowego Kartelu stalowego przez czterech największych producentów europejskiego kontynentu, t. j. przez Francję, Niemcy, Belgię i Luksemburg, pojawiają się w całej prasie europejskiej nieustannie pogłoski i domysły na temat rozszerzenia kartelu także i na kraje środkowo-europejskie. W związku z tem pojawiają się także niestannie wiadomości o utworzeniu środkowo-europejskiego kartelu stalowego, który miałby obejmować Austrję, Czechosłowację, Jugosławję, Polskę i ewentualnie jeszcze Rumunję. Kartel ten miałby na celu nietylko uporządkowanie rynków zbytu na Bałkanie i Bliskim Wschodzie, lecz również miałby służyć w tym celu, by połączonym w tym kartelu krajom umożliwić uzyskanie wyższych kwot produkcyjnych w razie przystąpienia do Międzynarodowego Kartelu Stalowego. Kartel ten zresztą nie czekając na połączenie się przemysłu hutniczego, wymienionych wyżej państw środkowej Europy, podjął częściowo pertraktacje z przemysłem hutniczym austrjackim, t. j. z jedyną tamtejszą wielką hutą Alpine Montangesellschaft i próbował nawiązać je z przemysłem czechosłowackim. O ile jednak przystąpienie Alpine Montangesell schaft do Międzynarodowego Kartelu nie ulega żadnej wątpliwości, już choćby ze względu na to, że większość akcji tego przedsiębiorstwa znajduje się w rękach zachodnio-niemieckiego trustu stalowego, czyli t. zw. Vereinigte Stahlwerke, to rokowania z przemysłem czechosłowackim, zaproszonym już oficjalnie do Londynu, nie doszły wcale do skutku, a to głównie z tego powodu, że huty czechosłowackie jeszcze między sobą nie doszły wcale do porozumienia, a zatem nie mogą również przystąpić jako jednolity kontrahent do rokowań z Międzynarodowym Kartelem Stalowym.

Pragnąc w tej sprawie uzyskać informacje z najlepiej poinformowanego i najbardziej miarodajnego źródła, zwróciliśmy się do generalnego dyrektora Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury, a zarazem prezesa Rady nadzorczej Syndykatu polskich hut żelaznych p. b. Ministra Kiedronia z prośbą i autorytatywne wyjaśnienie obecnego stanowiska i najbliższych zamiarów polskiego przemysłu hutniczego w odniesieniu do międzynarodowego i przyszłego środkowo-europejskiego kartelu stalowego. P. Minister Kiedroń ze znaną już w świecie dziennikarskim uprzejmością, wyraził gotowość udzielenia wszelkich w tym kierunku informacyj i przystępując odrazu do rzeczy, rozpoczął:

— Polski przemysł hutniczy uznaje w całej pełni wartość i znaczenie międzynarodowego porozumienia w przemyśle hutniczym i uporządkowania światowych rynków przez uregulowanie produkcji i zbytu oraz odpowiednią politykę cen. To też śledził on z wielkiem zainteresowaniem postęp rokowań, które doprowadziły w końcu do utworzenia z jednej strony międzynarodowego kartelu stalowego, obejmującego jednak w rzeczywistości tylko zachodnio-europejski przemysł hutniczy, z drugiej międzynarodowego kartelu szynowego, czyli t. zw. „Irmy", który ma już naprawdę charakter międzynarodowy obejmuje bowiem również i Anglję i pośrednio — ze względu na ustawodawstwo amerykańskie odnośnie do karteli i trustów — drogą odpowiedniego porozumienia z przemysłem angielskim także i amerykańskie walcownie szyn. Rzecz prosta, że polski przemysł hutniczy interesuje się również bardzo żywo sprawą ewentualnego utworzenia środkowo-europejskiego kartelu stalowego, który jest nam nawet o tyle bliższy, że obejmowałby głównych naszych konkurentów na rynkach eksportowych i miałby za zadanie uregulować te właśnie rynki zbytu, ku którym głównie kieruje się nasza ekspansja.

— A czy z którymkolwiek z tych kartelów toczyły się już lub toczą obecnie jakieś bezpośrednie rokowania?

— Dotychczas nie! Zawarliśmy jedynie z przemysłem czechosłowackim umowę co do wzajemnej ochrony względnie wykluczenia konkurencji na rynkach krajowych, natomiast do pertraktacji z Międzynarodowym Kartelem Stalowym, czy którymkolwiek innym nie byliśmy dotąd proszeni.

Sami zaś nie mamy najmniejszego powodu do podejmowania inicjatywy w tym kierunku, gdyż czas pracuje za nas i pozycja nasza w stosunku do każdego kartelu staje się z każdym dniem pomyślniejsza.

— Widzę z tego, że polski przemysł hutniczy nie śpieszy się bynajmniej z przystąpieniem do kartelu?

— Tak jest! Nie śpieszno nam rzeczywiście, gdyż przedewszystkiem chcemy uporządkować w zupełności stosunki na wewnętrznym rynku żelaznym i stworzyć silną organizację całego polskiego przemysłu hutniczego, która imieniem tego przemysłu mogłaby prowadzić pertraktacje z przedstawicielami kartelu. Zawiązek takiej organizacji posiadamy w Syndykacie polskich hut żelaznych, który zdziałał już bardzo wiele w kierunku uporządkowania wewnętrznego rynku krajowego, lecz nie mógłby występować w charakterze reprezentanta polskiego przemysłu w ewentualnych pertraktacjach z kartelem, gdyż nie obejmuje wcale eksportu, będącego głównym przedmiotem umowy kartelowej, a nadto nie mógłby zaciągać imieniem przemysłu polskiego żadnych zobowiązań na dłuższy okres czasu, gdyż obecna umowa syndykacka upływa z dniem 30 czerwca 1927 roku. Pierwszym przeto warunkiem przystąpienia do pertraktacji z kartelem jest przedłużenie Syndykatu na dłuższy okres czasu, t. j. co najmniej na lat 5, gdyż na taki prawie okres czasu (4 i pół lat) zawarty został Międzynarodowy Kartel Stalowy, a równocześnie rozszerzenia działalności Syndykatu także i na zapotrzebowanie własne, oraz na eksport, by w ten sposób uchwycić całą produkcję polskiego przemysłu hutniczego. Jak wielką wagę przywiązuje polski przemysł hutniczy do przedłużenia Syndykatu i do stworzenia w ten sposób niezbędnych warunków dla ewentualnych pertraktacji z Międzynarodowym Kartelem Stalowym, wynika najlepiej z tego, że mimo, iż umowa syndykacka upływa dopiero w połowie przyszłego roku, rokowania o jej przedłużenie już się rozpoczęły i znajdują się na najlepszej drodze.

— Czy przedłużenie i rozszerzenie działalności Syndykatu jest jedynym warunkiem rozpoczęcia pertraktacyj z Międzynarodowym Kartelem Stalowym?

— Jest ono dla nas do pewnego stopnia conditio sine qua non, warunkiem, bez którego byłoby dla nas rzeczą prawie niemożliwa rokowania rozpocząć. Niemniej jednak nawet, gdybyśmy tę trudność w jakikolwiek sposób przezwyciężyli, lub mieli już dziś Syndykat przedłużony i rozszerzony, musielibyśmy już na samym wstępie rokowań zażądać zmiany podstawy, na jakiej rozdział kwot produkcyjnych w Międzynarodowym Kartelu został oparty. Za podstawę bowiem tego rozdziału przyjęto tam produkcję w pierwszym kwartale r. b., a na przyjęcie tej podstawy, odnośnie do przemysłu polskiego, nie moglibyśmy się absolutnie zgodzić. W okresie tym bowiem polska produkcja hutnicza była specjalnie niska, gdyż przemysł nasz przechodził w tym czasie podwójny kryzys, a to 1) skutkiem wojny celnej z Niemcami, która wówczas jeszcze bardzo silnie dawała się nam we znaki, a po 2) skutkiem toczących się wówczas układów o utworzenie Syndykatu, które wpływając na huty w kierunku ograniczenia sprzedaży z powodu spodziewanej po utworzeniu Syndykatu zwyżki cen, pociągały za sobą znaczne ograniczenie produkcji. Tak więc ten okres jest specjalnie dla nas niekorzystny i pod żadnym warunkiem nie moglibyśmy się zgodzić na przyjęcie go za podstawę do oznaczenia naszej kwoty produkcyjnej w Międzynarodowym Kartelu.

— Wszak od tego czasu sytuacja zmieniła się bardzo poważnie na korzyść polskiego przemysłu?

— Różnica jest wprost ogromna. Podczas gdy przeciętna miesięczna produkcja stali zlewnej w pierwszem półroczu b. r. wynosiła 50,636 tonn, przyczem przeciętna miesięczna produkcja za I kwartał była jeszcze niższa, to we wrześniu b. r. wynosiła już 76,065 tonn, czyli wzrosła o przeszło 50 proc. Jeszcze korzystniej się przedstawia wzrost produkcji na samym tylko Górnym Śląsku, gdzie produkcja wzrosła z 35,506 tonn miesięcznie w pierwszem półroczu b. r. na 48,771 tonn we wrześniu t. zn. o 60 proc. W tych warunkach nie może być oczywiście mowy o tem, byśmy dla rokowań czy to z kartelem międzynarodowym czy środkowo-europejskim mogli przyjąć za podstawę ustalenia naszej kwoty produkcję z pierwszego kwartału b. r., lecz musielibyśmy się domagać przyjęcia za podstawę kwoty produkcji naszej z ostatnich miesięcy. A ponieważ sytuacja w przemyśle żelaznym poprawia się z dnia na dzień, co mamy do zawdzięczenia z jednej strony premji eksportowej wytworzonej przez spadek złotego, wprowadzonej przez rząd zasadzie cła, z drugiej strony zaś strajków w Anglji, który nietylko zmusił angielski przemysł hutniczy do zupełnego wycofania się z rynków europejskich i morskich, lecz nawet stworzył konieczność sprowadzania przez Anglję znacznych ilości wyrobów walcowniczych kontynentu, przeto możemy mieć słuszną nadzieję, że im później przystąpimy do rokowań z jednym czy drugim kartelem, tem korzystniejszą i silniejszą będzie nasza pozycja w tych rokowaniach.

— Wynikałoby z tego, że do przystąpienia do kartelu, lecz nawet do poczęcia rokowań nieprędko należy spodziewać?

— My w każdym razie nie mamy powodu się śpieszyć! Im później zaczniemy one, tem lepiej dla nas. Dzięki zmniejszeniu się produkcji, zmniejszyły się nasze koszta własne, a tem samem rośnie nasza zdolność konkurencyjna na rynkach zagranicznych. To też coraz nowy raz dalsze zdobywamy rynki zbytu dla naszych wyrobów walcowniczych dochodząc do Indyj, Japonji, południowej Ameryki — co może jest jeszcze trudniejsze, ale dla nas ważniejsze — nawet do Rosji Sowieckiej. Zdobywamy te rynki bez konieczności do kartelu, więc musimy też być przygotowani, by utrzymać je a nawet rozszerzyć także i w razie przystąpienia do kartelu. A im później to się stanie, tem będzie silniejsi!

Dr.

Spadek akcyj i zwyżka dolara

SYTUACJA Z OSTATNICH DNI.

ex) Ostatnie dni przyniosły znaczną zniżkę wszystkich papierów giełdowych, spowodowaną ogólną realizacją materjału przez kulisę. Wielcy spekulanci bowiem, wykorzystawszy dostatecznie „haussę" a nie mając już sił wobec abstynencji szerszej publiczności do kontynuowania dalszej gry zwyżkowej, postanowili obniżyć kursy, wykupić tanio znajdujący się na rynku materjał i rozpocząć potem znowu forsować „haussę", mając przy kursach niższych rozleglejsze pole do osiągnięcia zysków.

Niektórzy „potentaci" giełdowi, zawarłszy w swoim czasie umowy terminowe na wielkie ilości akcji przy kursach wysokich, starali się je do terminu, to jest do ultimo października i pierwszych dni listopada utrzymać na silnym poziomie, teraz zaś, skoro terminy minęły, kursy siłą faktu musiały ulec zniżce. Największe straty poniosły papularne akcje przemysłowe, przedewszystkiem Starachowice, Modrzejów, Ostrowieckie, Lilpopy, Węglowe, Parowozy i inne. Akcje bankowe, oprócz Banku Polskiego zbytnio się nie obniżyły. Bank dyskontowy wykazał nawet tendencję zwyżkową, co przypisać należy skąpej ilości tych akcyj na rynku warszawskim.

W mniejszym stopniu, aniżeli akcje spadły papiery procentowe: pożyczki państwowe utrzymały się na prawie niezmienionym poziomie. Obrót na oficjalnej giełdzie akcyjnej jest w chwili obecnej mniejszy, zainteresowanie nieco osłabło. Od czasu do czasu otrzymują banki zlecenia zagraniczne na zakup mocniejszych papierów, jak Ostrowieckie, Węglowe, Starachowice i mocnych papierów arbitrażowych jak Chodorów i Zieleniewski, notowanych na kilku giełdach zagranicznych. Publiczność akcji ani nie nabywa, ani też nie sprzedaje, oczekując na bardziej stabilizowane stosunki.

Sytuacja walutowa nie nasuwa dnych obaw, aczkolwiek dolary [illegible] się chwilowo na rynku prywatnym na 9.01 i pół. Zwyżka ta jest typowo ściowa i spowodowana była nie szem zapotrzebowaniem walut sfer gospodarczych oraz spek którzy zrealizowawszy podczas kupują za uzyskaną gotówkę d

Obrót dzienny na giełdzie również się zwiększył, gdyż wynosi cnie przeciętnie 400 tysięcy dol łe zapotrzebowanie pokrywa Bank Polski, bez udziału banków tnych. Zapas walut i dewiz dekadzie ubiegłego miesiąca się o 10,2 milj. zł. brutto a 8 netto, dzięki czemu pokryty był ności odpływ walut z ostatnie września i pierwszych dwóch ździernika. Pierwsza dekada przedstawi się zapewne gorzej ważyć z jednej strony przydziela ski obecnie znacznie więcej wa na cele gospodarczei i dla ure popytu i podaży na rynku pry drugiej zaś strony zmniejszył s ograniczeń wywóz węgla, a dopływ walut z eksportu. Prz głowy bowiem oddawał do blisko 90 proc. uzyskanych walut do instytucji emisyjnej.

Dolary utrzymują się w n oficjalnych w dalszym ciągu 8.99, dewizy na N w York no 9 zł. Z dewiz europejskich ule silnej zniżce Medjolan, co tłum części dokonanym zamachem niego. Dewiza francuska i be kazuje tendencję zwyżkową. złotych waha się między 4.77

DOLAR W ŁODZI.

wczorajszym rynku prywatnym w w godzinach wieczorowych dolar towal się po kursie 9.03 w żądaniu w płaceniu. Tendencja spokojna. y małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 listopada (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

lary 8.99 — 9.01 — 8.97

Czeki.

landja 360.90
ndyn 43.71
N. York 9.—
Paryż 29.55
Praga 26.72
Szwajcarja 174.—
Wiedeń 127.10
Włochy 37.35

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 74.—, 74.75
Pożyczka kolejowa 87.—
Pożyczka konwers. 5 proc. 47.50, 47.—
8 proc. 92.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 37.50, 37.80, 37.75
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 25.25, 25.50, zł. 38.75
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 31.50, 29,35
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 42.25, 42.—

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Polski 81.—, 82.25
Bank Handlowy 3.—, 3.10
Bank Zarobkowy 5.50
Bank Dyskontowy 9.75
Bank Zjedn. Ziem Polskich 1.50
Siła i Światło 20.—
Częstocice 1.20
Cukier 2.95, 2.92
Węgiel 72.—, 72.50
Modrzejów 3.85, 3.90
Parowozy 0.26
Starachowice 2.22, 2.29
Borkowski 1.35, 1.30
Spirytus 1.80
Cerata 1.—
Czersk 0.28
Gosławice 38.50
Łazy 0.13
Lilpop 16.—, 16.50
Ostrowieckie 7.20, 7.35, 7.30
Rudzki 1.18, 1.20

PIERWSZA CZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórze) przy Zachodniej 52, tel. 84-67.

elektro i światłoleczniczy Rentgenoterapja. Naświetlanie (lampa kwarcowa).

chorych we wszystkich specjaln. następ. lekarze

ALTENBERGER — Dr. NOWICKI
ARTYFIKIEWICZ — Dr. OLSZEWSKI
CZAPLICKI — Dr. OSIECKI
DUTKIEWICZ — Dr. SKIBIŃSKI
GARLIŃSKI — Dr. SKUSIEWICZ
LUGOWSKI — Dr. STAWOWCZYK
MANNTEUFFEL — Dr. STARZYŃSKI
MARX — Dr. ZAŁĘSKI
MICHALSKI — Dr. ZIEGLER ARTUR
MIŁODROWSKI — Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)

nica otwarta codziennie oprócz świąt.

OMEGA

ine zegarki w wielkim wyborze poleca

KANTOR,

Grand - Hotelu.

ze sklepu „Franboli".

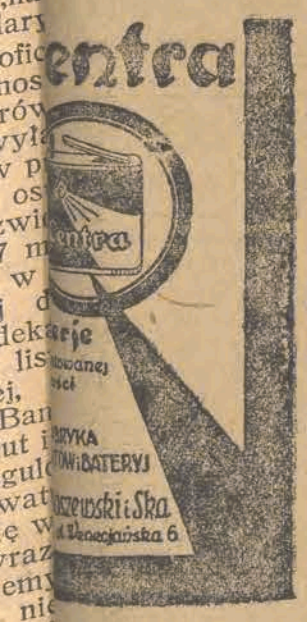

MEBLE

wyborze solidnej roboty

alnie
Stołowe
Gabinety

kie meble pojedyńcze cenach przystępnych

Przeździecki,
Piotrkowska 108.

DR.

G. Rydzewski

b. lekarz Szp. św. Łazarza.

Specjalnie choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Ulica Zamenhofa (Rozwadowska) nr. 6 Przyjmuje od 9—10 z rana i od 4—7 wiecz. W niedzielę od 10 do 12 z rana

Dr. med.
ZYGMUNT
DATYNER

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i od 5—8.
Piramowicza 11 dawniej Olgińska 3 tel. 48-95.

DR. MED.
Rapeport

ul. Pr. Harułowicza 25 (Dzielna) Tel. 44-10 choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiecz.

Dr. med.
H. LUBICZ

Cegielniana 43, — tel. 41-32. —

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowem.

Przyjmuje od 8—10 przed południem i od 5—8 po poł.

Dr.
Stupel

Szkolna 12.

Choroby, skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Rentgen. Lampa kwarcowa) Elektroterapia.

Przyjmuje od 6 — 9 wieczór
Panie od 12—3 po poł.

DYWANY

Pierwszorzędnej marki różnych wielkości po cenach **fabrycznych** oraz okazyjnych kilka **perskich** jak również całe urządzenia: **stołowych, sypialek, gabinetów, salonów klubowych w skórę. Łóżek metalowych-niklowych i mosiężnych, kuchennych urządzeń.**

Poleca po cenach najniższych i na dogodnych warunkach **Magazyn mebli** Piotrkowska 116, I p. front tel. 21-61.

Kursy dzienne i wieczorowe kroju, szycia oraz modelowania z żurnali najnowszym systemem angielskim i francuskim, prowadzone przez dyplomowaną mistrzynię cechów Warszawskiego i Wileńskiego

Piotrkowska 191, pr. ofic.

Zapisy codziennie od 11—7 wiecz.

Bank Gospodarstwa Krajowego.

podaje do wiadomości tych obywateli polskich, którzy w czasie swojego pabytu we Francji w charakterze emigrantów-zarobkujących, złożyli swoje oszczędności we francuskich oddziałach Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie i Warszawskiego Banku Zjednoczonego, a którzy obecnie przebywają w Polsce, że likwidację ich pretensji do wymienionych banków przeprowadza w swoim Zakładzie Centralnym w Warszawie, przy ulicy Królewskiej 1, 5.

Interesowani mają zgłaszać się osobiście lub listownie i przedkładać względnie przesłać następujące dokumenty.

1) dowód osobisty, wystawiony przez władze polskie,

2) dokument, stwierdzający pobyt interesowanego w swoim czasie we Francji jak nprz. dawny paszport zagraniczny opatrzony wizą Urzędu Emigracyjnego lub kartą identyczności wystawioną przez władze francuskie.

3) książeczkę wkładkową lub pokwitowanie wydane przez jeden z francuskich oddziałów Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie lub Warszawskiego Banku Zjednoczonego.

Przy zgłoszeniach listownych mają interesowani podawać swój dokładny adres.

Zgłoszenia pretensji przy równoczesnem składaniu dokumentów mogą być także uskuteczniane za pośrednictwem Oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego: w Białej, Białymstoku, Bydgoszczy, Cieszynie, Drohobyczu, Katowicach, Kołomyji, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Oświęcimiu, Poznaniu, Przemyślu, Równem, Stanisławowie, Tarnowie, Wilnie i Żywcu.

Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń pretensji upływa z dniem 15 stycznia 1927 r.

Likwidację pretensji obywateli polskich przebywających obecnie jako emigranci-zarobkujący we Francji, przeprowadza równo cześnie Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Paryżu. 82 rue Saint Lazare.

W dniu 8 b. m. został otwarty
S-A-L-O-N D-A-M-S-K-I
przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 17 (w podwórzu)
pod osobistym kierunkiem byłych pracowników Grand-Hotelu. **Józefa i Stanisława Piotrkowska 25.**
BRONISŁAWA i BOLESŁAWA
Manicure. Wodna ondulacja. Farbowanie włosów oryginalną L'oreal Henné.
Polecamy się nadal łaskawym względom Sz. Klijenteli
Bronisław i Bolesław.

PRZETARG.

Główny Urząd Likwidacyjny ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż:

1) 1077 sztuk wałków do osnów,
2) 159619 sztuk szpul i cewek
3) 9 sztuk szarpaczy

Oferty tak na całość przedmiotów przetargu jak i częściowe osobno jednak dla każdego przedmiotu sprzedaży, należy składać w zamkniętych kopertach z napisem: oferta na kupno z przetargu wałków, szpul i szarpaczy" do dnia 1-go grudnia 1926 r. w Głównym Urzędzie Likwidacyjnym, Warszawa, ul. Foksal 3.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej lub Centralnej Kasy Państwowej na wpłacone wadjum w wysokości 10% zaofiarowanej sumy.

Oferta winna być opłacona markami stemplowemi na sumę zł. 2 zaś załączniki po zł. 0.40 każdy.

Objęte przetargiem przedmioty sprzedaży można oglądać na składach Sp. Akc. C. Hartwig w Łodzi. Wzory szpul i cewek są do obejrzenia w Głównym Urzędzie Likwidacyjnym w Warszawie, ul. Foksal 3 w godzinach 10—14.

Jednocześnie Główny Urząd Likwidacyjny zastrzega sobie prawo przeprowadzenia ustnego przetargu w dniu 10-go grudnia 1926 r. o godz. 11-ej przed południem w lokalu Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Do ustnego przetargu ewentualnie mogą być dopuszczeni wszyscy życzący sobie przyjąć w nim udział, przyczem osoby które nie składały pisemnych ofert winny również przedłożyć kwity na złożone wadjum.

Wszelkich informacyj udziela Wydział Rachunkowy Głównego Urzędu Likwidacyjnego (Warszawa, ul. Foksal 3) w godzinach 10—14.

Przetarg publiczny.

Z polecenia zarządcy konkursowego Waldemara Janzena w Gdańsku sprzedawać będą najwięcej dającemu następujące przedmioty, należące do Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego w Gdańsku, a znajdujące się w realności w Gdańsku przy ul. Brotbänkengasse 1.14.

W czwartek, dnia 25-go listopada 1926 r. o godz. 10-tej przedpoł.: jedna 16-to stronna maszyna rotacyjna z kompletnym zapędem, 1 kompletna stereotypja okrągła z kalandrem, 2 linotypy z 4-ma magazynami i kompletnym zapędem, kilka tysięcy kilo pisma z odpowiedniem materjałem justunkowym, regały do pisma, deski zecerskie, szufle zecerskie, 1 duży komplet pisma drewnianego, 1 zupełne urządzenie ofsetowe i do tego należąca maszyna ofsetowa fabrykatu „Vomag", format 50 x 70. 1 maszyna pośpieszna fabrykatu „Johannisburg" wielkość 50 x 70, 1 maszyna pośpieszna fabrykat „Faber & Schleicher" wielkość 70 x 100, 2 tłocznie i 2 tyglówki, 1 maszyna do bronzowania fabrykatu „Leko" z motorem, 1 maszyna do lakierowania, 1 liniarka fabrykatu "Förster & Fromm" 1 metr szeroka, 1 maszyna do krajania papieru, szerokość noża 76 cm. 1 nożyce do krajania tektury, 1 maszyna do szycia bloków VIIb., fabrykat Gebr. Brehmer, 1 kompletna strugarka do obróbki płyt stereotypowych, rozmaite przybory drukarskie i urządzenia biurowe.

Przetarg odbędzie się naprzód na wszystkie rzeczy razem jako całość, a w braku odpowiedniej oferty pojedyńczo.

Przy ofercie na całość wymaganą jest kaucja guld. gdańsk. 5.000. przed złożeniem oferty.

Wymienione przedmioty oglądać można na miejscu w środę, dnia 24-go listopada między godz. 10-tą a 12-tą.

BIEBERSTEIN, komornik sądowy.
Gdańsk, Karrenwall Nr. 1 b Telefon 2830.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz kosztów Urzędu Zasiłkowego odbędą się następujące licytacje, które rozpoczną się o godzinie 10-ej rano:

Poniedziałek, dnia 15 listopada 1925 roku:

D. Myśliborski, ul. Rokicińska 43,
biurko, kozetka, rolwaga i szafa zł. 135.—
H. Taszma, ul. Kilińskiego 95,
34 tuziny pończoch zł. 510.—

Wtorek, dnia 16 listopada 1926 roku:

A. Sznurman, ul. Kilińskiego 105,
meble i maszyna do szycia zł. 180.—

Środa, dnia 17 listopada 1926 roku:

„Trójkąt", ul. Sierakowskiego 25,
18 sztuk skóry czarnej zł. 540.—
Hugo Apelt, ul. Zgierska 43/45,
2 sztuki gobeliny zł. 280.—

Łódź, dn. 13 listopada 1926 r.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niżej konkurencyjnych —

J. Olejniczak, Główna № 14.

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

DR. MED. P. MARKOWICZ

powróciła z Paryża przyjmuje w gabinecie **lekarsko-kosmetycznym Piotrkowska 124** od godz. 3—7 po poł. Choroby skórne i włosów. Usuwanie defektów cery. Kształtowanie rysów twarzy. Stosowanie najnowszych sposobów leczenia. Masaże. Elektroterapja

KREM FASCINATA
UDELIKATNIA CERĘ

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Wcale nie na Piotrkowskiej 9.
MIEŚCI SIĘ mój SKŁAD **MEBLI**
tylko na Górnym Rynku jest obecnie
ul RZGOWSKA 2.
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO MEBLI
F. Nasielski, tel. 43 08. - 2 Rzgowska 2
Długoletnia gwarancja, Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty

JEŻELI KASZLESZ, SIĘ CZUJESZ PRZEZIĘBIONY, MASZ BÓLE GARDŁA
UŻYWAJ PASTYLEK „NEO"
FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA
B. KROGULECKI
WARSZAWA

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej.
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63.
Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroliza. Elektroterapia. Slux Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4.

Kursy Kosmetyki Praktycznej
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
CEGIELNIANA 6, m. 3, front I-sze p.
Pielęgnacja twarzy i ciała. Masaże.
Zapisy uczenic codziennie od 11 — 12 rano.
Kurs trzymiesięczny.

PAS BIODROWY
gumą kombinowany, zastosowany do teraźniejszych wymagań mody, specjalność **dla pań obarczonych nadmierną tuszą,** — poleca **Pracownia Gorsetów**
„MARTA"
ul. Piotrkowska Nr. 109, front, II piętro.

FUTRA w wielkim wyborze, dogodne warunki. Warsztat kuśnierski na miejscu pod własnym kierunkiem. Wielki wybór męskich i dziecinnych kapeluszy i czapek.
„Futro" (wł. Gnat) Główna 9. Tel. 40-06

BANK
Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881.
ul. Ewangielicka № 15
przyjmuje z oprocentowaniem: **Wkłady Oszczędnościowe** w złotych z wymówieniem i na każde żądanie
Wkłady Oszczędnościowe
w Dolarach i innych walutach obcych
— zwrotne w Dolarach i t. p. —
Załatwia wszelkie operacje Bankowe.
Bank Dewizowy.
Wynajem kasetek stalowych (Safes).

FUTRA
wszelkiego rodzaju w **surowym** i **gotowym** stanie po cenach przystępnych poleca
B-cia PIETRUSZKA i MELMAN
2 ZIELONA 2, tel. 42-38, róg Piotrkowskiej.
UWAGA: Pracownia Kuśnierska na miejscu wykonywa wszelkie roboty futrzane.

„PARLOPHON".
Łódź, ul. Piotrkowska 96, Tel. 43-17.
Polecamy:
INSTRUMENTY muzyczne, gramofony oraz PŁYTY gramofonowe w wielkim wyborze. Posiadamy duży wybór instrumentów dla orkiestr szkolnych. — —
RADJO-APARATY, radjosprzęt rozmaitych firm zagranicznych i krajowych.
Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

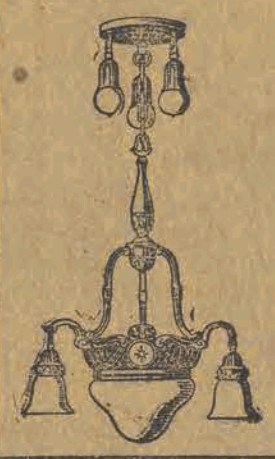

Nadszedł nowy transport
żyrandoli i lamp
w wielkim wyborze
ceny, jak dotychczas, zniżone.
Zakłady elektrotechniczne
Adolf Meister i S-ka, Łódź
ul. Piotrkowska 165, tel. 24-61.

D. PESZES
JUBILER
Vis-à-vis Grand Hotelu, PIOTRKOWSKA 69,
poleca:
ZEGARKI precyzyjne firmowe
BIŻUTERJĘ wszelkiego rodzaju
OBRĄCZKI SLUBNE
największy wybór
ceny konkurencyjne

Pierwszy transport,
Musztardy gatunkowej **A. Szweitzera**
jak **Rekłamowa**
Truflowa
Angielska
Francuska
jakości przedwojennej, już nadszedł.
Wyłączna sprzedaż u **A. ZIELKE**
Piotrkowska 173 Tel. 2509.

NA WYPŁATĘ
manufaktura
galanterja
jedwab
obuwie
firanki
Piotrkowska Nr. 37
Telefon 45-49
Krawiec na miejscu

Dr. med.
Z. Rakowski
Telefon 27-81
specjalista chorób **uszu, nosa, gardła i płuc.**
Konstantynowska 9,
przyjmuje od 12—2 i od 5—7

Zawodowa szkoła KROJU SZYCIA
i ROBÓT RĘCZNYCH.
Odznaczona złotym medalem. Mistrzyni cechu
A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154.
Kurs kroju pasowania, modelowania i bieliźniarstwa. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słojdu, robót freblowskich. Po skończonym kursie uczenice otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarji szkoły od 10—1 i od 6—8 wieczór. Sprzedaż fasonów papierowych.
Kurs modniarstwa.
— **Kurs haftu maszynowego.** —

LECZNICA Lekarzy Specjalistów
i gabinet dentystyczny
ul. BRZEZIŃSKA 11, telef. 37-59.
Czynna jest od 9 rano do 7 wiecz.

Dr. Kerszner	choroby dzieci	9—
Dr. Szyfman	choroby wewnętrzne	10— i od 5—
Dr. Lubicz	chor. skórne wener. i moczopłciowe	11—
Dr. Goldblatt	choroby oczu	12—
Dr. Szmirgeld	chor. nerwowe i umysłowe i leczenie wad wymowy	3—
Dr. Eljasberg jun.	chor. chirurgiczne	5—
Dr. Bergson	choroby kobiece i akuszerja	3—
Dr. Wołyński	choroby uszu, gardła i nosa	3—
Lek.-dent. Zylberstejnówna		3—
„ „ Łozińska-Staropolska		3—

Opatrunki i t. operacje. Zastrzykiwania, szczepienia czenia sztucznym słońcem górskim. Elektryzacja, Prądy raf ja. wszelkie analizy (moczu, plwociny, krwi i t. d.
— **Wizyty na mieście.** —
Zęby sztuczne, korony i mosty.
Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie.

Nietylko za gotówkę
ale i nabyć można **NA RATY**
Konfekcję damską
pierwszorzędnego wykonania według najnowszych modeli oraz **wszelkie materje jedwabne.**
Ceny przystępne.
Warunki dogodne.
D. LENGA Piotrkowska Telefon 23-92

„LECZNICA NA WOLCE
Lekarzy Specjalistów Gabinet lekarsko-dentystyczny
ul. Piotrkowska 157. — — Telefon

Dr. Schicht	4—5	chor.
Dr. Weinberg Dr. Kamelhar	4-5; niedz. 10—1 2—3½, 7-8; niedz. 12-1½	wewn.
Dr. B. Eliasberg	1—3; niedz. 1—2	nerw.
Dr. Lange Dr. Rozenblit	11—1 2-3, 4-5, niedz. 11-12	dzieci
Dr. Lewitter Dr. Wollenberg	3—5, 7—8; niedz. 12-1 12—2; niedz. 11—12	
Dr. Różaner Dr. Sommer	3½—5 12—3; niedz. 12—2	i wen.
Dr. Liberski	2—3; 5—7 niedz. 10—11 r.	nos.
Dr. Wolfowa	5—6, niedz. 11-12	
Dr. Seliwanowa	5—7, niedz. 2—3	Labor.
Lek. d-ta. Iwanowski „ A. Krenicka	2—8; 9—2; niedz. 10—1	i jam.

Dyżur nocny. Wizyty na mieście. Reniger. Lampa kwarcowa. — Elektryzacja. Masaż. Operacje i opatrunki. Poradnia dla matek. Szczepienia ochronne. Mostki, korony złote i zęby sztuczne.
Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie.

Składy otechniczne „ELEKTROPOL" A. SZCZEKACZ ul. Zawadzka 16-a polecają: wszelkie materjały instalacyjne po cenach fabrycznych. P. P. Monterom specjalny rabat.

tralne Garaże i Warsztaty Reperacyjne Samochodowe Polskiej Y. M. C. A.
Aleje Kościuszki Nr. 68, tel. Nr. 22-90 OTWIERAJĄ Łódź, Aleje Kościuszki Nr. 68, tel. Nr. 22-90.
w sobotę, dnia 27-go listopada b. r. nowy 4-miesięczny Kurs Kierowców Samochodowych dla zawodowych i amatorów obojga płci.
Zapisy przyjmuje Kancelarja codziennie w godzinach od 9 do 12 i od 14 do 20.
Remonty i Lakierowania Samochodów, wszelkie roboty tokarskie, wiertarskie i ślusarskie po cenach przystępnych. Sprzedaż benzyny, oliwy Gargoyle gum samochodowych „Michelin".

Oskarżam Panią!!!

że Pani nie zna proszku do prania
„BLASK" 30% lub „MEWA" 45%
i przez to sobie szkodzi.
Proszek „BLASK" zawiera 30%, a proszek „MEWA" 45% najlepszego mydła, znakomicie bielą bieliznę nie szkodząc jej.
Znajduje się również w handlu znakomite mydło aromatyczne do prania
„MEWA".
Wszędzie do nabycia!

Żądajcie wszędzie!!!
— CHLEB DESEROWY TRENKLERA
Nagrodzony na wystawie gospodarsko-higjenicznej złotym medalem — — —
R. Trenkler, Łódź, Cegielniana 67.
Telefon 47-38

Piękną i zdrową cerę otrzymasz, używając środki lecznicze
Ks. Seb. Kneippa
Mydło Tormentylowe, Krem Tormentylowy w bronzowym opakowaniu,
gdyż od 75 lat znanem jest w całem świecie leczenie metodą Ks. Seb. Kneippa.
Żądać wszędzie.
Przedstawiciel: Hurtownia Perfumeryjna „KOSMOS", Łódź, Piotrkowska 60. Tel. 15-22.

Dr. D. Frid
Choroby wewnętrzne i dzieci.
SIENKIEWICZA 37 (winda czynna).
Tel. 24-78.
przyjmuje obecnie od 8—10 rano i od 3—5 p. p.
w Lecznicy „SANITAS" (Cegielniana 29, telefon 44—51, od 12—1 i od 5—6.

Dr. Ign. Margolis
spec. chor. oczu przyjmuje w lecznicy „VITA" Piotrkowska 44 od 12—1.30, 6—7.30 w niedz. 11—12.

Dr. Jan Dobrowolski
choroby skórne i weneryczne od g. 5—7 w niedz. od 10—12. ul. Andrzeja 9. od g. 11—12 i od 4—5 w lecznicy Zachodnia 27.

Dr. Heller
Choroby skórne i weneryczne.
1—2 : 4—7
Sienkiewicza 52 róg Nawrot
w g. 1—2 i 4—6
Ceny lecznic.

DR. MED. P. BRAUN
Południowa 23
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz.

Dr. med. I. PIK
przeprowadził się na Wólczańską 57 parter.
Choroby nerw. i wewnętrzne.
Psychiczne metody lecznictwa przypadłości nerwowo-duchowych jąkanie, (lęk, zawroty etc.)
Przyjm. od 12—1 i—7 w. 4005

Żądaj pieniądze! Korzystaj z okazji
Jeżeli w posiadaniu jakiegokolwiek futra, palta, kołnierza, kolor którego jest spłowiały, zniszczony — niemodny, a włos przygnieciony i t. d., to nie trać czasu i idź natychmiast do znanego dyplomowanego fachowca praktykującego od roku 1885, który wykonywa robotę najnowszym lipskim systemem.
Skoro futro twoje jest zniszczone, ale włos posiada, już możesz niego mieć nowe i modne za tanie pieniądze.
Idź, a przekonasz się!
Chemiczna Farbiarnia Puter i Garbarnia
W. SCHÖNMANA w Łodzi
ul. Gdańska 8, front II p.
Farbuje się również białe i dywaniki futrzane do czyszczenia

Dentysta J. KARMAZYN
Południowa 2
powrócił
Specjalność: białe, sztuczne zęby bez podniebienia.
Dla urzędników państwowych 30 proc. rabatu.

MEBLE
pojedyńcze oraz kompletne urządzenia poleca najtaniej i najdogodniej tylko znana solidna firma
I. M. TERKELTAUB
12 Narutowicza 12
w podwórzu tel. 34-18.

TYLKO
9 Piotrkowska 9
I p. front. tel. 47-09
J. NASIELSKI
POLECA:
WIELKI WYBÓR
MEBLI
Po cenach konkurencyjnych.
Na najdogodniejszych warunkach!
UWAGA: Żadnej filji nie posiadam.

Joskowicz Łódź 22 Piotrkowska 22

Robótki ręczne znaczone i haftowane
oraz wszelkie przybory w największym wyborze. DMC bawełnierka, filoflos, kordonki, wełna francuska. Igły Radio, szablony do robót ręcznych, — wzory do filet poleca po cenach zniżonych —
MAREK JOSKOWICZ
22 Piotrkowska 22
Żadnej filji nie posiadam.

FABRYKA LUSTER i PODLEWKA SZKŁA
J. KUKLIŃSKI
ŁÓDŹ, Zachodnia 22
poleca po cenach najniższych lustra, trema, toalety: jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyńcze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Odnawianie i poprawianie luster z przyniesieniem do domu. Sprzedaż
NA RATY I ZA GOTÓWKĘ

Upiększajcie wasze pokoje!!!
Na wypłatę: Firanki białe, kolorowe, na metry i odpasowane okna, roletowe, kapy tiulowe, pluszowe, gobelinowe, satynkowe i pikowe. Purpur materacowe, prześcieradłowe. Ręcznikowe. Obrusy. Dywany na ścianę i koło łóżek. Chodniki. Portjery. Kołdry watowe. Podpinki. Wyżymaczki najlepszej amerykańskiej konstrukcji. Wszystko najlepszej jakości. Na najdogodniejszych warunkach w najtańszych cenach. Na wypłatę! Poleca:
LEON RUBASZKIN
Kilińskiego 44, m. 10 tel. 36—48.

chmann i Mauch
yczne oraz warsztaty reparacyjne. Łódź, Piotrkowska 248. Tel. 13-62.
stawicielstwo Angielskiej Fabryki Szczotek
Morgan Crucibile Co", Londyn.

REPERACJA elektromotorów, dynamomaszyn, transformatorów żelazków elektrycznych wogóle wszelkie w zakres elektrotechniki wchodz. roboty.
BUDOWA rozruszników, regulatorów, kolektorów i kotwic i t. p.
SPRAWDZANIE I ZAŁOŻENIE piorunochronów.
INSTALACJA elektrycznych oświetleń i siły przenośnej.
ENIA dzwonków elektrycznych i telefonów.
wszelkich artykułów elektrotechnicznych, jako też MOY I DYNAMOMASZYNY o każdej sile.

Cebulki kwiatowe
nasiona do jesiennego wysiewu, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze) polecają składy:
L. Jasińskiego,
prowadzone od 1870 roku w Łęczycy Poznańska 30 i w Łodzi, Andrzeja 10

NA WYPŁATĘ!
Gotowe damskie płaszcze. Najmodniejsze swetry Czyste wełniane gabardiny, bostony, rypsy, popeliny, weloury, zamsze, kotik, baranek, aksamit. Crepe-de-chine, tafta, mesalina. Towary podszewkowe, Flanele, barchanyj biały towar, purpur materacowe prześcieradłowe, obrusowe, ręcznikowe, zefiry, Firanki od metra i odpasowane Portjery, Chodniki, Kołdry, Chustki, Pończochy. Gotowa bielizna damska i męzka oraz dużo innych towarów. Wszystko najlepsze jakości. Na najdogodniejszych warunkach w najtańszych cenach
Na wypłatę! Poleca Leon Rubaszkin
Kilińskiego 44 m. 10 tel. 3-486
Uwaga!
Przy składzie do usług damski krawiec.

olf Boksleitner i S-ka Sp. z ogr. odp.
Łódź, PIOTRKOWSKA 149
otrzymali świeży transport
LOSZY i śniegowców
najlepszej marki szwedzkiej
„TRETORN"
Wyborne fasony. Ceny fabryczne. HURT i DETAL.

Brylanty
złoto, srebro, perły, zęby sztuczne nawet połamane oraz
kwity lombardowe
kupuje i płaci o 50% więcej niż wszędzie.
M. Lewin Piotrkowska 41, sklep frontowy

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch

SALA FILHARMONJI

PIĄTEK, dnia 19 listopada 1926 r. o g. 8.30 w.

9-ty Koncert z cyklu „Mistrzowskich Koncertów"

Program wypełni:

KWARTET TRYJESTEŃSKI

QUARTETTO TRIESTINO

Najznakomitszy włoski kwartet smyczkowy

Wykonawcy:

YANKOVICH VIEZZOLI

DUDOVICH BARALDI

W PROGRAMIE: HAYDN: Kwartet D-dur Nr. 8

BEETHOVEN: Kwartet op. 135 F-dur

CZAJKOWSKI: Kwartet op. 30 Es-minor.

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

INSTRUMENTY MUZYCZNE „POLTON"

PIOTRKOWSKA Nr. 47.

BERLITZ-SCHOOL

NOWE KURSY JĘZYKÓW

FRANÇAIS — przez **FRANCUZÓW**

ENGLISH — przez **ANGLIKÓW**

DEUTSCH — przez **NIEMCÓW.**

Najlepsza **metoda.** — Najlepsi **profesorzy.** Najszybsze **rezultaty.** — Konwersac. **metoda.** Małe grupy. Lekcje prywat. Koresp. Handlowa.

Zapisy od 10 — 1½ i 3 — 8

PIOTRKOWSKA 39 front.

Na spłaty **kilkumiesięczne**

Wykwintne **stroje damskie** w zakresie

SUKIEN

OKRYĆ

i KOSTJUMÓW

z własnych również powierzonych materjałów p/g najnowszych żurnali, wykonywa i poleca renomowane atelier - - - -

„Maison Mignonne"

ul. Zachodnia Nr. 33, front I piętro.

UWAGA: Dowolny wybór najnowszych materjałów.

Różne mieszkania

1, 2, 3 pokoje z kuchnią

ze wszelkiemi wygodami od zaraz

do wynajęcia

przy ul. Zielonej Nr. 63, I Maja 73 i Magistracka 6. Wiadomość: Nowo-Targowa Nr. 4 telefon 45-04.

MEBLE MEBLE

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny

Fabryka i Magazyn Mebli

poleca w dużym wyborze Sypialnie, Stołowe, Gabinety i Kuchnie w kompletach oraz pojedyńcze meble na dogodnych warunkach

W. ŁUCZAK

ul. Piotrkowska 102, tel. 14-17

Stolarnia „ 45-87

Sprzedaż dywanów, pokryć meblowych firanek, serwet, chodników i t. p.

W. ŁUCZAK

ul. Zamenhofa 2, telef. 14-25.

Zimowy sezon

rozpoczyna się. Przyszykowaliśmy duże zapasy i sprzedajemy tanio

Palta zimowe

męskie 165.— do 135.—

Palta zimowe

z futrz. kołn. 250.— „ 175.—

Jesionki

od 135.— „ 75.—

Garnitury

od 110.— „ 65.—

Spodnie w paski

od 25.— „ 16.—

kamgarn. od 35.— „ 32.—

Szmechel i Rozner

Łódź, Piotrkowska 100 i 160.

Ważne dla Pań!

Nowości **Aksamit w prążki** na suknie i szlafroki nadzwyczaj tanio, ładne i praktyczne, jak również **crep-de-chine, rypsy, popeliny wełniane, flanela** flanela wszystko w różnych kolorach. Gotowe płaszcze, swetry! **Bielizna damska,** pończochy, parasole, torebki poleca **na wypłatę!** Najtańsze ceny! Najwygodniejsze warunki.

Leon Rubaszkin Kilińskiego Nr. 44, m. 10, tel. 36-48.

Patefony i płyty „POLTON"

:: :: :: :: Piotrkowska Nr. 47. :: :: :: ::

Stare kotikowe

i pluszowe.

Palta desenuje na różne desenie.

Piotrkowska 21, II podw.

„Maison Splendide"

pod fachowem i artystycznem kierownictwem

A. Maszkowskiej i St. Szymanko

Piotrkowska 117 tel. 30-03

przyjnuję zamówienia z własnych i powierzonych materjałów. - -

Ceny umiarkowane.

Pracownia FUTER

Wacława KAWECKIEGO

Piotrkowska 121.

B. współwłaściciela artystycznej pracowni futer w MOSKWIE, wykonywa nowe, przerabia i odświeża stare oraz farbuje sposobem lipskim.

NAJTANIEJ—SUMIENNIE i SOLIDNIE.

Zegary

zegarki, biżuterję wszelkiego rodzaju poleca **NA RATY** po cenach gotówk.

Jan Chmiel, Piotrkowska 100, tel. 25-35

Pracownia Bielizny

Stanisława Jakuszewskiego

Piotrkowska 105

Posiada na składzie duży wybór bielizny od skromnej :-: do najwykwintniejszej. :-:

Damską, dziecinną, pościelową i stołową.

UWAGA! przyjmuje zamówienia na wyprawy. - - - -

:-: **Ceny przystępne.** :-:

MEBLE

wielki wybór po cenach najniższych i najdogodniejszych warunkach poleca

Flakowicz i Recht

Piotrkowska 145 w podwórzu

Za gotówkę. Na raty.

Sprzedaż mebli.

Do akt. Nr. 663-26 roku.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Bronisław Pingielski** zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 Listopada 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zgierskiej 146 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Józefa Alszameckiego i składających się z fotelu dentystycznego, ocenionych na sumę 500 zł.

Łódź, dn. 12/XI-26

Komornik

B. Pingielski.

Do akt. 2794 1926 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **S. Górski,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 23-go listopada r. 1926 od g. 10 rano w Łodzi przy ulicy Cegielnianej nr. 54 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Hirsza Rozentala składających się z różnych mebli, ocenionych na sumę 560 zł.

Łódź, d. 8/XI. 26 r.

KOMORNIK

S. Górski.

Jeden z większych sklepów wódczano-kolonjalny poszukuje

SAMODZIELNEGO KIEROWNIKA

Oferty kierować do administracji niniejszego pisma pod „Kierownik".

Restauracja

Hotelu „Manteufel"

poleca swą wyborową kuchnię jak i bufet obficie zaopatrzony.

W czwartki i niedziele **Flaki, oryginalne piwo pilzeńskie i porter Barclay'a.**

Codziennie od 8.30 do 2-ej koncert artystyczny.

Z poważaniem

Józef Petrykowski.

SILV-OZON „MOTOR" skoncentrowany wyciąg z igliwa sosnowego w płynie lub — w proszku —

DO PRZYGOTOWANIA KĄPIELI BALSAMICZNYCH

Zakłady Chemiczne i Farmac. Warsz. Tow. Akc. „MOTOR"

Samochód

marki "Minerwa" limuzyna 6 osobowy 75 P. S. mało używany jak nowy okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „PAR", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11. pod nr. 55, 297.

PRZEDSIĘBIORSTWO

budowlano-sztukatorskie

Bracia Plaeschke

Łódź, ul. Nawrot 43/47, Tel. 50-65.

Roboty rzeźbiarsko-sztukatorskie, i tynkowe. Marmur sztuczny. Sztuka pomnikowa. Izolacja rur parowych i kotłów. Roboty betonowe. Izolacja przeciw wilgoci z "Préolitem".

Dr. med. Józef Szwajcer

Akuszerja i choroby kobiece.

Przyjmuje od 3—5 po poł.

Pomorska 7, telefon 27-34.

Przoduje to-co dobre.

Dla siebie samych musicie być dobrze ubrani, gdyż dokąd się udacie będą Was oceniać podług Waszego ubioru, dlatego też należy wybierać dokładnie swą garderobę przed kupnem. Odwiedzać proszę nasze oddziały

męski

damski

dziecinny

a przekonacie się jaki nacisk kładziemy na dobór materjału i robotę.

Emil Szmechel

Piotrkowska 98, róg Przejazd.

Licytacja.

W dniu 3 grudnia 1926 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja nawozu końskiego w K-dzie Rezerwy K. i P. P. P. m. Łodzi przy ul. St. Żeromskiego Nr. 88.

Płaszcze pluszowe i kotikowe

przetłacza się w najnowsze desenie w pracowni sukien i okryć damskich

P. Hauser, Główna 31, prawa of. I wejście, II piętro.

Dr.

I. Majbau[...]

Choroby chirurgiczne

przeprowadził się na ul. **Wólczańska 36,** tel. 3[...]

Przyjmuje od godz. 3—5[...]

Chmielecka Janina

wyszła z domu 12/XI wieczo[...] i dotąd nie wróciła. Wzrost [...]ski, krótkie włosy — nieubr[...] Prosimy o odprowadzenie [...] zawiadomienie o miejscu pob[...] Anny 26 — Chmielecki.

Fabryka Luster i [...]

J. Candry[...]

Łódź, Piotrkowska [...]

filja Główna 11 [...] trema, tualety, lustr[...] szące w dowolnych [...] miarach. — Niklow[...] wszelkich części [...] chodowych, dentys[...] nych, chirurgiczn[...] fryzjerskich i t. p.

Uwaga: Każdy kupujący [...] otrzymuje figurkę [...] strem darmo.

Znana z przed wojny

pierwszorzędna pracownia damsk[...]

Płaszczy

Futer

i Kostjumów

DRABIKOWSKIEGO

Robi artystycznie z własnych i pow[...]rzonych materjałów ul Karola [...] front.

Do akt. Nr. 2787 1926 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **S. Górski,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 listopada 1926 roku — od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej nr. 49 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Szulima Gutkinda składających się z materjałów piśmiennych ocenionych na sumę 650 złotych.

Łódź, dn. 13/XI.26r.

Komornik

S. Górski.

Karakuły

stare płaszcze pluszowe odnawiam według najnowszych deseni karakułowych.

SZ. SEGAŁ

Juljusza Nr. 5.

2 pokoje

same w sobie wynajmę na mieszkanie lub interes. — Oferty „Natychmiast" do administracji „Kurjera Łódzkiego"

Dr. med.

M. URBACH

Pomorska nr. 10

tel. 48-99

chor. nerwowe i wewnętrzne.

Przyjmuje od 4-6 w. w lecznicy „Vita" Piotrkowska 45 od 1—2 i od 7—6 w.

Dr.

SOMMER

ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16

chor. skórne, weneryczne, dróg mocz. i kobiece

Od 9—12 i 6—8 w dla pań od 5—6

Dr. ZYGMU[...]

RADJO!

Słuchawka decyduje o odbiorze!

Jedynie lekkie udoskonalone słuchawki

„POINT-BLEU"

(„NIEBIESKI PUNKT")

WAGI ZALEDWIE 180 gr.

DAJĄ WSZELKI DŹWIĘK z NADZWYCZAJNĄ CZYSTOŚCIĄ

i z CAŁĄ PEŁNIĄ TONU.

O NABYCIA WSZĘDZIE.

ZANIM się urządzisz

zajdź do firmy

MARKOWICZ i NASIELSKI

6 PIOTRKOWSKA 6

:-: telefon 49-71 :-:

tylko tam zakupisz

MEBLE Na warunkach najdogodniejszych przy spłatach długoterminowych.

Fabryka: Południowa 10 :-: Robota gwarantowana. Ceny konkurencyjne. Wyrób własny. :-:

Dr.
A. KRYNSKI
Telefon 46-10.
Chor. skórne i weneryczne; leczenie lampą kwarcową i prom. Röntgena.
Al. Kościuszki No 31
Godziny przyjęć 5—7 wiecz.

Dr. med.
J. Makowski
chor. dzieci
Główna Nr. 62
Tel. 50-02.
Przyjmuje od 2—4

W. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 58.
przyjmuje codziennie od 9—11 rano 5—7 po południu, w niedzielę od 9—12 rano

DR. MED.
L. Pikielny
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4—7.
NAWROT Nr. 8.
Telef. 19-90.

DYPLOMOWANA FELCZERKA
Akuszerka-Masażystka
K. Michajłowa
Przyjmuje
Moniuszki 11-38

Dr. med.
Różaner
powrócił
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe
Leczenie sztucznem słońcem górskiem.
NARUTOWICZA 9 (DZIELNA)
telef. 28-98.
Przyjmuje od 8-10. od 1 5—8.

Do wynajęcia
2 POKOJE Z KUCHNIĄ — Lipowe przy Andrzeja. Wiadomość: Piotrkowska 259. W. Kabiński.

Największy Skład
Fortepianów i Pianin
„Józef Grzegorzewski"
Piotrkowska Nr. 117. Tel. 38-40.
Posiada na składzie wielki wybór instrumentów krajowych i zagranicznych wszechświatowych fabryk. jak również mało używane dobre instrumenty.
Sprzedaż na dogodnych warunkach.
Wynajem instrumentów na wieczory i miesięcznie.
Strojenie, reperacje i przewozy instrumentów.

NADSZEDŁ

transport oryginalnych zamien. części do samochodu „FORD".

„ELIBOR"
Spółka Akc. Handlowo-Przemysłowa
Ł. J. BORKOWSKI
Skład ul. Kilińskiego Nr. 70
tel. 172 i 173.

KLEP
rkowska 48
84 i 494.

Dr.
H. Hammer
Akuszerja i choroby kobiece.
Przyjmuje od 5 do 7 godz. w Wschodnia No 38, tel. 28-39.

Dr.
I. Majbaum
Choroby chirurgiczne, przeprowadził się na ulicę WÓLCZAŃSKĄ 36
Tel. 3-10.
Przyjmuje od 3—5

Dr.
W. Balicka
Przyjmuje od 11—12 i od 4—7 tylko kobiety.— Pańska 12, m.14 róg Zawadzkiej.

„BOBO"
specj. obuwie dziecięce — wykwintna robota, najnowsze kolory. Reparacja lalek przez fachowców. Nawrot Nr. 7, w podwórzu.

Skład fabryczny słynnej największej w Polsce fabryki pianin i fortepianów
Arnold FIBIGER
na warunkach dogodnych poleca reprezentant firmy CHODKOWSKI, Sienkiewicza 25 I piętro.

Zdolni kotlarze
poszukiwani
Fabryka wyrobów metalowych
BRACIA ECKSTEIN
Łódź, Wólczańska 224.

KUPUJE I SPRZEDAJE
Znana Warszawska firma
J. Krzypow, w Łodzi
ul. 6-go Sierpnia Nr. 16
wszelkiego rodzaju meble, dywany, maszyny do szycia, garderobę oraz kupuje platina i antyki.
Płaci najwyższe ceny.

Najtaniej
LAMPY
własnego wyrobu najgwarantowane na czysty bronz, poleca na dogodnych warunkach
Sz. P. Szmalewicz
— POŁUDNIOWA Nr. 8. —
Przyjmuje się wszelkie reperacje i przeróbki.

Z. Chądzyńska
16 Przejazd 16
poleca
tanie kołdry uczniowskie, oraz puch i pierze.

OBUWIA
dland, Cegielniana 53
a na sezon bieżący:
wybór obuwia podług
ych modeli paryskich
iegowce i kalosze.
eny b. przystępne.

bo w prywatnem
leszkaniu!
wszelkiego rodzaju w su
rowym i gotowym stanie
I. OPATOWSKI,
Nowomiejska 27. Tel. 46-08
filji nie posiadam.

TANIO! — — TANIO
FUTRA wszelkiego rodzaju w su rowym i gotowym stanie
I. OPATOWSKI,
ulica Kilińskiego Nr. 134.
— — Dojazd tramwajami 4, 6, 10. — —

OGŁOSZENIA DROBNE.

...y za wyraz. Dla po... pracy 5 groszy za ...mniejsze ogłoszenie ...0 groszy.

Nauka

Za 30 zł. w ciągu jednego miesiąca nauczam gruntownie kroju i szycia nauczam także bieliźniarstwa Aleje I Maja 41 m 17.

Matematyki udziela studentka w zakresie szkoły średniej. Cegielniana 66 m. 25. 6430

Gruntownie wyuczam kroju, szycia, modelowania— haftu maszynowego oraz file ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Napiórkowskiego 23. Solska. 6412

Kroju, szycia i pasowania wyucza pracownia ubiorów damskich i dziecinnych oraz bieliźniarstwa, haftu ręcznego i filet. Żeromskiego (Pańska) 75 m 52 of. parter II-wej. 6420.

Emigranci! Angielskiego, niemieckiego, francuskiego, mówić i pisać nauczam szybko. — Oferty „Tanio"

Kursy języków nowożytnych i łaciny A. Kretschmerowej i A. Liebichówny rozpoczynają dnia 17 listopada wykłady języka polskiego. Wólczańska 123, gimnazjum A. Skrzypkowskiej, zapisy codziennie od 5-7p.p.

Kupno i sprzedaż

Meble na raty, pojedyńczo i komplety, gwarancja kilkuletnia. Od świeżania, zamiany Stolarnia Lubelska nr. 6, przy Napiórkowskiego.

Tanio! gruntownie udzielam lekcji muzyki na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorji. Amatorom metodą skróconą. Instrumenty, nuty na miejscu, fortepian na godziny do egzercytowania Zielona 23—24

Do sprzedania Szmajder-Maszyna Szkolna 19 W. Sindara. 6383

Okazyjnie do sprzedania stragan wraz z samowarem. Wiadomość ul. Bazarna 10 m. 11. 6384

Futro męskie, imitacja lisów nowe do sprzedania tanio Główna 18, krawiec Zawadzki. 6402

Sprzedam karetkę powóz, rolwagę dużą i małą, Radwańska 10. 6422

Powozik z chomontem i samochód do sprzedania, Cegielniana 62 6410

Kalto nowe okazyjnie do sprzedania. Na wzrost średni. — Piotrkowska 64. m. 3. 6418

Magiel sprzedam bez mieszkania Kilińskiego 129.

Sprzedam lub wydzierżawię nowy dom murowany o 4-ch mieszkaniach i placu w okolicy Karolewa. Oferty sub „Dzierżawa" — składać proszę do administracji „Kurjera Łódzkiego".

Meble wyścielane tanio, otomany, kozetki, fotele, klubowe, krzesła, zakładanie firanek. — Zakład tapicerski, Stanisław Gabała— Karola 1.

Kupię lewar i maszynkę rzeźniczą, zgłaszać się — Pograniczna 65 za niciarnią do Piwiarni.

Sprzedam sklep. Wiadomość Al. I Maja 36-a u Gajdki

Dom murowany o 12 ubikacjach z ogródkiem do sprzedania. — Kupujący może zaraz otrzymać wolny sklep, 5 pokojów i salę dużą, nadającą się na piekarnię dla rzeźnika i t. p. Aleksandrowska 78.

Sprzedam meble do sypialnych i stołowych pokoi. Ceny zniżone Brzezińska 65 P. Walenczykiewicz. 6358

Biurko, kredens z lustrem, otomanę, łóżka, materace — szafę, stół, krzesła sprzedam tanio. — Karola 10 m. 6. — Zastać można od 2.

Tremo, szafę, stół krzesła, otomanę, maszynę, kredens kuchenny sprzedam tanio, Główna 55, m. 46, ficyna prawa. 6356

Okazja! Futro damskie (małpy) mało używane oraz lisa niebieskiego — sprzedam. Wiadomość Piotrkowska nr. 144—Cukiernia.

Meble, stołowy, sypialny do sprzedania. Wiadomość: Cegielniana 31, m. 5 od 2—4.

Do sprzedania folwark, 7 włók dobrej ziemi, zabudowania gospodarcze murowane pod dachówką, stawy rybne, inwentarz żywy i martwy wyborowy ze wszelkiemi zbiorami tegorocznemi. Cena przystępna, 5 kilometrów od stacji kolejowej Wiadomość u pośrednika Borowieckiego, Zgierz, Parzęczewska 3.

Kredens z lustrem, stół, krzesła, otomanę, garderobę, łóżka, szafę, tremo, bieliźniarkę sprzedam tanio, — Sienkiewicza 59, m. 42, oficyna, I-sze piętro drugie wejście.

Sprzedam dom na 8 rodzin za 7 tys. zł. potrzeba do kupna 5 tys. Wiadomość Skwerowa nr. 18, front parter lewy.

Sprzedam samochód z taksometrem na dogodnych warunkach — Wiadomość ul. Widok 4 przy Brzezińskiej — Woźniakowski. 6354

Papugę mówiącą i patefon z płytami sprzedam Karola 20, m. 5. 6369

Meble, szafy łóżka, trema, krzesła, stoły i inne rzeczy najtaniej można kupić u stolarza. Ul. Zgierska 37. 6315

Mebli solidnych największa wystawa. Polska Hurtownia Mebli Warszawa, Hoża 51. — Wysyłka za zaliczeniem. 5207

Kupię domek niedrogi obok tramwaju. Oferty sub „P. P. do administracji „Kurjera Łódzkiego". 6363

Do sprzedania dom murowany ogród. owocowy, cena 19 tysięcy zł. Wiadomość ul. Stefana 8, Grygier. 6400

Sprzedaż mebli u stolarza ul. Warszawska 20. 6395

Do sprzedania sklep rogowy z urządzeniem przy ulicy Zamenhofa 38. 6394

Sprzedam tkalnię mechaniczną 4-y krosna, cewiarka — nawijaczka, snowadło, transmisja, motor, Częstochowa— Prosta 10 „Gospodarz". 5459

Do sprzadania dom murowany przy ul. Wróbla 6. Cena 9 tysięcy zł. 6381

Sklep obszerny z pokojem i kuchnią nadający się na każdy interes w centrum miasta do sprzedania. Kamasiewicz, Sienkiewicza 4. 6118

Posady i prace.

Zaofiarowane.

Potrzebna służąca wiadomość, ulica Północna Nr. 14 — pralnia. 6329

Natychmiast potrzebne wykwalifikowana maszynistki do wyrobu pończoch do Poznania. Z głoszenia z podaniem warunków „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod 45.98.

Do fabryki pończoch potrzebna energiczna zdolna kontrolerka towaru (majstrowa). Zgłaszać się od 4—8w. do fabryki pończoch Nowo-Cegielniana 20.

Poszukuję rutynowanej nauczycielki języka polskiego i matematyki w zakresie 8 kl. Oferty z podaniem warunków pod „K. L." 6378

Przyjmę uczenice do nauki ręcznie perskich dywanów. Karola 20, m. 5.

Panna biegle liczącą potrzebna do bufetu jako ekspedjentka. — Zgłaszać się od poniedziałku między godz. 11—12 Dworzec Kaliski — 3 klasa. 6340

Krawcowa rutynowana z dobrym krojem, poszukiwana do pracowni suknien. Pierwszeństwo dla wykwalifikowanych. Oferty pod „Z. K." do adm. „Kurjera Łódz."

Pracownik fryzyjerski zdolny potrzebny na stałe ul. Napiórkowskiego 49

Spólnik z propozycją poszukiwany lokal oraz kapitał posiadam. Informuje Główna 55 m. 46 oficyna prawa parter. 6436

Zdolny akwizytor do fabryki czekolady i cukrów potrzebny od zaraz. Oferty pod „Czekolada" do administracji.

Poszukuję spólnika lub spólniczki z kapitałem od 10 tysięcy do 15 do pewnego zagwarantowanego fachowość obojętna zyski wspólne. — Oferty sub „R. W." do administracji „Kurjera Łódzkiego". 6387

Potrzebni zdolni akwizytorzy, Związek Drobnych Kupców Piotrkowska 82 6441

Potrzebni agenci i agentki z gwarancją do pokupnego artykułu prowizja dzienna do 25 zł. Oferty pod „Zdolni"

Potrzebny podręczny stolarski ulica Ks. Brzoski 63 Radogoszcz. 6404

Poszukiwane

Poszukuje posady kapelmistrza w Łodzi lub na prowincji. Wiadomość do „Kurjera Łódzkiego po „A. W." 6239

Gospodyni-kucharka poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Adres Przejazd 23. 6343

Poszukuję posady sprzedawcy ewentualnie magazyniera lub posady biurowej w Łodzi lub na prowincji.— Oferty sub „B.126" do admin. „Kurjera Łódzkiego"

Dam 500 zł. za wyrobienie posady biurowej. — Oferty sub „E. F." 6433.

I-sza Wielka Loterja Fantowa Domu Sierot „SIENKIEWICZOWKA"

Zawiadomienie.

Losowanie Sienkiewiczówki rozpocznie się dnia 26-go i trwać będzie do 30 listopada r. b.

Kto wygra? Samochód 5-cio osobowy (nowy) **motor Nr. 13516724**

6,000 Fantów m. in. Samochód 5-cio osobowy, pianino, zegarki, papierośnice, dywany perskie, meble, motocykl, rowery, kryształy, maszyny do szycia, maszyny do pisania, koń, bryczka, gramofony i t. d. i t. d. i t. d.

Fanty wydawane będą zaraz po ogłoszeniu oficjalnej tabeli szczęśliwym posiadaczom losów.

UWAGA **W niewielkiej ilości pozostałe losy sprzedaje od dziś tylko Komitet I-ej Wielkiej Loterji Fantowej Domu Sierot Sienkiewiczówka ul. Piotrkowska Nr. 82** w godz. rano 9 do 1 i od 3 do 7 wiecz.

po cenie 20 gr. za numer **Los z 5-ma numerami zł. 1.**

Dla wygody Sz. Publiczności Komitet czynny będzie w niedzielę przez cały dzień. **Samochód w tym dniu do obejrzenia NA MIEJSCU UL. PIOTRKOWSKA № 82.**

Kup los—wygrasz napewno!

LUNA

Ostatnie 2 dni. **Ostatnie 2 dni.**

Obowiązkiem każdej Łodzianki i Łodzianina jest obejrzenie I-go Łódzkiego filmu

„DZWONY WIECZORNE". Początek o g. 4-ej.

Rolnik z wykształceniem fachowem oraz ogrodniczem, ukończonem w Niemczech, mający za sobą wieloletnią praktykę administracyjną, kierownika plantacji ogrodniczych, założenie wielu parków ozdobnych, sadów, szkółek, drzew owocowych i t. d. w raz z żoną również rolniczką z dyplomem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie również posiadającą za sobą wieloletnią praktykę rolniczą (specjalność hodowla i mleczarstwo) poszukuje posady niezależnej, administracji majątkiem, który fachowo i uczciwie poprowadzi.— Może być specjalny dział hodowlany, mleczarski jak również ogrodniczo nasienno - szkółkarski. Posady poszukuje się od zaraz. Odnośne świadectwa mogą być przedstawione na żądanie. Łaskawe oferty proszę składać pod adresem Administracji „Kurjera Łódzkiego" dla Rolnika - ogrodnika.

Krojczyni poszukuje posady do prowadzenia pierwszorzędnej pracowni sukien i okryć damskich. Posiada kwalifikacje artystyczne oraz kilkunastoletnią praktykę w zawodzie modniarstwa krawieckiego. (Pożądana instytucja państwowa lub ideowa) — Oferty sub „Mistrzyni" do admin. „Kurj. Łódz."

Młoda panienka inteligentna (sierota) poszukuje miejsca bony lub do towarzystwa starszej osoby. Oferty proszę nadsyłać do „Kurjera Łódzkiego" dla „G. W." 6276

Osoba inteligentna, posiadająca znajomość bardzo dobrego gotowania, pragnie zająć się gospodarstwem w małej rodzinie lub u pojedyńczej osoby. Oferty do „Kurjera Łódzkiego" sub „A. D."

Przyjmę posadę magazyniera lub inkasenta w poważnej firmie z kaucją 2-ch tysięcy zł. ewentualnie przystąpię do spółki korzystnego interesu. Oferty sub „Fr. K." 6368

Mężczyzna w wieku średnim kawaler obejmie posadę inkasenta z kaucją 500—600 zł. Wiadomość do „Kurjera Łódzkiego" sub „Kawaler". 6379

Młoda panienka z dobrego domu, posiadająca 4-o kl. wykształcenie poszukuje pracy jako praktykantka do sklepu, może do dzieci. Oferty do adm. „Kurjera Łódzkiego" pod „Skromna".

Lokale i mieszkania

Pokój z niekrępującem, wejściem, ładny, słoneczny z elektrycznem oświetleniem odnajmę 1 lub 2 panom z utrzymaniem lub bez. Abramowskiego — (Gubernatorska) 4, m. 12. 6360

Pokój umeblowany z niekrępującem wejściem dla dwóch panów może być z utrzymaniem tamże fortepian. Oferty do „Kurjeru Łódzkiego pod „Z.B." 6259

Pokój umeblowany z elektrycznem oświetleniem z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Konstantynowska nr 19 m. 9.

Poszukuję 2 wytwornie i nowocześnie umeblowanych pokoi z przyległą łazienką. Szczegółowe, wycz. tylko powyższemu odpowiadające oferty sub „Wyższe wykształcenie" do admin. pisma. 6299

2 pokoje z kuchnią, wszyskie wygody odstąpię. — Oferty pod „Pilne". 6191

Do wynajęcia dwa mieszkania, dowiedzieć się można Napiórkowskiego 15 Witkowski Antoni 6352

Pokój umeblowany, frontowy słoneczny z wygodami zaraz do wynajęcia. Narutowicza 40 m. 9 6368

Pożyczę gospodarzowi 1000 zł. za solidny pokój na I-szym lub II-gim piętrze w miejscowości od ul. Konstantynowskiej do Adrzeja. — Oferty składać do administracji sub „Pokój" 6396

Nauczycielka poszukuje u chrześcijan pokoju bez mebli ewentualnie ze szafą. Oferty do „Kurjera" pod „Grudzień". 6403

Poszukuję 2 pokoi wytwornie i nowocześnie umeblowanych, z przyległą łazienką. — Wyczerpujące tylko powyższemu odpowiadające oferty sub „Wyższe wykształcenie" do administracji pisma. 6389

Oddam pokój dwom panom z całodziennym utrzymaniem. Rzgowska 45, Wichertowa. 6398

Pokój do wynajęcia z niekrępującem wejściem, Żeromskiego 54, m. 16. 6401

Samotna osoba przyjmie inteligentnego pana na mieszkanie. Radwańska 47 m. 63, ofic. 6303

Tarmo oddam 2 pokoje z kuchnią z wygodami, kto mi pożyczy 1800 zł. na rok czasu. Oferty sub „I. B." 6397

Dwa lokale po 1 pokoju z kuchnią i przedpokojem lub pojedyńcze do wynajęcia Rzgowska 89 6377

Przyjmę na mieszkanie dwóch panów samotnych. — Rzgowska 46, m. 9.

Mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią do odstąpienia przy ulicy Piotrkowskiej 92 m. 52, parter.

3-4 pokojowe mieszkanie w śródmieściu, poszukiwane. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kilińskiego 132, m. 2, tel. 49-83.

Poszukuję mieszkania jednopokojowego — porządane wprost od gospodarza. Oferty „J. J." 6403

Pokój ładny, umeblowany, słoneczny z oddzielnem wejściem przy inteligentnej rodzinie dla pojedyńczej osoby do wynajęcia Konstantynowska 27, m. 6 front 2-ie piętro. 6411

Różne mieszkania 1 pok. z kuchnią oraz sklep od zaraz do wynajęcia Petersburska 11 vis a vis Kilińskiego.

Duży umeblowany pokój w centrum miasta zaraz tanio dla pani do wynajęcia. Wiadomość: Biuro reklam Piotrkowska 85.

Inteligentny izr. w średnim wieku poszukuje pokoju umeblowanego z utrzymaniem u samotnej kobiety do lat 50 wyk. bez różnicy. Oferty sub „M. J." do „Kurjera Łódzkiego".

Pokoju z niekrępującem wejściem w okolicy Piotrkowskiej, może być bez mebli poszukuje oficer. Oferty dla „M." do administracji „Kurjera Łódzkiego". 6440

2 pokoje z kuchnią do oddania. Słoneczne, suche, ze światłem elektrycznem na ul. Kilińskiego. Wiadomość: Senatorska 2. II p. m. 6 od 2—4 i od 7—9 wiecz. tylko w dnie powszednie 6436

Różne

Akuszerka J. Olszewska, przyjmuje zamówienia, na porody udziela porad dla niezamożnych ustępstwo. Piotrkowska nr. 118 m. 9.

Dzierżawa majątku dwunastowłókowego pod Częstochową z krescencją i inwentarzem, 4 morgi ogrodu. — Biuro Renoma, Kościuszki 11, Częstochowa.

Tania dzierżawa W Dalikowie za Aleksandrowem jest dzierżawa od zaraz 12-to morgowego sadu razem z ziemią na lat trzy lub dłużej. Warunki na miejscu w Dalikowie u właściciela

Do odstąpienia! Sklep tytuniowy z pokojem, w dobrym punkcie. Oferty w administracji „Kurjera Łódzkiego" pod „Sklep tytuniowy". 6310

60 gr. manicure — 20 zł. nauka Al. Kościuszki Nr. 11, lewa of. I p. m. 21

Wypuszczę skład węgli, drzewa i kartofli razem z mieszkaniem w prost od gospodarza. — Wiadomość Lutomierska 80 róg Piwnej Łatkowski.

Rutynowana krawcowa przyjmie robotę w domach prywatnych. Specjalność płaszcze — kostjumy. Na żądanie referencje z poważnych domów.— Łaskawe zgłoszenia do H. Zasińska, ul. Przejazd 45.

Jóźka, Antka, Tadka ofertę odebrałyśmy późno. Proszę jakikolwiek adres: nasz wiadomy. 6432

Znane ze swej dobroci maszyny do szycia „Bürgera" Piotrkowska 82 — w podwórzu. 6408

Inteligentny mężczyzna zapozna niewiastę inteligentną, miłą, bezinteresowną, bez przesądów. Cel przyjaźń. Oferty do „Kurjera Łódzkiego" sub „Markiza". 6382

Dnia 7-o listopada 1926 r. Choinackiemu Michałowi, skradziono weksel in blanco na zł. 200 wystawiony przez Józefa Palmowskiego, takowy unieważniam. Jednocześnie skradziono trzy kwity T-wa Wzajemnego Kredytu w Zgierzu na sumę 1.050 rubli, oraz akt rejentalny na zł. 5000.— 5488

Przekłady (tłumaczenia) z niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego naukowe, literackie. — Zawadzka 41 u właściciela domu. 6432

Kapelusze przerabiam tanio i gustownie według najnowszych żurnali, fason i praca 3 zł. Ul. Kilińskiego 133 lewa oficyna II piętro. 613

Ważne dla krawczyń! Przyjmuję wszelką robotę do haftu tamboracyjnego. Specjalność: damska konfekcja oraz różne atłaski 2-igłowe oryginalne. Ceny najniższe. D. Kohane, Kilińskiego Nr. 64.

Zagubione dokumenty

Teodozja Jędrzejewska Konstantynowska Szosa 18. zgubiła losy loterji państwowej Nr. 37514 C. 313921. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do administracji „Kurjera Łódzkiego".

Beton Łukasz zgubił weksel na sumę 500 zł. płatny 23.XII-26 r. wystaw. przez Barana Edwarda. Weksel niniejszem unieważniam.

Szelas Władysław Zielona 15, zgubił książeczkę wojskową z kartą mob. wydaną przez P.K. U. Kutno. 6409

Matrymonjalne.

Panna inteligentna, lat 28, katolicka, z zawodu ekspedjentka, z braku znajomości, pragnie tą drogą zapoznać Pana inteligentnego na odpowiedniem stanowisku od lat 28 do 35 w celu matrymonjalnym. Oferty kex anonimów do „Kurjera Łódzkiego" pod lit. „K. W." 6349

NA RATY! Nareszcie wszyscy się już przekonali że tylko w firmie „KREDYT" 15 Nawrot 15 I-sze piętro. Kupić można tanio i na dogodnych warunkach towary: na kostjumy, suknie ubrania, palta, firanki, kapy kołdry watowe i biały towar. „KREDYT" Nawrot № 15 I-sze piętro. Tanio, dogodne warunki.

Agent-Inkasent ustosunkowany w branży kolonjalnej w miejscu i na prowincji, poszukuje w tym zakresie pracy na żądanie może złożyć kaucję, posiada dobre referencje. Łaskawe oferty pod „Listopad 1926 r." do admin. „Kurj. Łódz."

Ogłoszenie Kowery Myszkowski, zamieszkały w Aleksandrowie pod Łodzią, przy ulicy Kościelnej 58, poszukuje wdowy po majorze Wacławie Drojowskim, poległym 13 sierpnia 1920 r. pod wsią Dubienka powiatu Chełmskiego. Wyżej wspomniana zechce się stawić, z metryką ślubną, u tegoż Kowerego Myszkowskiego — lub porozumie się listownie w sprawie pozostałego po zmarłym majorze Drojowskim placu w Lorencówce pod Zgierzem.

„FUTRA" **Płaszcze futrzane, stole, kołnierze, czapki** robi nowe, przerabia — odświeża stare z własnego i powierzonego towaru i wszelkie kuśnierskie roboty wykonywa tanio specjalista. **Drabikowski** Karola 20, m. 11, front.

Konto czekowe P. K. O. № 81747.

CENA PRENUMERATY:

W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie	zł. 4.20
Dla robotników	„ 3.70
Na prowincji	„ 4.70
Zagranicą	„ 10.50
Odnoszenie do domu	„ 30

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem	40	groszy za wiersz milimetr.			1	łam.	(strona 4 łamy)	
W tekście	40	„	„	„	„	1	„	„ 4 „
Za tekstem	30	„	„	„	„	1	„	„ 4 „
Nekrologi	30	„	„	„	„	1	„	„ 4 „
Komunikaty	30	„	„	„	„	1	„	„ 4 „
Zwyczajne	8	„	„	„	„	1	„	„ 10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagraniczne o 100 proc. drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już umieszczenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

„Kurjer Łódzki" i „Łódzkie Echo Wieczorne" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 6.90 miesięcznie.

Redaktor Naczelny: **Czesław Gumkowski.**

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stypułkowski z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp.